

PRUTHENIA

TOM IV

Olsztyn 2009



ZAGADNIENIE OBECNOŚCI SKANDYNAWÓW W REJONIE UJŚCIA WISŁY WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU

Uwagi wstępne

Chociaż zakres terytorialny określony w tytule niniejszego artykułu sugeruje, że analizie poddany zostanie cały obszar zaliczany do strefy ujściowej Wisły, pragnę na wstępie zaznaczyć, że uwzględniam w niej tylko tereny położone na wschód od dolnej Wisły. Ma to po części związek ze specyfiką rejonu ujściowego Wisły, który wraz z jej dwoma głównymi ramionami – Nogatem i Szkarpawą – ciąży genetycznie ku położonym na wschodzie akwenom wodnym Zalewu Wiślanego i jeziora Drużno, po części zaś ze specyfiką rozwijającego się tu we wczesnym średniowieczu osadnictwa. Źródła pisane oraz badania archeologiczne dostarczyły wielu dowodów na to, że na obszarze tym dochodziło do wzajemnych kontaktów różnych kulturowo i etnicznie społeczności – Bałtów, Słowian oraz Skandynawów. Powstające już od połowy XIX w. prace zajmujące się tymi zagadnieniami wykazały znaczne różnice poglądów, szczególnie w kwestii kształtowania się pogranicza pomorsko-pruskiego. Szeroko dyskutowane były też zagadnienia związane z kontaktami skandynawsko-pruskimi i ich znaczeniem w rozwoju wczesnośredniowiecznych społeczności zamieszkujących tereny położone między Wisłą a Pasłęką. Ważne miejsce w tej dyskusji, tak na gruncie historii jak i archeologii, zajmowała problematyka dotycząca Truso. Obok zasadniczej kwestii związanej z lokalizacją tego emporium, podnoszono też problem etnicznej identyfikacji jego założycieli. Duża część wypowiedzi łączyła powstanie Truso z aktywnością skandynawskich przybyszów i określanym często jako kolonizatorski, charakterem ich obecności w rejonie ujścia Wisły. Chronologia, znaczenie i zakres terytorialny tego zjawiska, stały się niemal kanonem opracowań dotyczących wczesnośredniowiecznego osadnictwa tego terenu. Problem ten, mimo upływu wielu już dziesięcioleci od pierwszych prób jego charakterystyki, nie doczekał się jednak wyczerpującego opracowania.

Odkrycie osady Truso, a także znaczny postęp badań nad okresem wikingim w całym basenie Morza Bałtyckiego, stworzyły podstawy dla podjęcia nowych, bardziej szczegółowych studiów w tym zakresie. Szerokie pole poznawcze, jakie oferuje nam współczesna archeologia, pozwala dziś spojrzeć na wiele zagadnień związanych z kształtowaniem się wczesnośredniowiecznych układów osadniczych z zupełnie innej perspektywy. Chodzi tu zwłaszcza o ukierunkowanie aparatu badawczego na kwestię wydzielania kultur archeologicznych oraz stref i grup kulturowych¹. Metoda ta, szeroko stosowana w badaniach dotyczących okresu pradziejowego, może też dostarczyć ważnych danych wyjściowych dla studiów nad okresem wędrówek ludów i wczesnym średniowieczem. Jednak z uwagi na stan zachowania bazy źródłowej, którą w tym przypadku w olbrzymiej części tworzą stanowiska archeologiczne badane przed II Wojną Światową, o których zachowały się często bardzo zdawkowe informacje, w artykule tym poruszam tylko niektóre aspekty zarysowanej powyżej problematyki.

Terytorium

Tereny położone między Wisłą a Pasłęką obejmują bardzo charakterystyczne i zróżnicowane jednostki morfologiczne. Są to: Żuławy Wiślane, graniczące z nimi od południa Pojezierze Iławskie, położona na wschód od Żuław Wysoczyzna Elbląska, Równina Warmińska i fragment Wybrzeża Staropruskiego oraz znajdująca się na północy Mierzeja Wiślana (ryc. 1). Obszar ten, z wyłączeniem Pojezierza Iławskiego, zgodnie z podziałem na jednostki regionalne, nazwany został Pobrzeżem Gdańskim, stanowiącym część Pobrzeża Południowobałtyckiego. Zgodnie z tym podziałem, Pojezierze Iławskie stanowi mezoregion wchodzący w skład Pojezierza Wschodniopomorskiego, będącego częścią Pojezierza Południowobałtyckiego². Generalnie wydzielić tu można dwa typy krajobrazu – nisko położone i płaskie obszary deltowe Wisły i Pasłęki oraz charakteryzujące się dużym bogactwem form i zróżnicowane pod względem wysokościowym obszary wysoczyznowe.

Wśród obszarów deltowych wyróżniają się ze względu na swoją wielkość Żuławy Wiślane. W granicach niniejszego opracowania – między Wisłą a Wysoczyzną Elbląską znajduje się ponad 1700 km² powierzchni Żuław. Jest to prawie idealnie płaska równina, która wznosi się nieco ponad poziom morza, a na kilku oddzielonych od siebie rejo-

¹ Zob. w tej kwestii: W. Nowakowski, *Korzenie Prusów. Stan i możliwości badań nad dziejami plemion bałtyjskich w starożytności i początkach średniowiecza*, Pruthenia, t. I, Olsztyn 2006, s. 34–35.

² J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1981, s. 250–251.

nach, m.in. w okolicy jeziora Drużno, tworzy obszary depresyjne, sięgając w pobliżu Raczek Elbląskich 1,8 m p.p.m.³.

Do obszarów deltowych zaliczyć też należy wąską, nisko położoną równinę napływową, rozciągającą się wzdłuż południowo-wschodniego brzegu Zalewu Wiślanego, od ujścia Baudy po ujście Pregoty zwaną Wybrzeżem Staropruskim. W granicach Polski znajduje się jej mniejsza część o powierzchni 273 km². Istotnym elementem Wybrzeża Staropruskiego jest teren delty Pasłęki, który genezą oraz specyfiką krajobrazu przypomina Żuławy Wiślane.

Krańcowo odmiennymi jednostkami morfologicznymi w stosunku do nizin deltowych są wysoczyzny morenowe, do których należy Wysoczyzna Elbląska, Pojezierze Iławskie i Równina Warmińska.

Wysoczyzna Elbląska obejmuje obszar 450 km² falistych wzniesień morenowych z występującymi w części centralnej formami pagórkowatymi, sięgając w okolicy Milejewa wysokość 197 m. n.p.m. Posiada ona wyraźnie zaznaczone naturalne granice w postaci stromych krawędzi od strony zachodniej i wschodniej, bądź urwistych brzegów od strony Zalewu Wiślanego. Jedynie południowy fragment Wysoczyzny przechodzi łagodnie w obniżenie w rejonie Pasłęki. Charakterystycznym elementem krajobrazu Wysoczyzny są liczne ciek wodne spływające radialnie we wszystkich kierunkach wąskimi i krętymi, często głębokimi (dochodzącymi do 60 m) dolinami. Wysokie i strome krawędzie od strony Żuławy Wiślanej na zachodzie i Niziny Warmińskiej na wschodzie mają charakter erozyjny. Część północna, to stary, martwy klif abrazyjny uformowany przez późniejszą działalność erozyjną. Fragment południowy Wysoczyzny ma charakter akumulacyjny⁴.

Równina Warmińska położona jest na wschód i południe od Wysoczyzny Elbląskiej oraz na zachód od Wzniesień Górowskich nad Baudą i dolną Pasłęką. Obejmuje ona obszar o powierzchni 642 km² falistej równiny morenowej o rzędnej terenu zawierającej się w granicach od 20 do 70 m n.p.m. Decydujący wpływ na oblicze krajobrazowe tego mezoregionu miały warunki, jakie panowały tutaj po ustąpieniu lądolodu skandynawskiego, w okresie zlodowacenia bałtyckiego.

Pojezierze Iławskie znajduje się na prawym brzegu Wisły, granicząc od północy z Żuławami Wiślanymi i Równiną Warmińską. Obejmuje ono obszar o powierzchni ok. 4200 km². Dominuje tu falista morena denna o wysokości względnej od 5 do 20 m. Dość licznie występują tu układają-

³ B. Augustowski, 7 *Charakterystyka geomorfologiczna*, [w:] *Żuławy Wiślane*, red. idem, Gdańsk 1976, s. 175–188.

⁴ A. Makowska, *Objaśnienia do mapy geologicznej Polski, arkusz Elbląg*, Warszawa 1978.

ce się pasmowo ciągi wzniesień moreny czołowej, wśród których najbardziej znanym jest ciąg moren „marskich”⁵. Charakterystycznym elementem krajobrazu są też luźno rozrzucone pagórki i występujące między nimi obniżenia, często porożcinane dolinami cieków wodnych. Pojezierze Iławskie charakteryzuje się występowaniem znacznej ilości jezior, z których największymi są Jeziorak, Narie, Dzierzgoń i Drućkie.

Ostatnią z wymienionych na wstępie jednostek morfologicznych jest Mierzeja Wiślana. Tworzy ją piaszczysty wał z wydrami długości 50 km i powierzchni 193 km² (w granicach Polski), ciągnący się od Gdańska po Bałtyjsk w Rosji⁶. Zamyka on od północy równinę deltową Wisły (Żuławy). W części wschodniej Mierzeję oddziela od lądu Zalew Wiślany.

Jak wynika z przedstawionej powyżej krótkiej charakterystyki poszczególnych jednostek morfologicznych, omawiany obszar zwraca uwagę swoją wyjątkową różnorodnością. Patrząc w kierunku południowym od strony Zalewu Wiślanego oraz w kierunku wschodnim od strony równiny żuławskiej i jeziora Drużno, wyraźnie rysuje się potężny maszyn Wysoczyzny Elbląskiej. Wysokie i strome krawędzie Wysoczyzny Elbląskiej, a także głęboka i szeroka, zwłaszcza w części północnej, dolina rzeki Dzierzgoń⁷, stanowią niewątpliwie najbardziej czytelne, charakteryzujące się występowaniem wyraźnych barier terenowych, elementy krajobrazu geograficznego omawianego terenu (ryc. 2).

Niedostępność tego terenu, widoczna przede wszystkim od strony akwenów wodnych, podkreślają też zbocza wzniesień, cechujące się bardzo dużymi spadkami, od kilkunastu do około 45%, przy wysokości względnej dochodzącej do 60 m.

Jednocześnie należy podkreślić bardzo dobre skomunikowanie obszaru Wysoczyzny Elbląskiej z wodami jeziora Drużno. Na styku Wysoczyzny i Żuław wykształcił się dość szeroki pas zachowanych fragmentarycznie poziomów tarasowych oraz rozległe obszary akumulacji zboczowej (tzw. strefa przejściowa), gdzie nagromadziły się znaczne ilości mate-

⁵ A. Kotliński, *Krajobrazy obszarów przyrodniczo cennych województwa elbląskiego*. Warszawa 1994, s. 19.

⁶ J. Kondracki, op. cit., s. 275.

⁷ Po wschodniej i zachodniej stronie tego obniżenia, będącego po części pozostałością sięgającej tu w okresie wczesnego średniowiecza zatoki jeziora Drużno, wznoszą się ciągi moren czołowych o bardzo urozmaiconej i silnie rozczłonkowanej rzeźbie, w postaci równoległych do siebie wzniesień porożdzielanych skomplikowanym systemem erozyjnych dolin wciętych. W obrębie wałów morenowych, szczególnie po stronie wschodniej doliny, znajdują się najwyższe wzniesienia, osiągając 62 m n.p.m.

riałów spływowych, zacierając i znacznie łagodząc ostry pierwotnie kontrast między tymi jednostkami⁸.

Odkrycia archeologiczne oraz ich interpretacje

Badacze pradziejów ziem pruskich, już w okresie, który możemy określić jako pionierski w archeologii europejskiej, zajmowali się kwestią lokalizacji Truso – znanego z relacji Wulfstana emporium handlowego. Szczególną rolę odgrywali tu archeolodzy elbląscy, dla których zagadnienie związane z Truso stanowiły główny przedmiot badań. W tym też kontekście prowadzono dyskusję dotyczącą penetracji i osadnictwa skandynawskiego na terenach położonych na wschód od dolnej Wisły.

Pierwsze informacje o wczesnośredniowiecznych stanowiskach archeologicznych tego obszaru, pochodzą z pracy autorstwa Roberta Dorra opublikowanej w ramach programu elbląskiego Real-Gymnasium⁹, gdzie krótko opisał on znane ówczesnie (koniec XIX wieku) cmentarzyska, osady i grodziska, które zaznaczył dodatkowo na dołączonej do wydawnictwa mapce (ryc. 3, ryc. 4). Ta wyjątkowa publikacja, napisana i wydana jako dodatek do programu nauczania elbląskiego Real-Gymnasium, nie odbiega w zasadzie od stosowanego w tym czasie schematu opracowań naukowych¹⁰. Oprócz szczegółowo zestawionej części katalogowej (niestety bez ilustracji), zawiera także ważne elementy interpretacyjne. Podstawowe znaczenie tego wydawnictwa w studiach nad zagadnieniami osadniczymi rejonu ujścia Wisły, polega przede wszystkim na próbie prześledzenia rozwoju osadnictwa w obrębie ściśle określonego terenu (Wysoczyzna Elbląska) w szerszej perspektywie czasowej. Bardzo ważne są tu zwłaszcza relacje między okresem wędrówek ludów a wczesnym średniowieczem. Należy jednak podkreślić, że wraz z postępem badań archeologicznych i znacznym wzbogaceniem bazy źródłowej, nie podejmowano wówczas dalszych prób tak szerokiej analizy osadniczej interesującego nas rejonu. Mimo energicznej działalności wykopaliskowej Elbląskiego Towarzystwa Starożytności (*Elbinger Altertums-gesellschaft*), dla dużej części stanowisk badanych w końcu XIX i pierwszych dziesięcioleciach XX wieku, zachowały się tylko lakoniczne raporty i sprawoz-

⁸ J. Szukalski, *Krajobraz geograficzny Elbląga*, Rocznik Elbląski, t. 1, Elbląg 1961, s. 179–198.

⁹ R. Dorr, *Uebersicht über die prähistorischen Funde im Stadt- und Landkreise Elbing*, Beilage zum Programm des Elbinger Real-Gymnasiums, Programm No 47, II. Theil, V. *Die arabisch-nordischen Epoche*, s. 69–77, Elbing 1894.

¹⁰ Np. A. Lissauer, *Die prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen und der angrenzenden Gebiete*, Leipzig 1887.

danian. Zamieszczano je w „Altpreußische Monatschrift”¹¹, „Schriften der Naturforschenden Gesellschaft zu Danzig”¹², „Elbinger Jahrbuch”¹³ i „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit”¹⁴. Nie mniej oszczędne w tym względzie są dostępne spisy katalogowe¹⁵ i krótkie sprawozdania Muzeum Miejskiego w Elblągu (*Städtisches Museums zu Elbing*), które publikowano w „Elbinger Jahrbuch”¹⁶. Bardzo rzadko powstawały prace o charakterze monograficzno-materiałowym¹⁷, częściej krótkie artykuły problemowe, w których publikowano również wybór najciekawszych zabytków, m.in. w takich czasopismach jak: „Altpreußische Monatsschrift”, „Altpreußen”, „Altschlesien”, „Bericht über die Kieler Tagung”, „Elbinger Jahrbuch”, „Germanen Erbe”, „Mannus”, „Mittelungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit”, „Ostdeutsche Monatshefte”, „Schriften der Königsberger Gelehrten Gesellschaft” (zob. o tym poniżej). Informacje dotyczące zwłaszcza spektakularnych odkryć archeologicznych, zamieszczano też w artykułach prasowych¹⁸.

Przeprowadzony powyżej krótki przegląd sposobów publikacji wczesnośredniowiecznych stanowisk archeologicznych odkrywanych na omawianym terenie od schyłku XIX do lat 40-tych XX wieku pokazuje, z jak

¹¹ Np. S. Anger, *Über die Lage Truso und über die Möglichkeit, dieselbe wieder aufzufinden*, Altpreußische Monatschrift, Bd. XIV, 1877, s. 613–622; *Alterthumsgesellschaft in Elbing*, Altpreußische Monatsschrift, Bd. XIV, 1877, s. 634–639.

¹² Np. R. Dorr, *Bericht über die Tätigkeit der Elbinger Altertumsgesellschaft in den Vereinsjahren 1900 bis 1913*, „Schriften der Naturforschenden Gesellschaft zu Danzig”, 1915, Bd. 14, 1, s. 6–31.

¹³ Np. B. Ehrlich, *Bericht über die Tätigkeit der Elbinger Altertumsgesellschaft in den Vereinsjahren 1919/20 und 1920/21*, „Elbinger Jahrbuch”, H. 2, 1922, s. 159–165.

¹⁴ B. Ehrlich, *Zwanzig Jahre Vorgeschichtsforschung im Regierungsbezirk Westpreußen*, „Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit”, 1941, Bd. 17, 3/4, s. 88–93.

¹⁵ R. Dorr, *Kurze Geschichte der Elbinger Alterthumsgesellschaft (1873–1898). Nebst Mittheilungen über das Städtische Museum und die Convent-Sammlung*, Elbing 1898, (zob. zwłaszcza zamieszczony tam spis referatów i odczytów, s. 22–34); idem, *Führer durch die Sammlungen des Städtischen Museums zu Elbing*, Elbing 1903, s. 40–47. W tej kwestii zob. też: R. Panfil, *Elbląskie Towarzystwo Starożytności (Elbinger Altertumsgesellschaft) w latach 1873–1945*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Edmunda Kizika, profesora UG, w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, a zwłaszcza zebrana tam literatura.

¹⁶ Np. B. Ehrlich, *Das Städtische Museum im Jahre 1931*, „Elbinger Jahrbuch”, H. 10, 1932, s. 133–139.

¹⁷ Np: R. Dorr, *Die Gräberfelder auf dem Silberberge bei Lenzen und bei Serpin kreis Elbing aus dem V.–VII. Jahrhundert nach Christi Geburt*, Festschrift der Elbinger Altertumsgesellschaft zur Feier ihres fünfundzwanzigjährigen Bestehens, Elbing 1898.

¹⁸ Np. w „Westpreussische Zeitung” (nr 78, z dnia 5 kwietnia 1937 r.), gdzie opublikowano rysunki 5 zabytków z grobów wikingich odkrytych na Polu Nowomiejskim w Elblągu autorstwa Helen Neugebauer.

bardzo zróżnicowaną i trudną do analizy kategorią źródeł mamy do czynienia. Dlatego też próbując przedstawić istotne dla omawianego zagadnienia odkrycia archeologiczne, należy zwracać uwagę na najbardziej nawet lakoniczne informacje dotyczące badanych obiektów i analizować je zarówno z perspektywy metodyki dawnych badań, jak też ówczesnych możliwości ich interpretacji.

Pierwsze, pochodzące z końca XIX wieku, były w tym względzie spostrzeżenia badawcze Siegfrieda Angera. W swoich publikacjach dotyczących lokalizacji Truso, opierał się jednak na odkryciach archeologicznych datowanych bądź na okres wpływów rzymskich, bądź późne średniowiecze, dlatego nie omawiam ich tutaj. Warto jedynie podkreślić, że jako hipotetyczne miejsca lokalizacji Truso wskazywał obok Elbląga także szereg innych miejscowości rozlokowanych wzdłuż zachodniej krawędzi Wysoczyzny Elbląskiej w pobliżu jeziora Drużno (m.in. wieś *Hansdorf*, obecnie *Janów Pomorski*). Podobnie jak elbląski historyk Ferdinand Neumann, określał Truso mianem „estyjskiego/pruskiego emporium handlowego”¹⁹.

Nowe jakościowo w tej kwestii były badania i ich interpretacje poczynione przez Roberta Dorra. Uczony ten analizując rezultaty własnych wykopalisk (szerzej o tym poniżej) uznał, że relikty osady Truso mogą znajdować się na północnych przedmieściach Elbląga. Dla ludności zamieszkującej obrzeża Starego Miasta Elbląga i pobliską krawędź Wysoczyzny Elbląskiej we wczesnym średniowieczu, wprowadził nawet nazwę Trusonowie (*Trusonon*²⁰), oraz termin *kultura trusońska*. Była to niewątpliwie pierwsza próba podkreślenia specyfiki i odrębności badanej grupy stanowisk w stosunku do rozpoznanego wówczas osadnictwa całości ziem pruskich.

Wczesne odkrycia R. Dorra, w połączeniu z jego późniejszymi badaniami z lat 1907–1912 oraz dokonaniem innych archeologów do roku 1926 (zob. o tym poniżej), stały się podstawą ważnej dyskusji na temat charakteru kształtującego się we wczesnym średniowieczu osadnictwa okolic Elbląga. W tym też czasie, głównie za sprawą królewieckiego archeologa Maxa Eberta, pojawiła się po raz pierwszy kwestia udziału i roli

¹⁹ S. Anger, *Über die Lage Truso und über die Möglichkeit, dieselbe wieder aufzufinden*, Altpreuussische Monatschrift, Bd. XIV, 1877, s. 613–622; idem, *Zur Truso Frage*, Altpreuussische Monatschrift, Bd. XVI, 1879, s. 126–139; idem, *Truso*, Zeitschrift für Ethnologie, 14, 1882, s. 100–102; F. Neumann, *Über die Lage von Wulfstans Truso, Wislemund und Witland – Die Namen Nehrung, Nogat, Weichsel*, Neue Preussische Provinzial-Blätter, 6, 1854, s. 290–324.

²⁰ R. Dorr, *Bericht über die Tätigkeit der Elbinger Altertumsgesellschaft im Vereinsjahr 1886/87*, Schriften der Naturforschenden Gesellschaft zu Danzig. N.F., Bd. VII, H. 1, 1888–1891, s. 21–22.

Skandynawów w tym procesie²¹. Problem ten był szeroko dyskutowany zwłaszcza w latach 30-tych XX wieku. Wpływ na przebieg polemiki miały odkrycia archeologiczne dokonane na terenie Elbląga i w jego najbliższej okolicy, odkrycia, które zdaniem części archeologów, m.in. działającego w Elblągu Wernera Neugebauera oraz Kurta Langenheima, dokumentowały konkretne formy obecności skandynawskiej w tym rejonie²². Znajdźiska luźne o proveniencji skandynawskiej oraz odkrycia grobów z wyposażeniem skandynawskim, przede wszystkim te, dokonane w latach 1936–1939 na Polu Nowomiejskim w Elblągu, stanowiły główny argument dla zwolenników tezy o wikingim rodowodzie Truso²³.

Polemikę z poglądami Langenheima, a później też Neugebauera, prowadził m.in. wybitny elbląski archeolog Bruno Ehrlich²⁴. Uważał on, że głoszona przez tych badaczy teza o istnieniu kolonii skandynawskiej (w typie władztwa wikingimskiego) w okolicy Elbląga, jest „zbyt daleko posuniętym i nieudowodnionym przypuszczeniem”²⁵. Zdaniem Ehrlicha, przynajmniej część odkrytych w okolicy Elbląga zabytków o proveniencji skandynawskiej (o czym będzie mowa poniżej), mogła tu dotrzeć drogą wymiany handlowej lub jako zdobycz wojenna. Podobne stanowisko jak Ehrlich, zajął wówczas również Wilhelm Gaerte²⁶. Poglądy te były w zasadzie zgodne ze zdaniem polskich archeologów, których wyrazicielem był poznański Profesor Józef Kostrzewski²⁷.

²¹ Zob. m. in.: M. Ebert, *Truso*, Schriften der Königsberger Gelehrten Gesellschaft, 3. Jahr, H. 1, Berlin 1926.

²² K. Langenheim, *Spuren der Wikinger um Truso*, Elbinger Jahrbuch, Heft 11, 1933, s. 262–283; idem, *Nochmals „Spuren der Wikinger um Truso“*, Gothiskandza, Blätter für Danziger Vorgeschichte, 1, 1939, s. 52–61; B. Ehrlich, *Truso und seine Beziehungen zur Wikingerfrage*, Korrespondenzblatt des Gesamtvereins, 3, 1933, s. 212–218; W. Neugebauer, *Die Bedeutung des wikingimischen Gräberfeldes in Elbing für die Wikingerbewegung im Ostseegebiet*, „Elbinger Jahrbuch“, H. 14, Teil 1, Elbing 1937, s. 19–28.

²³ W. Neugebauer, *Ein wikingimzeitliches Gräberfeld in Elbing, Regbez. Westpreussen*, Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit, Bd. 13, 1937, s. 54 n.; idem, *Das wikingimische Gräberfeld in Elbing*, Altpreussen – Vierteljahresschrift für Vorgeschichte und Volkskunde, Jg. 3, H. 1, 1938, s. 2–6; idem, *Das wikingimische Gräberfeld von Elbing-Neustädterfeld und die Lage Trusos*, Bericht über die Kieler Tagung 1939, Forschungs- und Lehrgemeinschaft „Das Ahnenerbe“, Neumünster 1944, s. 154–161.

²⁴ B. Ehrlich, *Truso und seine Beziehungen zur Wikingerfrage*, Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der deutschen Gesichts- und Altertumsvereine, 81, 3 Jahrg., 1933, s. 212–218.

²⁵ B. Ehrlich, *Der preußisch-wikingimische Handelsplatz Truso. Ein Forschungsbericht*, Elbinger Jahrbuch, Heft 14, Teil 1, Elbing 1937, s. 13.

²⁶ W. Gaerte, *Wo lag Truso, die älteste Stadt Ostpreussens*, Altpreussen. Vierteljahrschrift für Vorgeschichte und Volkskunde, 2, 3, 1937, s. 135–137.

²⁷ J. Kostrzewski, *Czy Wikingowie byli panami Pomorza? Praca Langenheima o Wikingimach na Pomorzu*, Polska Zbrojna, nr 185 (1934), s. 2.

Jak wynika z przedstawionych powyżej przykładów, w dyskusji na temat Truso czynnik „etniczny” posiadał wówczas duże znaczenie, a w latach 30-tych ubiegłego stulecia odgrywał wręcz pierwszoplanową rolę, stając się jedną z tych kwestii, które zostały zdominowane przez pozanaukowe cele²⁸. Problem ten przewijał się przez cały okres dyskusji przed odkryciem tego emporium, a jako próbę pogodzenia dwóch przeciwstawnych hipotez – „wikińskiej” i „pruskiej”, można uznać zaproponowane przez B. Ehrlicha określenie Truso jako „*preußisch-wikingische Handelsplatz*”.

Oprócz zarysowujących się rozbieżności dotyczących kwestii etnicznych, dyskutowano też problematykę datowania cmentarzysk elbląskich, w kontekście ich związku z emporium Truso. Pierwszy w tej kwestii wypowiadał się R. Dorr, który sądził, że pruskie cmentarzyska z okolic Elbląga mają związek z Truso, a badania, jakie prowadził na cmentarzysku Benkenstein-Freiwalde²⁹, za sprawą odkrycia grobów jamowych z tzw. ceramiką „grodziskową”³⁰, utwierdziły go w przekonaniu, że Truso należy poszukiwać na północnych obrzeżach Elbląga³¹. Związki takie widział także Ehrlich, który datowanie schyłkowego horyzontu występowania bogatych grobów pruskich, wyposażonych w broń (miecze typu sax, groty oszczepów) oraz srebrne i brązowe ozdoby (m.in. zapinki wielogrzebnykowe, sprzączki z ażurowymi okuciami oraz lancetowate końcówki pasa), w wielu przypadkach z towarzyszącymi im pochówkami końskimi,

²⁸ Aby przybliżyć atmosferę, w jakiej dokonywano odkryć archeologicznych oraz ich interpretacji, przytoczę tu zakończenie artykułu W. Neugebauera, *Das wikingische Gräberfeld in Elbing*: „*Nun hat die Entdeckung des wikingischen Gräberfeldes Elbing selbst als das alte Truso erwiesen, und wir wollen hoffen, daß sich durch geschichtliche und vorgeschichtliche Forschungen die Verbindung zwischen dem altpreussisch-wikingischen Truso und dem deutschen Elbing herstellen lassen wird. So hat die Entdeckung des Jahresschlußtages 1936 nicht nur für Elbing, sondern auch für die Frühgeschichte des ganzen deutschen Nordostrumes eine sehr erhebliche Bedeutung. Wir können jetzt das germanische Band im Weichselmündungsgebiet von den Goten zu den Wikingen und von diesen zum Deutschen Ordensritter und zum deutschen Bürger und Bauern schlagen. Wir können damit von der Seite unserer Forschung her die Wahrheit des Kossinnaschen Wortes von dem Weichselland, dem uralten germanischen Heimatboden von neuem bekräftigen.*”

²⁹ Badania cmentarzyska położonego na terenie granicznym dwóch podelbąskich wówczas majątków – Benkenstein (obecnie Kamionka) i Freiwalde (obecnie Żytno) – prowadził w latach 1907–1912 R. Dorr, a następnie B. Ehrlich w latach 1916–1918.

³⁰ Termin „ceramika grodziskowa” – „Burgwallkeramik” – rozumiany dzisiaj jako ceramika wykonana na kole, zdobiona ornamentem falistym, charakterystyczna dla słowiańskiego osadnictwa typu grodowego, wprowadził w roku 1872 Rudolf Virchow.

³¹ R. Dorr, *Das Vorgeschichtliche Gräberfeld von Benkenstein – Freiwalde, Kr. Elbing (700–1150 n.Chr.)*, *Mitteilungen des Copernicus Vereins für Wiss., und Kunst zu Thorn*, H. 22, 1914, s. 2–26.

zaproponowane przez Dorra na ok. 800 rok n.e.³², uważał nawet za zbyt wczesne. Na podstawie analizy porównawczej z podobnymi pochówkami z terenu Prus Wschodnich, a zwłaszcza z Natangii skonstatował, że czas użytkowania tego typu przedmiotów sięga nawet X wieku³³, co odpowiadać miałyby określonemu przez Adalberta Bezzenbergera³⁴, a przyjętemu później przez Heinricha Kemke długiemu okresowi „E”³⁵. Badacz ten skorygował także datowanie początków omawianego cmentarzyska (w tym przypadku słusznie) i na podstawie nowych odkryć własnych przesunął je na początek VI wieku³⁶. W przypadku zespołów grobowych, które są charakterystyczne dla cmentarzysk estyjskich zakładanych na omawianym terenie w połowie VI wieku, zwrócono uwagę na wspomnianą wyżej propozycję Ehrlicha, rozciągającą górną granicę chowania zmarłych w niezmiennym obrządku od VI–VII aż po X wiek. Pogląd ten spotkał się ze zdecydowaną krytyką i mimo uznania, iż „ciągłość rozwoju kultury i osadnictwa na tym obszarze od okresu wędrówek ludów do końca wczesnego średniowiecza nie ulega wątpliwości”³⁷, wskazano na brak racjonalnych dowodów dla tak długiej tradycji użytkowania przedmiotów immanentnie związanych z kulturą materialną zamieszkujących tu społeczności w V/VI–VII, ewentualnie początkach VIII wieku.

*

³² Robert Dorr wydzielił dwie fazy dla tego cmentarzyska: groby starsze datował na lata 700–800 n.e., młodsze zaś, na podstawie analizy materiału ceramicznego, wśród którego wydzielił tzw. ceramikę „grodziskową”, na lata 800–1150 n.e.

³³ B. Ehrlich, *Elbing, Benkenstein und Meislatein. Ein neuer Beitrag zur Trusoforschung*, Mannus, 24. Band, Heft 1–3, Leipzig 1932, s. 399–420. Była to zapewne była próba „likwidacji” pozornej moim zdaniem luki chronologicznej, jaką wówczas dostrzegano między starszym (VI–VII/VIII w.), a młodszym (IX–XII w.) okresem wczesnośredniowiecznym. Komentując tę kwestię z punktu widzenia dzisiejszej wiedzy, uzyskanej dzięki badaniom osady Truso, należy przypuszczać, że „luka” ta wynikała wówczas głównie z trudności w rozpoznaniu ceramiki charakterystycznej dla okresu od VII/VIII do końca IX wieku, która stanowiła m.in. wyposażenie grobów jamowych skupiska elbląskiego (zob. poniżej przypis 44).

³⁴ A. Bezzenberger, *Analysen vorgeschichtlicher Bronzen Ostpreußens*, Königsberg 1904.

³⁵ H. Kemke, *Kritische Betrachtungen über Tischlers Periode E der Ostpreussischen Grabfelderzeit*, Prussia, Bd. 23/I, s. 1–57; B. Ehrlich, *Schwerter mit Silberbeschlagenen Scheiden von Benkenstein, Kr. Elbing, und einige west- und ostpreussische Vergleichsstücke*, Prussia, Heft 29, 1931, s. 16–46; idem, *Der preußisch-wikingische Handelsplatz...*, s. 10.

³⁶ B. Ehrlich, *Bericht über die Tätigkeit der Elbinger Altertumsgesellschaft in den Vereinsjahren 1915/1916 bis 1918/1919*, Elbinger Jahrbuch, H. 1, 1920, s. 178–202.

³⁷ K. Godłowski, *Okres wędrówek ludów na Pomorzu*, Pomorania Antiqua, Wrocław 1981, t. X, s. 114–115; zob. też: J. Kowalski, *Chronologia grupy elbląskiej i olsztyńskiej kręgu zachodniobałtyjskiego (V–VII w.). Zarys problematyki*, Barbaricum, tom 6, Warszawa 2000, s. 220–221.

Cmentarzysko Benkenstein-Freiwalde należy uznać za jedno z najważniejszych stanowisk archeologicznych, które mogło unieść wiele bardzo istotnych informacji o osadnictwie wyodrębniającego się tu w mojej ocenie, wczesnośredniowiecznego skupiska elbląskiego, które obejmowało prawdopodobnie tereny Wysoczyzny Elbląskiej, Wybrzeża Staropruskiego i częściowo także północno-wschodnie obrzeża Pojezierza Iławskiego. Jednakże ustosunkowanie się do poruszonych przez R. Dorrą i B. Ehrlicha kwestii jest dziś w dużym stopniu utrudnione. Wyniki badań nie doczekały się nigdy pełnej publikacji, a większość zabytków i całość dokumentacji badawczej zaginęła w czasie II Wojny Światowej. Uniemożliwia to przeprowadzenie pełnej analizy stanowiska pod względem rzeczywistych relacji stratygraficznych pomiędzy wydzielonymi pochówkami, charakterystycznymi dla różnych faz jego użytkowania. Jest to zagadnienie niezmiernie ważne dla wskazania ewentualnej ciągłości chronologicznej składania zmarłych, a w związku z tym uzyskania wiarygodnych danych dla oceny rozwijającego się tu osadnictwa w okresie między VI–VIII a IX–X i XI–XII wiekiem. Dlatego też, mimo zasygnalizowanych powyżej ogromnych luk materiałowo-dokumentacyjnych, warto bliżej przyrzeć się dostępnym źródłom (publikacje, zachowane zabytki).

W latach 1907–1912 odkryto 61 obiektów, z których większość stanowiły groby, a tylko kilka, w których wystąpiły wyłącznie przepalone kamienie, określono jako paleniska³⁸. Podczas trzech następnych sezonów badawczych (1916–1918) odkryto 46 nowych obiektów, spośród których 35 tworzyły pochówki – znaleziono w nich przepalone kości ludzkie oraz dodatki grobowe. Pozostałe uznano za paleniska³⁹. Sposób publikacji wyników badań, ograniczający się w dużej części do lakonicznych opisów bez odpowiedniej dokumentacji rysunkowej, utrudnia przeprowadzenie szczegółowej analizy obrządku pogrzebowego. W znacznym stopniu ogranicza też możliwość opracowania typologiczno-chronologicznego znalezisk. Schematyczny plan przebadanego fragmentu cmentarzyska, który sporządził R. Dorr (ryc. 5)⁴⁰, również nie wnosi zbyt wiele dla właściwej oceny uzyskanych rezultatów wykopalisk. Chodzi tu zwłaszcza o metodę badań, jaką preferowano w latach 1907–1911. Poszukiwano wówczas tylko bruków kamiennych przy użyciu metalowej sondy, co zapewne przyczyniło się do pominięcia wielu obiektów znajdujących się między pochówkami z brukami kamiennymi. W tym kontekście, spostrzeżenie Dorrą,

³⁸ R. Dorr, *Das vorgeschichtliche Gräberfeld von Benkenstein – Freiwalde...*, s. 2–3.

³⁹ B. Ehrlich, *Bericht über die Tätigkeit der Elbinger Altertumsgesellschaft...*, s. 178–179.

⁴⁰ R. Dorr, *Das vorgeschichtliche Gräberfeld von Benkenstein-Freiwalde...*, s. 24 – „Plan des Gräberfeldes Benkenstein-Freiwalde“.

iż większość grobów leżała w szeregach i posiadała bruki kamienne⁴¹, nie oddaje zapewne pełnej struktury „przebadanej” części cmentarzyska.

Bardziej miarodajne w tej kwestii były wykopaliska B. Ehrlicha, który w 1916 roku przejął kierownictwo badań na tym cmentarzysku. Metoda badawcza, jaką zastosowano po raz pierwszy w 1912⁴² i kontynuowano w latach 1916–1918 oraz próbowano stosować w roku 1928 podczas ostatnich badań „ratowniczych”⁴³, polegała na wytyczaniu wykopów i ich eksploracji metodą warstw mechanicznych. Umożliwiło to dokładną rejestrację wszystkich obiektów znajdujących się w wykopie. Mimo iż zmiana metody badań nie znalazła odbicia w jakości publikacji uzyskanych wyników, pokazała jednak bardziej złożony obraz cmentarzyska. Analizując opublikowane sprawozdania z badań, łatwo jest zauważyć różnice pomiędzy grobami, które znajdowały się w południowej części cmentarzyska, a pochówkami odkrytymi w centralnym i północnym fragmencie stanowiska, przebadanym przez R. Dorra. Na południu zanotowano głównie dużą liczbę grobów jamowych bez bruków kamiennych. Takich obiektów w zasadzie brak w północnej i centralnej części cmentarzyska, co oczywiście było wynikiem wspomnianej wyżej metody sondażowego poszukiwania bruków kamiennych. Uprawnionej analizie porównawczej można więc poddać tylko pochówki z płaszczami kamiennymi. Obiekty

⁴¹ Ibidem, s. 3.

⁴² Bruno Ehrlich uczestniczył w badaniach cmentarzyska Benkenstein-Freiwalde już od momentu jego odkrycia (1907 r.) i zapewne pod jego wpływem w ostatnim sezonie badawczym kierowanym przez R. Dorra (1912 r.) zarzucono metodę sondowań mającą na celu wykrywanie tylko bruków kamiennych.

⁴³ Późnym latem 1928 roku (11 września), podczas prac ziemnych przy budowie drugiego zbiornika wodnego na tym cmentarzysku, w części, która została przebadana do roku 1912, znaleziono 2 groty oszczepów, 1 miecz jednosieczny w pochwie zdobionej srebrnymi okuciami oraz 1 brązową sprzączkę. Powiadomiony o tym odkryciu B. Ehrlich przeprowadził w dniach 12 i 13 września 1928 roku lustrację miejsca prac ziemnych i zdołał przebadać 3 groby, z czego jeden zawierał pochówek koński (grób nr 114) – „poniżej ciałopalnego grobu ludzkiego, który jako dodatek zawierał naczynie o bardzo wysmukłej szyjce, leżał szkielet koński z kompletnie zachowanym brązowym ogłowiem. Niestety dalszych badań nie prowadzono z uwagi na konieczność zakończenia budowy zbiornika przed nadejściem pierwszych mrozów. Dlatego też przy realizacji tej inwestycji pracowało 60 robotników na dwóch zmianach dzień i noc. Robotnicy zostali powiadomieni o konieczności zwracania uwagi na znaleziska, a dzięki wyznaczeniu znaleźnego możliwe było zebranie takiej ilości zabytków, która okazała się bogatsza niż cały materiał pozyskany podczas planowo prowadzonych badań w latach 1907 – 1918. Wszystkie odkryte w ten sposób przedmioty metalowe – brązowe zapinki, ażurowe okucia pasa i sprzączki, brązowe i żelazne wędzidła, żelazne miecze i groty oszczepów należą do fazy E” – na podstawie: B. Ehrlich, *Schwerter mit Silberbeschlagenen Scheiden von Benkenstein, Kr. Elbing, und einige west- und ostpreussische Vergleichsstücke*, Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia, 29, 1930, s. 17. Dodać należy, że podczas prac ziemnych prowadzonych na tym cmentarzysku w 1928 roku odkryto jeszcze trzy dalsze miecze których pochwy pokryte były pozostałościami srebrnych okuć, o czym informacje podał B. Ehrlich na stronie 21 przywołanej powyżej publikacji.

tego typu odkryte w północnej i centralnej części stanowiska posiadały bardziej zwarte, bogate i wielowarstwowe układy bruków kamiennych niż obiekty przebadane w części południowej. Bruki kamienne tych pochówków składały się z 1-2 warstw kamieni, podczas gdy odkryte w części północnej z 3-4 warstw. R. Dorr i B. Ehrlich zanotowali dużą różnorodność kształtów bruków kamiennych, wśród których wyróżnili formy prostokątne (groby nr 10, 81), pięciokątne (grób nr 14), siedmiokątne (grób nr 19), zbliżone do koła (grób nr 15) czy eliptyczne (groby nr 17, 68). Zdaniem obu badaczy, większa regularność bruków charakterystyczna była dla starszej fazy cmentarzyska, co potwierdziły też znalezione w nich wyposażenia. Jako przykład można tu wskazać m.in. naczynia odkryte w tych grobach charakterystycznych dla fazy D i E (VI-VII/VIII w.). Części grobów towarzyszyły pochówki końskie. Konie umieszczono w grobach w pozycji pólleżącej (z nogami zgiętymi w kolanach), przy czaszkach zachowały się ogłowania wykładane brązowymi okuciami oraz brązowe lub żelazne wędzidła.

Efektem wspomnianej wyżej metody badawczej zastosowanej przez B. Ehrlicha, było m.in. odkrycie kilku grobów o bardziej regularnych kształtach, których centrum nie było przykryte płaszczem kamiennym, a na obrzeżach jam grobowych wystąpiły jedynie rzędy kamieni, sprawiające wrażenie ogrodzenia/obramowania pochówku. Interesujące są też wewnętrzne struktury pochówków. Warstwy spalenizny zwykle nie wykraczały poza bruki kamienne, najczęściej miały mniejsze rozmiary i znajdowały się w którymś z narożników konkretnej jamy grobowej. Świadczy to zapewne o bardziej złożonej formie „ideologiczno-kulturowej” tego typu grobów, wynikającej z rygorów stosowanego wówczas obrządku pogrzebowego. Można przypuszczać, że w jamie grobowej przewidziano różne obszary dla umiejscowienia konkretnych, związanych z wierzeniami zachowań.

Mniej uwagi poświęcono natomiast znaleziskom grobów jamowych bez bruków czy obstaw kamiennych, których wyposażenie stanowiła m.in. ceramika lepiona ręcznie lub wykonana na kole⁴⁴. Niewielka część

⁴⁴ Np.: Grób nr 63 – pod brukiem kamiennym; ciepła jama grobowa z fragm. ceramiki „grodziskowej” starszego typu, fragment naczynia szklanego; Grób nr 66 – jama grobowa z fragm. naczyń lepianych ręcznie i wykonanych na kole, bryłki surowca bursztynowego; Grób nr 72 – jama wypełniona przepalonymi kośćmi ludzkimi, fragment naczynia dwustopniowego, liczne fragmenty naczyń typu „grodziskowego”, brązowy haczyk na ryby i bryłki bursztynu; Grób nr 75 – wokół jednowarstwowego bruku kamiennego kilka ciepłych pochówków jamowych z ceramiką typu „grodziskowego” (grób zbiorowy?); Grób nr 80 – jama grobowa z fragm. ceramiki lepianej ręcznie oraz typu „grodziskowego”, fragm. brązowego haczyka na ryby; Grób nr 96 – ciepła jama grobowa z fragm. ceramiki obtaczanej na kole, mały nóż żelazny, paciorek szklany (według: B. Ehrlich, *Bericht über die Tätigkeit der Elbinger...*, s. 178–203). Obiekt opisany jako rów o parametrach 3x0,3-0,5 m, wypełniony czarną ziemią nasyczoną bryłkami węgla drzewnych, przepalonymi kośćmi

tej ceramiki (głównie fragmenty naczyń wykonanych na kole) znajduje się w zbiorach Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu i dzięki zachowanym na zabytkach numerach inwentarzowych została pewnie zidentyfikowana jako wyposażenie grobów jamowych. Ceramika ta prezentuje w większości szerokootworowe formy garnków o esowatym profilu i wysoko umieszczonym załomem brzuśca, zdobionych często prostymi liniami rytymi na powierzchni brzuśca oraz skośnymi nacięciami powyżej załomu brzuśca. Późniejsze formy posiadają znaki garncarskie na dnach oraz ornament linii falistych na brzuścu i silnie profilowane wylewy – w dużej części jest to ceramika całkowicie obtaczana, charakterystyczna dla IX/X–XII wieku⁴⁵.

W wielu przypadkach, fragmenty naczyń glinianych lepionych ręcznie oraz wykonanych na kole z ornamentem linii falistych (określanych jako ceramika grodziskowa lub słowiańska), znajdowano w stosunkowo grubych i zajmujących duże powierzchnie cmentarzyska warstwach, które zawierały głównie węgle drzewne, popiół, przepalone kości ludzkie, a także broń⁴⁶ oraz ozdoby. Określano je niekiedy mianem „grobów warstwowanych”. Bardziej przekonujący w tej kwestii jest pogląd, wiążący powstanie warstw spalenizny (*Aschenplätze*) ze zmianą rytuału pogrzebowego. Według tej koncepcji, powstały one w wyniku palenia zmarłych w tym samym miejscu w obrębie cmentarzysk⁴⁷. Rytuał taki stosowano prawdopodobnie od VII/VIII wieku. Odkryta w warstwach pogrzebowych ceramika wskazuje, że ten element obrządku funkcjonował jeszcze w młodszym okresie wczesnośredniowiecznym (IX–XII w.).

Moim zdaniem opisane powyżej groby jamowe oraz warstwy pogrzebowe, można uznać za konkretny, czytelny chronologicznie i kulturowo, element kontekstu osadniczego Truso, w sensie realnego zaplecza gospodarczego. Mogła je tworzyć zamieszkująca okolice dzisiejszego Elbląga i chowająca tu swoich zmarłych w okresie od końca VIII do X/XI wieku ludność pruska, a być może także częściowo zasymilowana z nią ludność skandynawska. Groby te stanowią zapewne przykłady ostatnich,

ludzkimi i licznymi fragmentami ceramiki „grodziskowej” (według: R. Dorr, *Das Vorgesellschaftliche Gräberfeld...*, s. 4).

⁴⁵ M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk*, Adalbertus, tom 3, red. P. Urbańczyk, Warszawa 1997, s. 285, Tablica XIII. Zob. też: B. Ehrlich, *Elbing, Benkenstein und Meislatein*, s. 415–418, Abb. 11, 12, 14.

⁴⁶ Pomiędzy grobami, w warstwie spalenizny znaleziono m.in. „depozyt” broni, składający się z grotów oszczepów i mieczy.

⁴⁷ R. Odoj, *Dzieje Prusów do czasów krzyżackich*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” Nr 1 (107), Olsztyn, 1970, s. 58; zob. też: W. Wróblewski, *Aschenplätze – the forgotten burial rituals of the Old Prussians*, *Archeologia Lituana*, Tom 7, Vilnius 2006, s. 222, 223 (Fig. 1).

najmłodszych faz użytkowania cmentarzyska, które można prawdopodobnie datować na IX–X i XI–XII wiek, a więc częściowo także na czasy już po upadku Truso. W mojej ocenie problem ten wymaga dalszych badań, zwłaszcza, że na kilku innych cmentarzyskach skupiska elbląskiego, których początki datować można, co najmniej na VI wiek⁴⁸, również znaleziono pochówki z ceramiką wykonaną na kole. Wskazują one na istnienie młodszych faz użytkowania tych cmentarzysk, podobnych, jakie udokumentowano dla cmentarzyska Kamionka-Żytno (Benkenstein-Freiwalde). Obiekty grobowe z ceramiką wykonaną na kole, często współwystępującą z naczyniami lepiionymi ręcznie, znaleziono m.in. na cmentarzyskach w Podgórzu gmina Braniewo, na Srebrnej Górze w Łęczu gmina Tolkmicko⁴⁹, Chojnowie gmina Tolkmicko, Elblągu Modrzejewie (Lächrowalde), Elblągu Kępie Północnej (Kämmereisandland), Elblągu Zakrzewie (Pangritz Kolonie) i Elblągu Winnicy (Weingarten)⁵⁰.

Znacznie mniej danych posiadamy o osadach wczesnośredniowiecznych, na których odkryto wyroby o proveniencji skandynawskiej. To, że przedmioty takie były odkrywane w trakcie dawniejszych badań, świadczy choćby żelazne krzesiwo typu skandynawskiego oraz rogowa opraw-

⁴⁸ Zob. o tym poniżej: „Wikińskie groby na cmentarzyskach pruskich” – tam charakterystyka „grupy elbląskiej”.

⁴⁹ Na cmentarzysku tym, bezpośrednio pod darnią znajdowała się warstwa piasku wymieszanego z popiołem, węglem drzewnym i niewielką ilością przepalonych kości, której miąższość określono na 30–35 cm. Ponadto w warstwie tej znajdowały się fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej pochodzącej według określenia R. Dorra ze starszego okresu grodziskowego (*älteren Burgwallzeit*), przeszlik bursztynowy oraz dwa duże żelazne groty oszczepów z wysokim żeberkiem środkowym. Poniżej warstwy pogrzebowej wystąpiła warstwa czystego piasku o miąższości ok. 20 cm, pod którą znajdowała się następna warstwa spalenizny wraz z ciałopalnymi grobami ludzkimi i szkieletowymi pochówkami końskimi. Cmentarzysko to zajmowało prawdopodobnie powierzchnię do ok. 2000 m i zawierać mogło nawet 150 grobów. Według oceny Dorra, niemal połowa z nich została zniszczona. W części północnej w wyniku głębokiej orki w części południowej podczas wybierania piasku do budowy drogi. R. Dorr wizytując cmentarzysko pod koniec października 1892 roku, zastał tam duży dół o obwodzie 84 m i leżący na jego skraju stos kości końskich. Interesujące jest także spostrzeżenie Dorra o zmianie charakteru dodatków grobowych – w północnej części cmentarzyska nie zanotował on zapinek kuszowatych, natomiast pojawiły się tam zapinki tarczowate. Według: R. Dorr, *Die Gräberfelder auf dem Silberberge bei Lenzen...*, s. 5–6. Ogółem na cmentarzysku tym przebadano 80 grobów.

⁵⁰ Fakt ten wyraźnie przeczy tezie o zaniku cmentarzysk pruskich w młodszym okresie wczesnego średniowiecza, natomiast zgodzić się należy z oceną wskazującą, że nastąpiła wówczas radykalna zmiana obrządku pogrzebowego (W. Nowakowski, op. cit. s. 32). Na temat pruskich pochówków z VIII–XII wieku zob. zwłaszcza: R. Dorr, *Übersicht über die prähistorischen Funde ...*, Teil, II, Elbing 1894, s. 70–71; idem, *Das Vorgeschichtliche Gräberfeld...*, s. 11–14; B. Ehrlich, *Bericht über die Tätigkeit der Elbinger...*, s. 178–203; M. F. Jagodziński, op. cit., s. 12, nr kat. 6; s. 23, nr kat. 34; s. 32, nr kat. 57; s. 55–56, nr kat. 116; s. 56–57, nr kat. 118; s. 66, nr kat. 147; M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Komentarz do katalogu stanowisk*, Adalbertus, tom I, red. P. Urbańczyk, Warszawa 1998, s. 164–170.

ka noża nawiązująca formą i ornamentyką do stylistyki skandynawskiej – oba zabytki pochodzą z osady w Elblągu-Warszawskie Przedmieście (dawniej Spittelhof). Badania wykopaliskowe tej osady, prowadzone przez S. Angera⁵¹ i B. Ehrlich⁵², obok odkrycia różnego rodzaju obiektów osadniczych (w tym pozostałości budynku o konstrukcji słupowej), dostarczyły też bardzo interesującego materiału ceramicznego, wśród którego wyróżniono naczynia lepiące ręcznie z charakterystycznym dla form słowiańskich ornamentem w postaci linii falistych oraz wykonane na kole z tzw. okresu „grodziskowego”⁵³.

Badania, które prowadzono w obrębie osad skupiska elbląskiego, już od końca XIX wieku, objęły jak się okazuje dość pokaźną liczbę tego typu obiektów⁵⁴. Wyniki tych badań, w połączeniu z nowszymi wykopaliskami, mogłyby przyczynić się do satysfakcjonującej oceny charakteru rozwijającego się na omawianym terenie osadnictwa. Niestety rezultaty dawnych badań nie doczekały się nigdy gruntownego opracowania oraz pełnej publikacji. Podejmowane już w okresie powojennym, przez archeologów niemieckich⁵⁵ i polskich⁵⁶, próby analitycznego uporządkowania wieloletnich badań w obrębie skupiska elbląskiego, wobec zaginięcia olbrzymiej większości zabytków i całkowitej zagłady dokumentacji, dostarczyły tylko połowicznych rezultatów. Wskazuje to na konieczność dalszych prac w tym zakresie, a zwłaszcza przeprowadzenia szerszych badań wykopaliskowych na wytypowanych stanowiskach – wiele wyjaśnić mogłoby podjęcie takich badań m.in. na cmentarzysku z Pola Nowomiejskiego w Elblągu (zob. niżej przypisy 91 i 132).

*

⁵¹ S. Anger, *Über die Lage Truso und über die Möglichkeit, dieselbe wieder aufzufinden*, Altpreußische Monatschrift, Bd. XIV, 1877.

⁵² B. Ehrlich, *Truso und seine Beziehungen*....

⁵³ M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk...*, s. 67, nr kat. 148, tam starsza literatura.

⁵⁴ Ibidem, Nr kat.: 35, 77, 94, 98, 105, 107, 108, 109, 110, 111, 113, 114, 131, 134, 135, 136, 138, 140, 141, 148, 223, 226, 270a, 273a.

⁵⁵ W. Neugebauer, *Truso und Elbing. Ein Beitrag zur Frühgeschichte des Weichselmündungsgebietes*. Studien zur europäischen Vor- und Frühgeschichte, von M. Claus, W. Haarnagel und K. Raddatz, Neumünster, 1968, s. 213-243; idem, *Von Truso nach Elbing. Leitlinien der Frühgeschichte des Elbinger Raumes*. Elbinger Hefte, Bd. 34, 1975.

⁵⁶ M. Haftka, *Elbląg we wczesnym średniowieczu i problem lokalizacji Truso*, Pomorania Antiqua, T. VI, Wrocław 1975, s. 193-280.

Przedstawiona powyżej próba opisu i wskazania głównych kierunków rozwijającej się w okresie międzywojennym dyskusji dotyczącej problematyki obecności skandynawskiej w rejonie określonego powyżej „skupiska elbląskiego”, z konieczności nie odnosi się do wielu innych wypowiedzi, niejako pobocznie dotykających tej kwestii. Jako przykład można tu wskazać poglądy Ernsta Petersena⁵⁷, czy też polemizującego z nim szczecińskiego uczonego Otto Kunkela⁵⁸. Należy jednak pamiętać, że kwestia obecności skandynawskiej w rejonie ujścia Wisły we wczesnym średniowieczu, była tylko częścią szerszej dyskusji dotyczącej kontaktów skandynawsko-słowiańsko-bałtyjskich, jaką prowadzili w tym czasie archeolodzy i historycy europejscy. Krytycznego jej omówienia, jednakże tylko w zakresie relacji skandynawsko-słowiańskich, już w okresie powojennym dokonali zwłaszcza archeolodzy polscy, chociaż nie bez pewnych mankamentów natury „ideologicznej”⁵⁹. Nowsze prace odnoszące się do tego zagadnienia dotyczyły zarówno okresu wędrówek ludów i ukazania podstaw formującego się we wczesnym średniowieczu osadnictwa⁶⁰, jak też kwestii Truso i kształtowania się pogranicza pomorsko-pruskiego⁶¹. Należy również zwrócić uwagę na nowe jakościowo podej-

⁵⁷ E. Petersen, *Der ostelbische Raum als germanisches Kraftfeld im Lichte der Bodenfunde des 6-8 Jahrhunderts*, Leipzig 1939.

⁵⁸ O. Kunkel, *Urgeschichte*, Baltische Studien, N. F., t. 41, 1939.

⁵⁹ M.in.: J. Kostrzewski, *Słowianie i Germanie na ziemiach na wschód od Łaby w 6-8 w. po nar. Chr.*, Przegląd Archeologiczny, t. 7, 1947; J. Żak, *Problem pochodzenia mieczów tzw. „wikińskich” na ziemiach zachodniosłowiańskich, głównie polskich*, Archeologia Polski, 1960, t. 4, z. 2, s. 297-344; idem, *Kwestia skandynawskiej faktorii w Druso*, Roczniki Historyczne, 1961, t. 27; idem, *Studia nad kontaktami handlowymi społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII w. n.e.*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.

⁶⁰ Np. K. Godłowski, op. cit.; J. Kowalski, op. cit.

⁶¹ M.in. M. Haftka, *Elbląg we wczesnym średniowieczu...*, op. cit.; J. Okulicz-Kozaryn, Ł. Okulicz-Kozaryn, *Wyprawa św. Wojciecha do Prus. Realia archeologiczne i perspektywy badawcze*, Barbaricum, t. 3, Warszawa 1994, s. 243-255; M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk...*; idem, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Komentarz do katalogu stanowisk...*, s. 159-197; idem, *Rejon ujścia Wisły we wczesnym średniowieczu. Struktura zasiedlenia i stosunki etniczne*, [w:] *Pogranicze polsko-pruskie w czasach św. Wojciecha*, Materiały z konferencji, Elbląg, 18-19 września 1997 roku, red. M. F. Jagodziński, Elbląg 1999, s. 35-79; W. Chudziak, *Ze studiów nad pograniczem słowiańsko-bałtyjskim we wczesnym średniowieczu. Problem przynależności etnokulturowej Pomezanii w IX-XI wieku*, [w:] *Pogranicze polsko-pruskie...*, s. 81-98; M. F. Jagodziński, *Truso - Siedlung und Hafen im slawisch-estnischen Grenzgebiet*, [w:] *Europas Mitte um 1000*, Beiträge zur Geschichte, Kunst und Archäologie, Band 1, Stuttgart 2000, s. 170-174; idem, *Czy Elbląg był kontynuacją Truso? Jeszcze jeden głos w dyskusji*, [w:] *Archaeologia et historia urbana*, red. R. Czaja, G. Nawrońska, M. Rębkowski, J. Tandecki, Elbląg 2004, s. 95-103; idem, *Podstawy źródłowe - analiza. Przekazy pisane - odkrycia archeologiczne*, [w:] *Pacifica terra*, Prusowie, Słowianie, Wikingowie u ujścia Wisły, Katalog wystawy, red. J. Trupinda, Malbork 2004, s. 21-40.

ście do problematyki obecności skandynawskiej na południowych wybrzeżach Bałtyku, w większym zakresie uwzględniające odwrótność tego oddziaływania, to znaczy obecność słowiańskich (niestety brak szerszych opracowań w tym zakresie w odniesieniu do ugrupowań estyjsko/pruskich) elementów kulturowych w środowisku skandynawskim⁶², a także znaczenia rzemiosła i handlu w krajach strefy nadbałtyckiej⁶³.

Wikińskie groby na cmentarzyskach pruskich

Najbardziej zwartą chronologicznie i czytelną kulturowo grupę stanowisk archeologicznych na omawianym terenie tworzą cmentarzyska. Odnieść je można jednak tylko do dwóch ugrupowań etnicznych – Estów i Skandynawów. Cmentarzyska estyjskie, są szczególnie dobrze udokumentowane chronologicznie dla V–VII/VIII wieku. Ich założyciele, to niewątpliwie „wychodźcy z ugrupowań plemiennych Sambów i Natangów,

⁶² Problem ten, już w 1934 roku poruszył Józef Kostrzewski (J. Kostrzewski, *Czy Wikingowie...*). W tym miejscu przytoczę wypowiedź tego uczonego, który recenzując artykuł K. Langenheima (*Spuren der Wikinger um Truso...*) napisał: „Obecność nielicznych ozdób skandynawskich w 3 skarbach pomorskich (na ogólną liczbę przeszło 40 skarbów) jest jedynie śladem wymiany handlowej podobnie jak obecność typowo pomorskich czy innych zachodniosłowiańskich ozdób srebrnych we współczesnych znaleziskach szwedzkich, których jednak nikomu nie przyszło na myśl wykorzystywać do wniosków o jakimś panowaniu słowiańskim w Szwecji. [...] Nie jest wykluczone, że na samym wybrzeżu istniały też drobne kolonie wikińskie wśród ludności pomorskiej, [...] ale twierdzenie o jakimś panowaniu Wikingów nad Pomorzem jest wytworem czystej fantazji i nie znajduje żadnego oparcia w materiale archeologicznym.” Należy podkreślić, że od czasu wypowiedzi J. Kostrzewskiego nastąpił olbrzymi postęp badań i pokaźny przyrost znalezisk o proveniencji skandynawskiej. W Meklemburgii i na Pomorzu odkryto wiele osad i cmentarzysk z okresu wczesnośredniowiecznego, do badania których, zastosowano m.in. metodę dendrochronologiczną i radiowęglową. Uzyskane materiały, a przede wszystkim precyzyjne daty, znacznie wzbogaciły naszą wiedzę odnośnie osadnictwa północnej części Słowiańszczyzny Zachodniej – zob. w tej kwestii M. Dulinicz, *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej*, Warszawa 2001. Mimo to, nadal trwa dyskusja dotycząca znaczenia i wielkości udziału ludności skandynawskiej w tym procesie – zob. zwłaszcza: W. Duczko, *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*, [w:] Salsa Cholbergiensis. Kołobrzeg w średniowieczu, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2000, s. 23–44; W. Łosiński, *Pomorze – bardziej słowiańskie czy bardziej „bałtyckie”?*, [w:] *Ziemia polskie w połowie X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 2000, s. 119–141; H. Steuer, *Die Ostsee als Kernraum des 10. Jahrhunderts und ihre Peripherien*, [w:] *Siedlungsforschung. Archäologie – Geschichte – Geographie*, Band 22, Bonn 2004, s. 59–88.

⁶³ W. Łosiński, *Miejsce rzemiosła w dziejach handlu dalekosiężnego w krajach strefy nadbałtyckiej*, [w:] *Archeologia w teorii i praktyce*, red. A. Buko, P. Urbańczyk, Warszawa 2000, s. 493–506, tam dalsza literatura.

gdyż przynieśli ze sobą kompletny model obrządku pogrzebowego⁶⁴. Charakterystyczne są tu zwłaszcza bogate zespoły grobowe, w skład których obok ciepłopalnego grobu ludzkiego wchodził szkieletowy pochówek konia. Zawierały one m.in. brązowe zapinki kuszowate z poprzeczkami na kabłąku i ozdobnymi guzami na końcach osi sprężynki (tzw. wielogrzebykowe lub szczeblowe), brązowe zapinki tarczowate, brązowe lub srebrne bransolety drucikowate, pozostałości bogatych pasów rycerskich, na które składały się brązowe sprzączki z ażurowymi okuciami, oraz tworzące kontynuację całości garnituru pasa, ażurowe prostokątne płytki i wieńczące pas lancetowate końcówki (w wielu przypadkach zdobione ornamentem wybijanych trójkątów). Częstym wyposażeniem takich grobów była też broń w postaci żelaznych mieczy jednosiecznych (niejednokrotnie w paradnych, krytych wytłaczanymi srebrnymi blachami pochwach)⁶⁵, żelaznych grotów oszczepów i ostróg. Szkieletowe pochówki koni posiadały zazwyczaj bogate rzędy, na które składały się ogłowia z brązowymi lub srebrnymi rozdzielaczami oraz montowanymi na skórzanych pasach brązowymi lub srebrnymi okuciami, zdobionymi ornamentem rozetowym i wybijanych trójkątów⁶⁶. Żelazne lub brązowe wędzidła⁶⁷ oraz skórzane siodła, składały się na komplet całości wyposażenia grobów tzw. jeźdźców/rycerzy. Bardzo charakterystycznym elementem tych pochówków były wkładane do grobu dwustożkowate naczynia gliniane, których formy posiadają najbliższe analogie wśród naczyń sambijsko-natangijskich. Niektóre pochówki zawierały też rogi do picia wkładane srebrnymi, ornamentowanymi blachami.

⁶⁴ Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997; zob. też: J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław 1973, s. 471–474; J. Kowalski, op. cit., s. 203–266.

⁶⁵ R. Dorr, *Bericht über die Tätigkeit der Elbinger Altertums-gesellschaft in den Vereins-jahren 1900 bis 1913*, „Schriften der Naturforschenden Gesellschaft zu Danzig“, Bd. XIV, 1915, H. 1, s. 6–31. P. Urbańczyk, *Geneza wczesnośredniowiecznych metalowych pochówków broni białej ze stanowisk kultury pruskiej*, Przegląd Archeologiczny, Vol. 26, 1978, s. 107–145. Warto też przypomnieć o znaleziskach tzw. „depozytów” broni, o czym informował w swoich publikacjach R. Dorr.

⁶⁶ R. Dorr, *Die Gräberfelder auf dem Silberberge bei Lenzen und bei Serpin...*; idem, *Das Vorgeschichtliche Gräberfeld...*; M. Pietrzak, *Cmentarzysko pruskie z V–VII w. n.e. w Nowince, woj. Elbląg*, Sprawozdania Archeologiczne, t. XXIX, Wrocław 1977, s. 151–157; idem, Katalog, [w:] *Pacifica terra, Prusowie, Słowianie, Wikingowie u ujścia Wisły, Katalog wystawy*, red. J. Trupinda, Malbork 2004, s. 77–85; J. Kowalski, *Badania cmentarzyska w Chojnowie, woj. elbląskie, Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980–83*, Muzeum Zamkowe w Malborku 1987, s. 279–284; M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk...*, nr kat. 6, 20, 22, 33, 34, 38, 48, 50, 57, 62, 63, 81, 112, 115, 117, 147, 152, 169, 173, 259, 277, 429, 439, 487, Tablice nr VI–XI.

⁶⁷ Z cmentarzyska przy ul. Moniuszki w Elblągu pochodzi też jeden egzemplarz srebrnego wędzidła z tarczką zdobioną złotymi foliami.

Przedstawione powyżej przykłady wyposażenia grobowych, stanowią bardzo jednorodny pod względem stylistyki i kompletny w sferze zachowań kulturowych obraz wyróżniającej się spośród całości ziem pruskich jednostki kulturowej określanej terminem „grupa elbląska”⁶⁸. Charakteryzuje się ona ponadto występowaniem dużej liczby przedmiotów o proveniencji skandynawskiej lub zachodnioeuropejskiej. Z cmentarzyska odkrytego przy ul. Moniuszki (dawniej Scharnhorststraße) pochodzi m.in. brązowa fibula równoramienna znaleziona w grobie nr 265, którą wydатовano na drugą połowę VI lub początek VII wieku⁶⁹. Analogię dla tego okazu stanowi fibula pochodząca z Aken (prowincja Anhalt – Nadłabie)⁷⁰, a także liczne znaleziska z Zelandii, pochodzące z miejsc portowych rozlokowanych wokół fiordu Roskilde⁷¹. Inne znaleziska, które można wiązać z wczesnymi wpływami skandynawskimi pochodzące z tego cmentarzyska to: gotlandzka zapinka o prostokątnej głowce z guzem na kabłąku (koniec VII wieku), trzy inne zapinki gotlandzkie, końcówka okucia pasa pochodząca także z Gotlandii⁷² oraz sprzączka z rozszerzoną nasadą kolca w formie tarczki, zdobiona na powierzchni ornamentem wybijanych trójkątów⁷³. Identyczny okaz srebrnej sprzączki, znaleziono w okolicy Żuławy Sztumskiej (Posilge) gm. Dzierzgoń⁷⁴. Do wczesnych importów skandynawskich odkrytych na innych cmentarzyskach, zaliczyć należy gotlandzkie okucie końca rzemienia z Chojnowa (Konradswalde) datowane na ok. 600 rok⁷⁵, a także pięć znanych mi zapinek o nawiązaniach

⁶⁸ Termin ten wprowadził do literatury Jerzy Okulicz; *Pradzieje ziem pruskich...*, s. 471–474. Przedstawione przykłady wyposażenia grobowych grupy elbląskiej są charakterystyczne dla „fazy E₂” osadnictwa estyjskiego – J. Kowalski, *Chronologia grupy elbląskiej...*, s. 207; zob. w tej kwestii także K. Godłowski, op. cit.

⁶⁹ B. Ehrlich, *Germanen und Altpreußen auf dem Boden Elbings. Die Scharnhorststraße als vorgeschichtliches Siedlungsgebiet*, Germanen-Erbe, 2. Jahrgang, Heft 9, 10, September Oktober 1937, s. 275, ryc. 7 b; J. Żak, *Studia nad kontaktami handlowymi...*, s. 257, ryc. 57, 1.

⁷⁰ E. Petresen, op. cit., s. 79, ryc. 115 a; J. Żak, *Studia nad kontaktami ...*, s. 257.

⁷¹ J. Ulriksen, *Anløbspladser. Besejling og bebyggelse i Danmark mellem 200 og 1100 e.Kr. En studie af søfartens pladser på baggrund af undersøgelser i Roskilde Fjord, Vikingskibshallen i Roskilde 1998*, s. 97, fig. 84; s. 103, fig. 89; s. 111, fig. 100; s. 163, fig. 120.

⁷² B. Ehrlich, *Germanen und Altpreußen...*, s. 271, Abb. 7, s. 272, Abb. 8.

⁷³ W. Neugebauer, *Von Truso nach Elbing. Leitlinien der Frühgeschichte des Elbinger Raumes*. Elbinger Hefte, 1975, Taf. X, 6.

⁷⁴ K. Godłowski, *Okres wędrówek ludów...*, s. 114, ryc. 31; M. F. Jagodziński, op. cit., s. 139, poz. 362, s. 275, Tabl. III, 6.

⁷⁵ W. Neugebauer, *Das altpreußische Gräberfeld von Conradswalde Kr. Elbing*, Altschlesien, Band 5, Breslau 1934, s. 321, Taf. LXX 3c; idem, *Die Bedeutung des wikingischen Gräberfeldes...*, s. 25; idem, *Das wikingische Gräberfeld von Elbing-Neustädterfeld und die Lage Trusos*, s. 159, Abb. 5.

skandynawskich (m.in. typu bornholmskiego) z Nowinki⁷⁶ – zapinka dwupłytkowa ze stożkowato uformowanym kabłąkiem w postaci schodkowo nakładających się krążków (grób nr 23); zapinka o esowatej tarczce z wymodelowaną główką zwierzęcą; zapinka o esowatej tarczce w kształcie stylizowanego, wygiętego w literę „S” węża z główką zwierzęcą (obie z grobu nr 41); zapinka z profilowanym kabłąkiem odlanym w formie z charakterystycznym ornamentem trójkątnych stempelków z punktami (grób nr 38); zapinka dwupłytkowa o wypukłym kabłąku, ornamentowana rzędem trójkątnych stempelków (grób nr 83). Niemalże identyczną zapinkę dwupłytkową z wypukłym kabłąkiem jak w Nowince, znaleziono też na cmentarzysku w Łęczach w grobie nr 29⁷⁷. Z cmentarzyska tego pochodzi też fragment wagi brązowej⁷⁸.

Pod koniec VIII i na początku IX wieku pojawiają się, odkryte dotychczas wyłącznie na terenie Elbląga, groby ciepłopalne wyposażone głównie w ozdoby i broń pochodzenia skandynawskiego. Z cmentarzyska w Elblągu-Kępie Północnej (Kämmerei-Sandland) pochodzi m.in. srebrny pierścień zdobiony filigranem typu skandynawskiego, fragmenty brązowych szalek wagi zdobionych sześcioramienną rozetą w kształcie gwiazdy i pochodzące z tego zestawu nadtopione ramię wagi oraz, jak opisał to R. Dorr, „dwa brązowe ciężarki wagowe w kształcie spłaszczonej kuli z wytłoczonymi kołami na powierzchni płaszczyzn”⁷⁹. Pojedyncze okazy wyposażenia grobowych pochodzenia skandynawskiego, m.in. dwa sercowate okucia pasa wykonane z brązu i ułamek brązowej zdobionej sprzączki, znaleziono też na cmentarzysku w Elblągu-Zawadzie (Pangritz-Colonie)⁸⁰. Z innego elbląskiego cmentarzyska, odkrytego na terenie

⁷⁶ K. Godłowski, *Okres wędrówek ludów*, s. 112–114, ryc. 28, 29; M. Pietrzak, *Cmentarzysko pruskie...*, s. 153, ryc. 3b; idem, *Katalog, Pacifica terra...*, s. 77, poz. 4; s. 79, poz. 16, 17; s. 82, poz. 37. W kwestii analogii zob. też: J. Ulriksen, op. cit., s. 102, fig. 88; s. 103, fig. 89; s. 162, fig. 119; s. 163, fig. 120.

⁷⁷ R. Dorr, *Die Gräberfelder auf dem Silberberge...*, s. 20, Tafel I, 34; M. F. Jagodziński, op. cit., s. 278, Tabl. VI, 12.

⁷⁸ R. Dorr, *Die Gräberfelder auf dem Silberberge...*, Taf. III, 18.

⁷⁹ Chodzi tu zapewne o ciężarki kuliste z płaszczyznami posiadające żelazny rdzeń i brązową powłokę (typ B Steuera). R. Dorr, *Bericht über die Tätigkeit der Elbinger Altertumsgeellschaft im Vereinsjahr 1886/87*, s. 21–22. Jak wynika ze sprawozdania Dorra, z cmentarzyska tego udało się uratować tylko kilka ciepłopalnych grobów jamowych, których zawartość, obok wymienionych powyżej zabytków, stanowiły przepalone kości ludzkie przemieszane z fragmentami ceramiki wczesnośredniowiecznej i bryłkami węgla drzewnych oraz fragment żelaznego ostrza noża. W sprawozdaniu tym podano również pierwsze informacje o odkryciu podobnych ciepłopalnych jam grobowych na terenie leżącej w odległości około 1 km na północ od Kępy Północnej – Pangritz Colonie; R. Dorr, *Übersicht über die prähistorischen...*, s. 70; B. Ehrlich, *Elbing, Benkenstein und Meislatein...*, s. 418–419, Abb. 15; M. F. Jagodziński, op. cit., s. 56–57, poz. 118.

⁸⁰ R. Dorr, *Übersicht über die prähistorischen...*, s. 70; B. Ehrlich, *Elbing, Benkenstein und Meislatein...*, s. 419, Abb. 16 a, c.

dzielnicy Winnica (Weingarten, Pulverhaus), pochodzą natomiast brązowe elementy wystroju pasów – ażurowa nakładka końca pasa, końcówka rzemienia⁸¹ i płytką z faliście ukształtowaną dolną krawędzią⁸².

Na wszystkich wymienionych powyżej cmentarzyskach, w grobach zaliczonych do młodszego okresu wczesnośredniowiecznego dominuje ceramika powszechnie zaliczana do typu słowiańskiego, lepiąca ręcznie (często zdobiona falistymi liniami) oraz wykonana na kole, którą łączono dotychczas z bezpośrednimi wpływami słowiańskimi. Moim zdaniem bardziej prawdopodobna jest możliwość przeniesienia wzorców słowiańskich w środowisko zachodnio-pruskie za pośrednictwem Skandynawów. W kontekście tak sformułowanej tezy, zagadnienie związane z kierunkami wyjściowymi tych oddziaływań może mieć zasadnicze znaczenie dla badań nad problemem pojawienia się osadnictwa słowiańskiego w rejonie ujścia Wisły, określanym powszechnie jako pogranicze słowiańsko-pruskie⁸³. Wyjaśniałoby zwłaszcza przyczyny wcześniejszego pojawienia się ceramiki charakterystycznej dla kręgu słowiańskiego w środowisku zachodnio-pruskim w młodszych fazach wczesnego średniowiecza, niż można byłoby to udokumentować chronologią pojawienia się w rejonie ujścia Wisły osadnictwa słowiańskiego⁸⁴. Wskazana powyżej możliwość, ma moim zdaniem uzasadnienie w charakterze i chronologii ceramiki odkrytej w trakcie badań osady Truso.

Wśród innych znalezisk o rodowodzie skandynawskim należy wymienić zwłaszcza: dwa wikińskie topory bojowe odkryte na północnym wale grodziska w Tolkmicku i znaleziony tam fragment brązowej bransolety typu wikińskiego⁸⁵; topór żelazny typu III wg Nadolskiego znaleziony w Janowie Pomorskim⁸⁶; okucie pochwy miecza z Myślecina (ryc. 7, nr 7)⁸⁷; miecz żelazny typu „T” Petersena z inskrypcją na głowicy „Ul-

⁸¹ Zabytki te szczęśliwie nie zaginęły i znajdują się obecnie w zbiorach Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu.

⁸² R. Dorr, *Übersicht über die prähistorischen...*, s. 70–71; B. Ehrlich, *Elbing, Benkenstein und Meislatein...*, s. 419, Abb. 16, d-f.

⁸³ Por. M. F. Jagodziński, *Osadnictwo pradziejowe i wczesnośredniowieczne okolic Elbląga. Pograniczny charakter stosunków etnicznych*, [w:] „750 lat praw miejskich Elbląga”. *Księga Pamiątkowa*. Zbiór artykułów pod redakcją Andrzeja Grotha, Gdańsk 1996, s. 11–20.

⁸⁴ Zob. w tej kwestii: W. Chudziak, op. cit., s. 85–87.

⁸⁵ M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk...*, s. 34–35, poz. 61, Tabl. XV, 1.

⁸⁶ Ibidem, s. 98–99, poz. 232. Jest bardzo prawdopodobne, że topór ten odkryto na terenie osady identyfikowanej z Truso, podczas kopania rowów melioracyjnych, którymi pocięty jest cały obszar osady.

⁸⁷ O. Kleemann, *Die Funde des Elbinger Kreises im Prussia Museum*, *Elbinger Jahrbuch* 15 (Ehrlich-Festschrift), 1938, s. 32, Taf. V, w.

fiber(th)” pochodzący z miejscowości Awajki⁸⁸, a także odkryte podczas bagrowania rzeki Elbląg żelazne groty włóczni: typu B i dwa typu E Petersena, z których jeden posiadał zdobienia na tulei – skośne i pionowe żłobki w kształcie ostrołuku⁸⁹. Znaleźiska, które powszechnie, zwłaszcza w okresie międzywojennym, łączono z obecnością na tym terenie Skandynawów, to odkryte pod koniec XIX wieku pozostałości trzech wraków łodzi klepkowych zbudowanych na stępce, pochodzące z Bagartu (dwa wraki) i Fromborka⁹⁰.

Najbardziej znamienym odkryciem dokonany w okresie międzywojennym, które sprawiło, że do dyskusji o obecności skandynawskiej w rejonie ujścia Wisły włączyło się wielu archeologów europejskich, było cmentarzysko wczesnośredniowieczne z Pola Nowomiejskiego (Neustädterfeld) w Elblągu. Cmentarzysko położone jest w południowej części tej dzielnicy, która graniczy z Żuławami Wiślanymi – obecnie jest to rejon styku ulic: Kilińskiego, Skrzydlatej i Lotniczej. Odkrycia dokonano 31 grudnia 1936 roku podczas budowy przez firmę Schichau osiedla mieszkaniowego. Systematyczne badania rozpoczęto już w styczniu 1937 r. i kontynuowano je do 1939 roku⁹¹. Nie znamy dokładnej liczby odkrytych na nim grobów, a ostatnie informacje, jakie opublikował Werner Neugebauer mówią o ok. 50 grobach ciałopalnych⁹². Część z nich (35 grobów) stanowiły bogato wyposażone w ozdoby skandynawskie pochówki kobiece, część pruskie pochówki męskie.

Odnosnie grobów pruskich, najwięcej danych posiadamy dla pochówku nr 40a⁹³. Pozostałych znalezisk pruskich nigdy nie opublikowano

⁸⁸ M. F. Jagodziński, op. cit., s. 165–166, poz. 438. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że miecz pochodzi ze zniszczonego grobu, co wynika z opisanych okoliczności odkrycia – miecz znaleziono pod obstawą kamienną.

⁸⁹ Ibidem, s. 50–51, poz. 104; s. 71, poz. 159; s. 72, poz. 160, tam dalsza literatura.

⁹⁰ W. Ossowski, *Dawne znaleziska zabytków szkatlicznych z terenów północno-wschodniej Polski*, [w:] *Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały archiwalne*. Olsztyn 1999, s. 342–345 – tam starsza literatura oraz ostatnie krytyczne uwagi dotyczące tych znalezisk.

⁹¹ B. Ehrlich, *Zwanzig Jahre Vorgeschichtsforschung im Regierungsbezirk Westpreussen*, Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit, 1941. Cmentarzyska nie przebadano w całości, co można wnioskować z informacji zawartej w przywołanej publikacji: „Ein richtiges Wikingerschwert ist bisher auf dem Neustädterfeld noch nicht gefunden. Wahrscheinlich liegen auf noch nicht untersuchten Teilen des Friedhofs noch weitere Männergräber”, s. 96; zob. też: W. Neugebauer, *Das wikingische Gräberfeld von Elbing-Neustädterfeld und die Lage Trusos...*

⁹² Ilości grobów odkrytych do 1938 roku łącznie. W. Neugebauer, *Von Truso nach Elbing...*, s. 18. Jak wynika ze sprawozdania Bruno Ehrlicha (zob. przypis wyżej), prace na cmentarzysku prowadzono także w 1939 r.

⁹³ W. Neugebauer, *Die Bedeutung des wikingischen...*, s. 20, Taf. II – ciałopalny grób ludzki i towarzyszący mu szkieletowy pochówek konia zawierały następujące wyposażenie: w cia-

w całości i tylko na podstawie krótkich wzmianek zamieszczanych przy okazji omawiania zespołów skandynawskich wiadomo, że były one prawdopodobnie analogiczne do grobów z cmentarzysk położonych w północnych rejonach Elbląga, odkrytych m.in. na terenie dzielnicy Kamionka-Żytno (d. Benkenstein) przy ul. Królewieckiej i przy ul. Moniuszki (d. Scharnhorststrasse)⁹⁴. Dokładniejszej analizie poddano natomiast zespoły grobowe z wyposażeniem skandynawskim, chociaż publikacje na ten temat należy uznać za wstępne, prezentujące tylko wybór najbogatszych pochówków⁹⁵. Dlaczego tak się stało, częściowo wyjaśnia nam sprawozdanie B. Ehrlicha z działalności badawczej prowadzonej przez Muzeum Miejskie w Elblągu w latach 1936–1939⁹⁶. Wobec zaginięcia większości zabytków i dokumentacji badawczej⁹⁷ należy stwierdzić,

lopalnym grobie jamowym znaleziono miecz żelazny typu *sax* (długości 61 cm), dwie brązowe ostrogi, dwa brązowe pierścionki, brązowe szczytce, oselkę i małe gliniane naczynie zdobione na krawędzi ornamentem paznokciowym, pochówek koński zawierał pozostałości ogłowia w postaci brązowych prostokątnych płytek, żelaznej sprzączki oraz żelaznego wędzidła.

⁹⁴ Zob. zwłaszcza: R. Dorr, *Das Vorgeschichtliche Gräberfeld...*, s. 2–26; B. Ehrlich, *Bericht über die Tätigkeit der Elbinger...*, s. 178–203; B. Ehrlich, *Germanen und Altpreußen auf...*, s. 268–277.

⁹⁵ M. in.: B. Ehrlich, *Der preußisch-wikingische Handelsplatz...*, s. 1–17; W. Neugebauer, *Die Bedeutung des wikingischen...*; idem, *Ein wikingischerzeitliches Gräberfeld...*; idem, *Das wikingische Gräberfeld in Elbing...*; idem, *Das wikingische Gräberfeld von Elbing-Neustädterfeld...*; idem, *Von Truso nach Elbing...*; M. F. Jagodziński, op. cit., s. 68–69, poz. 152.

⁹⁶ B. Ehrlich, *Die Ausgrabungen des Städtischen Museums Elbing von 1936 bis 1939*, *Elbinger Jahrbuch*, 16, 1941, s. 125. Jak wynika ze sprawozdania, w ciągu czterech kolejnych lat, w okresie od 1936 do 1939 roku, wykopaliska zaczynały się zaraz po ustąpieniu mrozów i trwały niemal bez przerwy, aż do nadejścia następnych. W ciągu każdego roku, badania terenowe prowadzono przez około 250 dni. Prawie wszystkie siły i czas pochłaniały wykopaliska, co wpłynęło na zaniechanie prac konserwatorskich, inwentaryzatorskich, a także opracowań naukowych.

⁹⁷ W tej kwestii zob.: W. Neugebauer, *Das Städtische Museum in Elbing. Ein Rückblick*, *Westpreussen Jahrbuch*, Bd. 29, 1979, s. 95, gdzie autor przedstawia dramatyczne wydarzenia związane z zagładą elbląskich zbiorów i dokumentacji archeologicznej: [...] „Über das Eden der Sammlung liegen nur wenige authentische Nachrichten vor. Selbst bei den Straßenkämpfen in Elbing eingesetzt, konnte ich noch wenige Tage vor dem Durchbruch durch den sowjetischen Einschließungsring die damals noch intakten Museumshäuser sehen, wenngleich andere Teile der Heiligeiststraße bereits brannten. Die Häuser müssen mit dem Hospitalkomplex zusammen in den letzten Tagen oder Stunden der Kämpfe von den Flammen erfaßt worden sein; heute ist ihr Gelände eingeebnet. Ob. sich Teile der alten Sammlung im neuen polnischen Stadtmuseum in der Anger-Miegel-Schule befinden, ist unbekannt. Auch das Schicksal der Auslagerungsstellen – der Förstereien in *Birkau*, *Rakau* und *Wolfsdorf-Höhe*, einer Bauernscheune in *Haselau* und der *Orangerie* – ist unsicher; Rakau und Birkau sollen bei Kämpfen niedergebrannt sein, dagegen sollen Teile der in Cadinen ausgelagerten jungsteinzeitlichen Funde von Succase sich jetzt in Danzig befinden. Akten, Inventarien und Protokollbücher, soweit sie Anfang Januar 1945 noch im Museum lagerten, sind von der Stadtverwaltung im Zuge eines Großtransportes nach Neustadt/Westpr. Verbracht worden, wo sie angeblich verbrannt sind. Prof. Ehrlich, den ich

że cmentarzysko to jest w dużym stopniu stracone dla rozwiązania bardzo istotnej moim zdaniem kwestii, dotyczącej relacji między pochówkami pruskimi i wikińskimi (normańskimi; skandynawskimi). Ponadto, niemalże kompletny brak danych o innych obiektach pochodzących z tego stanowiska, prawdopodobnie związanych z rozwijającym się tu osadnictwem we wczesnej epoce żelaza, okresie wpływów rzymskich⁹⁸ i wczesnym średniowieczu⁹⁹, uniemożliwia nam właściwą ocenę zachodzących tu przemian kulturowych w szerszej perspektywie czasowej.

Wobec takiego stanu rzeczy, pozostaje tylko ustosunkować się do częściowo opublikowanego wyposażenia grobów wikińskich. Są wśród nich trzy najbogatsze pochówki, które opisano jednak z widocznym pospiechem i bez należytej dokumentacji. Chodzi tu o groby nr 7¹⁰⁰ (ryc. 6), nr 23¹⁰¹ i 41¹⁰² (ryc. 8). Jak wynika z częściowo odtworzonych inwentarzy

selbst während der Straßenkämpfe noch sprechen konnte, fand im Granatenhagel an der Kaiserin-Auguste-Viktoria-Schule (Oberschule für Mädchen/fr. Lyzeum) den Tod; auch das von ihm gehütete Manuskript über die Ausgrabungen in Succase, das zunächst im Keller der Schule verwahrt worden war, ging bei der Inbesitznahme des Gebäudes durch die sowjetischen Truppen verloren”.

⁹⁸ W wielu przypadkach, groby pruskie i wikińskie były wkopane w jamy osadnicze. Według informacji W. Neugebauera odkryto tam m.in. 120 wczesnogermańskich obiektów pochodzących z osady datowanej na połowę I w. n.e. – W. Neugebauer, *Das wikingische Gräberfeld von Elbing-Neustädterfeld...*, s. 154.

⁹⁹ M. Haftka, *Elbląg we wczesnym średniowieczu...*, s. 252–254 – tam informacja o badaniach powojennych na tym stanowisku, posiadających jednak charakter prac sondażowych.

¹⁰⁰ W. Neugebauer, *Das wikingische Gräberfeld in Elbing*, s. 3, Abb. 4; idem, *Das wikingische Gräberfeld von Elbing-Neustädterfeld ...*, s. 156, Abb. 2 – grób nr 7 zawierał m.in.: jedną całą i fragment innej prostokątnej zapinki ażurowej, dwa łańcuchy brązowe zmontowane z podwójnych ogniów, dwa haczykowate zaczepy do łańcuchów (jeden zachowany fragmentarycznie), pięć bransolet brązowych oraz zapinkę puszgowatą.

¹⁰¹ Ibidem, s. 157, Abb. 3 – grób nr 23 zawierał m.in.: dwie zapinki owalne, do których przymocowano za pomocą haczykowatych zaczepów (zachował się jeden) dwa łańcuchy brązowe (jeden we fragmencie) zmontowane z podwójnych ogniów, dwie bransolety brązowe, w tym jedną z ornamentem falistym.

¹⁰² Ibidem, s. 158, Abb. 4; B. Nerman, *Grobin – Seeburg. Ausgrabungen und Funde*, Stockholm 1958, s. 191, Textfig. 275–278 – grób nr 41 odkryto na gł. 20 cm od powierzchni ziemi. W planie zarysował się jako kolistą jamą grobową o średnicy od 50 do 70 cm i głębokości ok. 30 cm. Wypełniła ją stanowila ziemia o intensywnie czarnym zabarwieniu oraz duża ilość przepalonych kości ludzkich, wśród których podczas eksploracji, można było jeszcze rozpoznać zarys czaszki i żuchwy. Wyposażenie grobu: dwie zapinki brązowe w kształcie głów zwierzęcych z żelaznymi szpilami do zaczepiania, dwie brązowe zawieszki „dziwonowate”, posiadające przy dolnej krawędzi po siedem otworów do zaczepiania łańcuchów, prawdopodobnie siedem łańcuchów brązowych (duża ich część zachowała się tylko w postaci nadtopionych ułamków), naszyjnik składający się z 90–100 paciorków (szkło, brąz), brązowa, ażurowa tarczka (zawieszka?) zdobiona stylizowanym ornamentem zwierzęcym, dwie podłużne brązowe zawieszki z ażurowymi płytkami, zapinka puszgowata (zdobiona m.in. małymi główkami ludzkimi), sześć bransolet, w tym jedna szeroka, pęseta do włosów. Por. też ryc. 8 w niniejszym artykule, gdzie wybór zabytków z tego grobu przedstawiono w zrekonstruowanej skali.

grobowych (podanych tu w przypisach), a także z opisu innych zabytków (duża część z nich pochodziła już ze zniszczonych w trakcie prac budowlanych pochówków – ryc. 7, nr 1–6; ryc. 9), zawierały one najczęściej dwa lub trzy łańcuchy noszone pierwotnie na piersi (wyjątek stanowi grób nr 41, gdzie łańcuchów takich było siedem), które połączone były na ramionach specjalnymi haczykowatymi zaczepami z różnego rodzaju fibulami – m.in. równoramiennymi, owalnymi, z wysokim obramowaniem (Schnallen mit hohem Rahmen – ryc. 7, nr 4; ryc. 8, nr 2¹⁰³), a także, jak miało to miejsce w przypadku grobu nr 41, brązowymi zawieszkami „dzwonowatymi”. W grobach tych odkryto też dużą liczbę brązowych bransolet, a także wykonanych z brązu kluczy, które najczęściej noszono jako zawieszki (ryc. 8, nr 6, 8). Do grobów wkładano też naszyjniki z paciorków szklanych, brązowych, kościanych, a także muszle *Kauri*. Z cmentarzyska tego pochodzą też dwie zapinki puszkowate (ryc. 7, nr 5; ryc. 8, nr 1).

Bardzo interesująco, zarówno w aspekcie terytorialnym jak i chronologicznym, przedstawiają się analogie, jakie można by wskazać dla znalezisk z Pola Nowomiejskiego. Dla zapinek puszkowatych, najbardziej zbliżone okazy pochodzą z wikińskiego cmentarzyska w Grobinie. Groby z bardzo podobną zawartością odkrył tam Birger Nerman¹⁰⁴, wykazując ich ściśle powiązania z Gotlandią¹⁰⁵. Z wyspą tą może być związana znaczna część pozostałych elbląskich znalezisk. Wskazują na to obok zapinek puszkowatych, zapinki z wysokim obramowaniem, dzwonowate płytki do łańcuchów, fibule „związujące” i klucze, a także okrągła zawieszka tarczowata (Scheibenanhänger), znaleziona w grobie nr 41 (ryc. 8, nr 7), dla której najbliższą analogię znaleziono również na Gotlandii. Wymienione powyżej ozdoby są według Nermana charakterystyczne dla grobów gotlandzkich z lat około 600–800 i dla znalezisk z cmentarzyska w Grobinie (Nerman – okres IV i V), datowanych na ok. 700–ok. 800 rok¹⁰⁶. Kilkanaście innych zabytków, np. zapinki żółwiowate, mają analogie w środkowej Szwecji¹⁰⁷. Jak zauważył to Neugebauer, „małe formy zapinek żółwiowatych występują tak często w środkowoszwedzkiej Birce, że

¹⁰³ Zob. też: W. Neugebauer, *Das wikingische Gräberfeld in Elbing ...*, Abb. 5b; B. Ehrlich, *Neue Forschungsergebnisse zur Vor- und Frühgeschichte im Deutschen Osten*, Ost-deutsche Monatshefte, 1938, Abb. 10.

¹⁰⁴ B. Nerman, *Funde und Ausgrabungen in Grobina 1929*, Congressus secundus archaeologorum balticorum, Riga 1931, s. 195 n.

¹⁰⁵ B. Nerman, *Grobin-Seeburg...*; W. Neugebauer, *Das wikingische Gräberfeld in Elbing...*, s. 3.

¹⁰⁶ B. Nerman, *Grobin-Seeburg. Ausgrabungen und Funde...*, s. 188–193, Textfig. 275–279.

¹⁰⁷ J. Petersen, *Wikingetidens Smykker*, Stavanger 1928, ryc. 37, 1; P. Paulsen, *Studien zur Wikingertid – Kultur*, Neumünster 1933, s. 54 n., Taf. 19, 1.

otrzymały one nazwę od tej miejscowości” (Ovale Birkaspange). Z Elbląga pochodzą, co najmniej trzy pary tego typu egzemplarzy, które należałoby datować na IX wiek (ryc. 7, nr 1–2; ryc. 9, nr 1–2)¹⁰⁸. Inne znalezione tu ozdoby, np. bransolety i kolie paciorków należą do form powszechnie występujących w Skandynawii. Natomiast znamiona wyrobów bałtyjskich, mają według tego badacza znalezione w grobach elbląskich czworokątne ażurowe zapinki i małe haczykowate zawieszki¹⁰⁹.

Podsumowując przegląd dostępnych informacji dotyczących odkryć grobów skandynawskich na cmentarzysku z Pola Nowomiejskiego należy podkreślić, podnoszoną przez archeologów niemieckich i szwedzkich, wyraźną różnicę zaobserwowaną w formach pochówków, jak też ich wyposażeniu w stosunku do najbliższej położonego wikingiego cmentarzyska z Kaup-Wiskiauten na Sambii¹¹⁰. Przede wszystkim, przeważają tam pochówki szkieletowe w kurhanach, podczas gdy w Elblągu mamy do czynienia jedynie z grobami ciałałpalnymi¹¹¹ bez kurhanów¹¹². Wyposażenie grobów z Kaup wykazuje pokrewieństwo z przedmiotami znajduwanymi w Szwecji kontynentalnej, natomiast ozdoby elbląskie mają przeważnie analogie w zabytkach z cmentarzyska w Grobinie i na Gotlandii¹¹³. Datowanie tych znalezisk określono głównie na podstawie chronologii Birgera Nermana opracowanej dla Gotlandii i Grobina. Część elbląskich grobów wikingich lokowano zatem w VIII wieku, największą ich liczbę w IX oraz częściowo w X wieku¹¹⁴. Zgodnie z takim zaszeregowaniem, wska-

¹⁰⁸ W. Neugebauer, *Das wikingische Gräberfeld von Elbing-Neustädterfeld...*, s. 157, Abb. 3; B. Nerman, *Grobin-Seeburg ...*, s. 190.

¹⁰⁹ Por. analogie: B. Nerman, *Funde und Ausgrabungen...*, ryc. 6; W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreußens*, Königsberg i. Pr. 1929, ryc. 255c, e, Tabl. 183c.

¹¹⁰ Na temat najnowszych badań tego cmentarzyska zob.: V. I. Kulakov, *Die wikingische Siedlung und das Gräberfeld Kaup bei Wiskiauten. Bericht über die Ausgrabung der Jahre 1956–2004*, Offa-Zeitschrift, Bd. 59/60, 2002/2003, Hrsg. v. C. von Carnap-Bornheim, J. Müller u. U. Müller, 2005, s. 55–79.

¹¹¹ Jeśli pominiemy odkrycie dokonane na tym stanowisku w 1958 roku – w niezbyt jednak jasnych okolicznościach, o czym będzie mowa poniżej.

¹¹² Jest to moim zdaniem analogiczna sytuacja, jaką zaobserwowano podczas badań cmentarzyska położonego na północnym Połabiu w Menzlinie, gdzie skandynawscy przybysze palili zmarłych według miejscowego, słowiańskiego obyczaju i chowając zmarłych w obstawach kamiennych w kształcie łodzi, umieszczali ich szczątki w słowiańskich urnach typu Feldberg (S. Brather, *Archäologie der westlichen Slawen. Siedlung. Wirtschaft und Gesellschaft im früh- und hochmittelalterlichen Ostmitteleuropa*, Berlin-New York 2001, s. 145). Odkryte w Menzlinie i Elblągu formy pochówków, można uznać za wymowny przykład wzajemnych wpływów i oddziaływań różnych etnicznie społeczności widoczny w sferze zachowań duchowych.

¹¹³ B. Ehrlich, *Der preußisch-wikingische Handelsplatz...*, s. 14.

¹¹⁴ W. Neugebauer, *Das wikingische Gräberfeld in Elbing...*; idem, *Das wikingische Gräberfeld von Elbing-Neustädterfeld...*, s. 156. W kwestii datowania i proveniencji grobów elbląskich zob. też: B. von zur Mühlen, *Die Kultur der Wikinger in Ostpreussen*, Bon-

zono też kierunki, z których mogły przedmioty te napłynąć – Gotlandię dla okresu starszego, w którym przeważają charakterystyczne formy gotlandzkie, Szwecję dla okresu młodszego, w którym z kolei przeważają formy środkowoszwedzkie.

Po wojnie, na cmentarzysku tym dokonano jeszcze jednego odkrycia. W 1957 roku, podczas prac ogrodniczych przy ul. Lotniczej nr 38, znaleziony został zespół zabytków żelaznych, w skład którego wchodziły: dobrze zachowany grot włóczni (typu „E” Petersena), fragment innego grota włóczni (część liścienia), fragment noża oraz miecz¹¹⁵. Według słów znalezcy, w miejscu odkrycia znajdowały się też resztki szkieletu ludzkiego. Miecz był zgięty w czterech miejscach i połamany na trzy części. Podczas dokładnych oględzin oraz analiz mikroskopowych stwierdzono, że przebywał on w ogniu¹¹⁶. Jednakże z uwagi na niejasny kontekst odkrycia (nie było przy tym archeologa), trudno jest stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, czy broń ta pochodziła z grobu ciałopalnego czy też szkieletowego. Nie można wykluczyć, że miecz był pogięty w stanie rozżarzonego, co niekiedy czyniono w czasie ceremonii żałobnych, także w przypadku pochówków szkieletowych¹¹⁷. Miecz należy do typu „H” według podziału J. Petersena. Posiada interesującą aplikację (oznakowanie) po obu stronach głowni w postaci ukośnie ułożonych pasm stali dziwerowanej (ryc. 10). Aplikację tę uznać należy za ozdobny znak (cechę) wytwórcy-kowala (mistrza) tej broni. Według ustaleń A. N. Kirpičnikova, znaki skomponowane z ukośnie ułożonych pasm są charakterystyczne dla wielu wczesnośredniowiecznych mieczy i zazwyczaj łączone są z imieniem mistrza lub nazwą pracowni. W przypadku miecza elbląskiego kowal podwoił ten znak, umieszczając go na dwóch stronach głowni, rezygnując jednocześnie z literalnego zapisania swojego imienia. Dwustronne oznakowanie posiadające zbliżoną do elbląskiego miecza kompozycję, spotyka się bar-

ner Hefte zur Vorgeschichte, Nr. 9, Bonn 1975, s. I-VI, s. 1-287; W. Duczko, *Scandinavians in the Southern Baltic between the 5th and the 10th centuries A.D.*, Origins of Central Europe, edit. P. Urbańczyk, Warszawa 1997, s. 204-205. W mojej ocenie opisane powyżej zespoły grobowe oraz pojedyncze zabytki ze zniszczonych pochówków pochodzące z cmentarzyska na Polu Nowomiejskim, prezentują formy charakterystyczne zwłaszcza dla okresu od VIII do połowy ewentualnie do końca IX wieku. Zważywszy na fakt, iż wyniki badań zdecydowanej większości grobów nie zostały opublikowane, należałoby przypuszczać, że wśród tej grupy pochówków znajdowały się zespoły z drugiej połowy IX i X wieku (?).

¹¹⁵ M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie żelazne z grobu ciałopalnego z Elbląga*, Rocznik Elbląski, t. 6, 1973, s. 21-32.

¹¹⁶ A. Mazur, E. Nosek, *Wyniki badań metaloznawczych znalezisk żelaznych z Elbląga*, Rocznik Elbląski, t. 6, 1973, s. 4-19.

¹¹⁷ A. N. Kirpičnikov, M. F. Jagodziński, *Wczesnośredniowieczny miecz znaleziony w Elblągu*, [w:] *Świat Słowian wczesnego średniowiecza*, red. M. Dworaczkowa, A. B. Kowalska, S. Możdziej, M. Rębkowski, Szczecin-Wrocław 2006, s. 439.

dzo rzadko¹¹⁸ i świadczyć może o stosowaniu lokalnych odmian cechowania broni. Odmienność tę zauważyć też można w zdobnictwie rękojeści, gdzie stwierdzono inkrustację cienkim drucikiem mosiężnym rowkowanej powierzchni głowicy i jelca. Wszystko to zdaniem Kirpičnikova wskazuje, że miecz ten może pochodzić z miejscowych warsztatów.

Mieczы typu „H” – „I” (J. Petersena), pochodzących z IX – pierwszej połowy X wieku, odkryto w Europie ok. 600 sztuk¹¹⁹. Były to bardzo popularne i powszechnie występujące typy mieczy. Na terytorium dawnej Rusi, używano ich od końca IX do początku XI wieku¹²⁰. Szczegóły konstrukcyjne i wystrój omawianego miecza, według klasyfikacji A. Geibiga¹²¹, są charakterystyczne dla form datowanych na okres od drugiej połowy IX wieku do pierwszej połowy wieku XI.

Zgodnie z tymi ustaleniami, podobnie szerokie datowanie należałoby także przyjąć w przypadku miecza z Elbląga. W chwili obecnej trudno jest jednoznacznie sprecyzować datę złożenia tej broni w pochówku, który obarczony jest dodatkowo niepewnością, co do jego charakteru – szkieletowy, czy ciałopalny? Mając jednak na uwadze chronologię pojawienia się mieczy typu „H” i grotów typu „E”, w Szwecji, Norwegii, Danii i Nadrenii, szczególnie wobec istotnego w tym kontekście datowania innych grobów wikingów odkrytych na omawianym cmentarzysku, należy wziąć pod uwagę możliwość uściślenia daty zdeponowania miecza w grobie na czas między drugą połową IX a połową X wieku¹²².

Omaiwane cmentarzysko usytuowane jest tuż przy zachodnim skraju Wysoczyzny Elbląskiej, a więc w centralnej części omawianego obszaru, z którego pochodzą też niemal wszystkie znaleziska broni skandynawskiej, jakie odnotowano dla terenów położonych między Wisłą a Pasłęką w okresie od IX do X/XI wieku (ryc. 11). Fakt ten był często łączony z pogranicznym charakterem tych terenów, rozdzielających osadnictwo słowiańskie i pruskie¹²³. W świetle dzisiejszej wiedzy, do obszarów takich

¹¹⁸ Podobne oznakowanie stwierdzono m.in. na dwóch mieczach, które znajdują się w Muzeum Uniwersyteckim w Trondheim (T.11916 b, T.15825) i na mieczu pochodzącym ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Oslo (C. 17315). Miecze te datowane są na IX–X wiek.

¹¹⁹ M. Jakobson, *Krigrarideologi och vikingatida svärdstypologi*, Stockholm 1992, s. 30–35.

¹²⁰ A. N. Kirpičnikov, *Drewnierusskoje orużje*, T. I, *Mieczi i sabli IX–XIII wieku*, 1966, s. 42.

¹²¹ A. Geibig, *Beiträge zur morphologischen Entwicklung des Schwertes im Mittelalter*, Neumünster 1991, Abb. 39, 41.

¹²² M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie żelazne...*, s. 29–32; zob. też: M. F. Jagodziński, *Rejon ujścia Wisły we wczesnym średniowieczu...*, s. 47, tam dalsza literatura; *Dyskusja*, [w:] *Pogranicze polsko-pruskie w czasach św. Wojciecha*, s. 178, 183.

¹²³ Zob. w tym kontekście, uwagi dotyczące charakterystyki geomorfologicznej omawianego terenu (powyżej – „Terytorium”), wskazujące na występowanie wyraźnych barier tereno-

można zaliczyć bez wątpienia ziemie położone nad Zalewem Wiślanym, okalające jezioro Drużno od wschodu, a także południowo-zachodnie obrzeża Wysoczyzny Elbląskiej aż po dolinę rzeki Dzierżgoń¹²⁴. Należy też zwrócić uwagę na fakt, że wyznaczona powyżej strefa stanowi zachodni skraj występowania cmentarzysk estyjskich (z wyraźnie widoczną domieszką substratu skandynawskiego) grupy elbląskiej i będących ich kontynuacją w VIII–XI wieku prusko-skandynawskich cmentarzysk skupiska elbląskiego. Zagadnienie to posiada również szerszy wymiar, związany z jeszcze jedną specyfiką tego terenu. Obok występującego tu wyjątkowego nagromadzenie elementów skandynawskich i zachodnioeuropejskich, które wiązać należałoby z wieloetnicznym charakterem rozwijającego się osadnictwa, podkreślić należy znaczenie tego obszaru dla dalekosiężnej wymiany handlowej, co dobitnie potwierdza powstanie w tym rejonie ważnego ośrodka handlu i rzemiosła – Truso.

Truso – kwestia funkcji i statusu w regionie

W archeologii europejskiej, zajmującej się okresem wczesnośredniowiecznym, obserwujemy ciągły wzrost zainteresowania problematyką ośrodków rzemieślniczo-handlowych w basenie Morza Bałtyckiego – tzw. osad o charakterze wczesnomiejskim i osad typu *Seehandelsplatz*. Związane jest to z fenomenem samego zjawiska powstawania tego typu założeń zarówno w środowisku skandynawskim, słowiańskim jak też bałtyjskim i wciąż jeszcze nie do końca rozstrzygniętą rolą, jaką odegrały te ośrodki w rozwoju społeczno-gospodarczym wczesnośredniowiecznych społeczności. Szczególnie w rejonach osadnictwa słowiańskiego i bałtyjskiego, pojawienie się takich miejsc, w obrębie których wyraźnie widoczne są, a niekiedy wręcz dominują elementy obce (głównie skandynawskie), zwróciło uwagę badaczy na problem związków słowiańsko-skandynawskich i bałtyjsko-skandynawskich. Jednym z takich miejsc jest osada Truso.

Truso – osada i port na pograniczu słowiańsko-estyjskim, do którego pod koniec IX wieku dopłynął Wulfstan, znane było do niedawna tylko z relacji tego anglosaskiego żeglarza. Tekst jego relacji zamieścił król Wessexu Alfred Wielki (panował w latach 872–899) w swoim przekładzie chorografii Paulusa Orozjusza (zm. przed 423 r.). Chorografia ta, czyli opis geograficzny ówczesnie znanego świata (napisana ok. 417 r.), stanowiła przez długie stulecia podstawowe źródło wiadomości dotyczących ukła-

wych, które moim zdaniem w znaczącym stopniu wpłynęły na ukształtowanie się wyznaczonej tu hipotetycznej strefy pogranicznej.

¹²⁴ M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Komentarz do katalogu stanowisk...*; idem, *Podstawy źródłowe...*

dów geograficzno-politycznych i stosunków etnicznych. Król Alfred nie tylko przetłumaczył to dzieło, ale uzupełnił o własny zarys geograficzny Europy środkowej, dotyczący zwłaszcza ziem położonych na północ od Dunaju i na wschód od Renu. Uzupełnienia te były konieczne, gdyż wersja Orozjusza w dużej części była już nieaktualna.

Relacja Wulfstana posłużyła Alfredowi do nowego, aktualnego spojrzenia na stosunki etniczne panujące nad Bałtykiem. „*Wulfstan opowiadał, że jechał z Haede, że przybył do Truso w siedem dni i nocy, że okręt szedł przez całą drogę pod żaglami. Słowiańszczyznę (Weonodland) miał po prawej ręce, po lewej zaś Langland, Lealand, Falster i Skonie. Cała ta ziemia należała do Danii. Następnie mieliśmy po lewej stronie ziemię Burgundów, a ta posiadała własnego króla. Dalej mieliśmy za ziemią Burgundów takie ziemie, jak one idąc z lewej kolejno się nazywają: Blekinge, Meore, Oland i Gotland, cała ta ziemia należy do Szwedów. A Słowiańszczyznę mieliśmy aż do ujścia Wisły przez cały czas po prawej stronie. Wisła ta jest wielką rzeką i przez to dzieli Witland (kraj Wit?) i kraj Słowian. A Witland należy aż do Estów. A taż Wisła wypływa z ziemi Słowian i spływa do Zalewu Estyjskiego, a ten Zalew Estyjski jest co najmniej piętnaście mil szeroki. Od wschodu spływa tutaj do Zalewu Estyjskiego rzeka Ilfing – z tego jeziora, nad którego brzegiem stoi Truso. I schodzą się tutaj w Zalewie Estyjskim od wschodu rzeka Ilfing z kraju Estów i od południa Wisła z kraju Słowian. Tutaj zaś Wisła zabiera rzece Ilfing jej nazwę i spływa z tego zalewu do morza w kierunku północno-zachodnim [lub: na zachodzie i północy]. I dlatego nazywa się to Wisłoujściem*”¹²⁵.

Zacytowany fragment przekazu Wulfstana, jest pierwszym źródłem pisany informującym nas tak dokładnie o stosunkach etnicznych panujących we wczesnym średniowieczu w Basenie Morza Bałtyckiego (ryc. 12). Co prawda, brak tu opisu wschodnich i północnych rejonów Bałtyku, jednakże należy pamiętać, że znamy tylko fragment relacji, a jak wynika z części chorograficznej pochodzącej od samego Alfreda, znał on również szwedzkie i fińskie wybrzeża Bałtyku¹²⁶. Sprawozdanie Wulfstana jest zarazem jedynym źródłem pisany, które wspomina o Truso, opisując jego położenie. Zdawałoby się, że zawarte w tym przekazie, precyzyjne w gruncie rzeczy informacje, pozwolą z dużym prawdopodobieństwem wskazać obszar, na którym założono Truso. Trzeba jednak pamię-

¹²⁵ G. Labuda, *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, wyd. G. Labuda, *Źródła Objśniające Początki Państwa Polskiego. Źródła Nordyckie*, t. I, Warszawa 1961, s. 85.

¹²⁶ Ibidem, s. 17.

tać, że rejon ujścia Wisły od czasów odwiedzin Wulfstana znacznie zmienił swój wygląd. Jako przykład można tu wskazać rzekę Ilfing, która według Wulfstana wypływała z jeziora (Družno) i upadać miała do Zalewu Estyjskiego (Wiślanego) od wschodu. Dziś już wiemy, że jest to obecna rzeka Elbląg, która wskutek postępującego narastania od południa i zachodu stożka napływowego delty Wisły i Nogatu, zmieniła swój kierunek spływu z zachodniego na północny¹²⁷.

Przy próbach odszukania reliktyw osady Truso w terenie przyjęto założenie, że pełniła ona przede wszystkim funkcję portową. Pod tym kątem wytypowano do szczegółowych poszukiwań tereny okalające jezioro Družno od północy, wschodu i zachodu. Decydujące znaczenie miało objęcie badaniami obszarów, na których nie prowadzono wcześniej poszukiwań, stanowiących obecnie w dużej części depresje. Odkrycie osady Truso w tym właśnie terenie, potwierdziło trafność założenia wyjściowego poszukiwań. Późniejsze interdyscyplinarne badania wykopaliskowe, pozwoliły częściowo odtworzyć geomorfologię dawnej wschodniej strefy brzegowej jeziora Družno i jednocześnie wskazać racjonalne przyczyny wyboru tego miejsca pod budowę portu.

Prace badawcze związane z osadą Truso, w tym badania wykopaliskowe, prowadzone są z niewielkimi przerwami już od 25 lat¹²⁸. W trakcie badań uzyskano bardzo bogaty i cenny materiał źródłowy, stanowiący podstawę do przeprowadzenia szczegółowych studiów w wielu kwestiach związanych m.in. z funkcją, chronologią i rozplanowaniem tego emporium. Jednakże specyfika stanowiska, związana z wyjątkowym nagromadzeniem różnorodnych aspektów prowadzonej w nim działalności – handlu, wytwórczości rzemieślniczej, materialnych przejawów życia codziennego poszczególnych gospodarstw domowych, a także skutniczą

¹²⁷ Zob. w tej kwestii: M. F. Jagodziński, *Port w Truso*, [w:] *Morskie tradycje Elbląga. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. W. Długokęcki, Elbląg 1996, s. 7–17 – zob. zwłaszcza zamieszczoną tam mapkę powierzchniowych utworów holoceniskich opracowaną przez autora na podstawie materiałów A. Makowskiej, (A. Makowska, *Mapa geologiczna...*); zob. też: M. Kasprzycka, *Tło paleogeograficzne osadnictwa Żuław Elbląskich w pierwszym tysiącleciu naszej ery*, Adalbertus, tom 5, red. P. Urbańczyk, Warszawa 1999.

¹²⁸ W latach 1982–1991 badania finansował Wojewódzki Konserwator Zabytków w Elblągu, w latach 2000 – 2006 Muzeum w Elblągu (od 2006 roku Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu), Zarząd Miasta Elbląga, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oraz Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. Od 2001 roku w badaniach Truso uczestniczą naukowcy z Institut für Ur- und Frühgeschichte und Archäologie des Mittelalters Albert-Ludwigs-Universität Freiburg. Dzięki tej współpracy wykonane zostały badania magnetometryczne na całej powierzchni osady. W latach 1995–1997, w ramach projektu badawczego nr 1 H01G 060 08 pt.: „Truso – wczesnośredniowieczny ośrodek portowo-handlowy w strefie Bałtyku”, finansowanego przez Komitet Badań Naukowych, opracowane zostały wyniki badań z sezonów 1982–1991, które są obecnie przygotowywane do publikacji.

i komunikacyjną funkcją portu – wymagała odpowiedniego podejścia do wymienionych powyżej zagadnień. Nie można było ich rozpatrywać oddzielnie, ani formułować wiążących ocen tylko na podstawie znalezienia mniej lub bardziej wiarygodnych analogii. Moim zdaniem, każde z istniejących w basenie Morza Bałtyckiego założeń tego typu, posiadało własny model rozwoju i funkcjonowania. Każde z nich uzależnione było od znalezienia, czy też wypracowania koniecznej z punktu widzenia specyfiki regionalnych układów, takiej wykładni swojego statusu, która pozwalała na bezpieczny i uzasadniony ekonomicznie rozwój takich centrów, z drugiej zaś uwzględniała możliwość recepcji przez miejscowe społeczności nowych, gospodarczo-kulturowych wzorców¹²⁹. To, że zależności takie istniały w przypadku Truso, nie ulega wątpliwości, a poświadcza to zwłaszcza, przeprowadzona powyżej wstępna prezentacja materiałów pochodzących z cmentarzysk i osad skupiska elbląskiego.

Próbując odnieść się do powyższych zagadnień, niezbędne jest określenie ram czasowych, w jakich istniało to założenie, jego rozplanowania przestrzennego i funkcji. Badania archeologiczne i przyrodnicze wykazały, że Truso założono bezpośrednio nad brzegiem ówczesnego, znacznie większego jeziora Družno, pomiędzy ramionami rozwidlającego się w strefie ujściowej strumienia rzeczki¹³⁰. Był to teren o wyraźnie zaznaczonych granicach, mający znamiona obszaru zamkniętego – obronnego. Ustalono, że w szczytowym okresie rozwoju, Truso zajmowało obszar ok. 20 hektarów (ryc. 13).

Osadę zamieszkiwali głównie Skandynawowie, na co wskazuje dominująca w Truso, charakterystyczna dla tego kręgu etnokulturowego zabudowa oraz rozplanowanie całego założenia (nawiązujące bardzo wyraźnie do głównych w owym czasie miast portowych Półwyspu Jutlandzkiego – Hedeby (Haithabu) i Ribe, a także odkrywane tu wyroby o niemal wyłącznie skandynawskiej proveniencji¹³¹.

Odkryte ślady zabudowy, prezentują dwa podstawowe typy budynków założonych na planie prostokąta: pierwszy o wymiarach ok. 5x10 m i drugi ok. 6x21m – tzw. długi dom (ryc. 14). Dla części budynków udało się określić rodzaj konstrukcji zastosowanej przy wznoszeniu ścian. W wielu przypadkach była to konstrukcja plecionkowa oblepiana gliną,

¹²⁹ Zob. w tej kwestii zwłaszcza: W. Łosiński, *Rola kontaktów ze Skandynawią w dziejach gospodarczych Słowian nadbałtyckich*, Przegląd Archeologiczny, Vol. 45, 1997, s. 73–86; idem, *Pomorze – bardziej słowiańskie...*, s. 119–141; idem, *Miejsce rzemiosła w dziejach...*, s. 493–506.

¹³⁰ M. F. Jagodziński, *Czy Elbląg był kontynuacją...*, s. 96, ryc. 1.

¹³¹ M. F. Jagodziński, *Truso. Forschungsgeschichte, Ausgrabungen, Bewertung*, [w:] *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, red. H. Beck, D. Geuenich, H. Steuer, Bd. 31, Berlin 2006, s. 291–295.

często wzmocniana słupami przyporowymi. Większość budynków posiadała trzy izby o różnym przeznaczeniu. W części typowo mieszkalnej znajdowano zazwyczaj pozostałości po otwartych paleniskach oraz ślady warsztatów tkackich. Budynki te, łącznie z innymi jeszcze zabudowaniami, często wchodzącymi w skład wydzielonych zagród, tworzyły regularną sieć zabudowy w postaci jednolicie zorientowanych ciągów i przebiegających wzdłuż nich ulic. W części portowej natrafiono na pozostałości płaskodennych łodzi klepkowych. Na podstawie zachowanych śladów oszacowano ich długość na ok. 9–11 m, a szerokość na ok. 2,5–3 m. W strefie tej znaleziono dużą ilość bryłek smoły, rozciętych podkładek nitów oraz trzpieni i podkładek nitów nieużywanych, co sugeruje, że wykonywano tam również naprawy łodzi.

W mojej ocenie, przestrzenny obraz całego założenia ukształtowały zarówno jego nadwodne położenie i związana z nim funkcja portowa, jak też rozwijająca się etapowo regularna zabudowa części handlowo-rzemieślniczej. Na podstawie badań osady Truso można powiedzieć, że dziedziną integralnie związaną z handlem było niewątpliwie wyspecjalizowane rzemiosło. Nie jest to zjawisko wyjątkowe, wręcz przeciwnie, we wszystkich rozpoznanych archeologicznie miejscach koncentracji handlu w basenie Morza Bałtyckiego, odkryto pozostałości różnego rodzaju warsztatów rzemieślniczych. Kwestią otwartą jest, czy wytwarzane tam przedmioty znajdowały zbyt wśród mieszkańców lokalnych wspólnot stanowiących bezpośrednie zaplecze tych ośrodków, czy też produkowano je na własne, wcale niemałe potrzeby. Nie ulega wątpliwości, że były one atrakcyjnym i poszukiwanym towarem, wśród grup bezpośrednio związanych z organizacją i funkcjonowaniem emporiów. Niektóre kategorie wyrobów znajdowały też zapewne swoich odbiorców wśród stanowiących bliższe lub dalsze zaplecze społeczności. W przypadku Truso, rozważania takie są dość trudne z uwagi na stopień rozpoznania charakteru i wielkości owego zaplecza¹³². Prezentowaną tu mapkę stanowisk archeologicznych skupiska elbląskiego (ryc. 15), należy traktować jako szkielet kształtującego się wokół Truso układu osadniczego i wstępną próbę podsumowania dotychczasowej wiedzy w tym zakresie. Próbując już teraz wskazać te kategorie wyrobów, które ze względu na swój uniwersalny

¹³² Dane, jakie udało się uzyskać w wyniku przeprowadzonej powyżej wstępnej analizy opublikowanego materiału z dawniejszych badań cmentarzysk oraz osad skupiska elbląskiego są niestety niewystarczające. Konieczna jest zatem dalsza unikiwna analiza dostępnego materiału, a zważywszy znikomy, w stosunku do skali badań, stopień publikacji badanych stanowisk (zob. przypisy 95 i 96) oraz fakt zaginięcia całości dokumentacji i olbrzymiej większości zabytków pochodzących z tych badań (zob. przypis 97), jedynym sposobem na odbudowanie bazy materiałowej, co chciałbym wyraźnie podkreślić, jest podjęcie dalszych badań na tych stanowiskach, tym bardziej, że duża część z nich nie została przebadana w całości i wciąż jeszcze istnieją realne możliwości terenowe przeprowadzenia takich badań.

charakter mogły być przedmiotem zainteresowania tego typu odbiorcy, należałoby poddać dwukierunkowej analizie: z jednej strony potencjalne możliwości produkcji takich przedmiotów w Truso, z drugiej zaś możliwości ich odbioru wśród prusko-skandynawskiej ludności skupiska elbląskiego. Jak zaznaczono powyżej, przeprowadzenie takiej analizy może dać jedynie przybliżony obraz ówczesnej rzeczywistości i traktowane powinno być tylko jako próba wskazania dalszego kierunku badań.

Spośród wielu przejawów działalności rzemieślniczej, jakie odkryto w Truso, największe znaczenie miały kolejno: kowalstwo, bursztyniarstwo, rogownictwo, jubilerstwo i szklarstwo.

Kowale posiadający swe warsztaty w Truso, bazując na importowanych sztabkach żelaza, a także korzystając z miejscowych złóż rudy darniowej, wytwarzali różnego rodzaju narzędzia i broń: m.in. noże, sierpy, klucze, groty strzał i oszczepów, prawdopodobnie także miecze oraz bogaty asortyment elementów konstrukcyjnych takich jak nity, gwoździe, druty, ogniwa łańcuchów czy haki. Wyrobem powszechnie używanym oraz znajdującym szerokiego odbiorcę były w tym przypadku noże, które produkowano przy zastosowaniu tzw. techniki „sandwich”¹³³. Być może znaleziska noży żelaznych pochodzących z cmentarzysk i osad skupiska elbląskiego są świadectwem takich kontaktów, co można łatwo zweryfikować poddając je analizie metaloznawczej¹³⁴. O tym, że istniał popyt na wyroby warsztatów kowalskich wśród okolicznej ludności, świadczą ponadto ostatnie odkrycia, jakich dokonano w trakcie badań wczesnośredniowiecznej osady w Robitach gm. Pasłęk, gdzie obok licznych znalezisk noży i krzesiw, szczególną wymowę posiadają żelazne raki do chodzenia po lodzie¹³⁵, znajdowane dotychczas tylko w miejscach dłuższego przebywania ludności pochodzenia skandynawskiego.

Badania osady Truso wykazały wyjątkowo duże znaczenie bursztynu w handlu bałtyckim. Pozostałości warsztatów zajmujących się obróbką bursztynu odkryto w kilku budynkach zlokalizowanych w części rzemieślniczo-handlowej osady. Znaleziono w nich dużą ilość surowca bursztynowego, odpadów produkcyjnych oraz wyrobów niedokończo-

¹³³ M. Biborski, *Badania metaloznawcze noży wczesnośredniowiecznych z Janowa Pomorskiego/Truso*, manuskrypt, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu, 2006; M. K. Urbanik, *Noże, sierpy i kosery żelazne z wczesnośredniowiecznego portu i osady handlowej w Janowie Pomorskim (gm. Elbląg)*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Okulicza-Kozaryna, Uniwersytet Warszawski, Wydział Historyczny, Instytut Archeologii, Warszawa, listopad 2006.

¹³⁴ Kilka noży odkrytych w trakcie badań prowadzonych w okresie przedwojennym, m.in. na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach i osadach skupiska elbląskiego, znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu.

¹³⁵ M. Jonakowski, *Katalog*, *Pacifica terra...*, s. 117, poz. 243.

nych bądź uszkodzonych i zarzuconych. Do podstawowych wyrobów zaliczyć można różnej wielkości krążkowate paciorki, zawieszki w kształcie prostopadłościanów, miniatuerek toporów bądź młotków Thora, a także pionki do gry hnefatafl. Przedmiotem handlu był też surowiec bursztynowy, co poświadczają odkrycia licznych, nieobrobionych bryłek bursztynu w obrębie targowiska w Truso, a także na innych placach targowych m.in. w Ribe, Haithabu, Birce czy Starej Ładodze. Można powiedzieć, że we wczesnym średniowieczu, bursztyn ponownie znalazł się wśród dóbr i towarów szczególnie pożądaných, nie tylko w basenie Morza Bałtyckiego, ale również na rynkach krajów wysoko rozwiniętych, zwłaszcza w Cesarstwie Bizantyjskim i krajach arabskich¹³⁶. Truso doskonale położone w delcie Wisły, na początku dawnego szlaku pontyjskiego (czarnomorskiego), wykorzystywało w pełni tradycje pozyskiwania i obróbki bursztynu. Bursztyn, który obrabiano w warsztatach działających w Truso, dostarczała niewątpliwie okoliczna ludność. Co stanowiło zapłatę za przywożony bursztyn? Na obecnym etapie badań trudno jest wskazać konkretne „dobra” handlowe. Pod uwagę brać tu można co najwyżej, omówione wcześniej kategorie wyrobów, a także srebro w postaci monet lub pokawałkowanej biżuterii.

Podobnie jak miało to miejsce we wszystkich osiedlach rzemieślniczo-handlowych strefy nadbałtyckiej, także w Truso działały pracownie obróbki poroża i kości. Wytwarzano w nich obok różnego rodzaju oprawek, okładzin czy pionków hnefi, przede wszystkim grzebienie. Przyпуска się, że pracownie grzebienników działały głównie na potrzeby rynku dalekosiężnego oraz samych mieszkańców tych ośrodków. Jako potencjalnych odbiorców wskazuje się też elity społeczności lokalnych.

Specjaliści zajmujący się metaloplastyką i jubilerstwem produkowali w Truso różnego rodzaju ozdoby prezentujące zarówno pod względem ornamentyki, jak też stosowanych technik, typowy przykład rzemiosła wikińskiego. Wymienić tu można srebrne i brązowe zapinki tarczowate, brązowe zapinki pierścieniowate, równoramienne, owalne i trójlistne oraz związane ze sposobem ich noszenia łańcuszki brązowe. Wytwarzano też srebrne i brązowe pierścienie, szpile brązowe, żelazne zawieszki w formie miniatuerek młotków lub młotków Thora. Wyjątkowym okazem metaloplastycznej sztuki skandynawskiej odkrytym w Truso jest fragment srebrnej ozdoby przedstawiającej Walkirię trzymającą za uzdę konia. W przypadku wyrobów jubilerskich, niewątpliwie bardziej „hermetycz-

¹³⁶ M. F. Jagodziński, *Bursztyn nad Zalewem Wiślanym. Przyczynek do dziejów Żuław Wiślanych, Mierzei Wiślanej i Wysoczyzny Elbląskiej*, [w:] *Dzieje pozyskiwania i obróbki bursztynu na ziemiach polskich*, studia i materiały pod red. J. Hochleitnera i W. Moski, Jantar 2006, s. 34–35.

nych”, jeśli chodzi o możliwości wymiany z lokalnymi społecznościami¹³⁷, również można wskazać pewną kategorię ozdób, która znajdowała swoich dalszych odbiorców – chodzi tu zwłaszcza o srebrne pierścienie¹³⁸, chociaż w tym przypadku, obok funkcji pieniężnej, należałoby brać również pod uwagę ich symboliczno-ideologiczne znaczenie.

Szklarze mający tu swoje warsztaty, sprowadzali stłuczkę szklaną (duża jej część pochodziła z Nadrenii oraz Bizancjum), która była podstawowym surowcem przerabianym na różnego typu paciorki, wykonywane głównie technikami nawijania, wydmuchiwania i prasowania. Należy przypuszczać, że wyroby szklane miały swoich odbiorców także na rynku lokalnym, stanowiącym zaplecze ośrodka. Licznie notowane w nawarstwieniach kulturowych Truso pojedynczo rozrzucone paciorki szklane, a także dwa depozyty (skarby) tych ozdób, zawierające kilkanaście w jednym przypadku i kilkaset egzemplarzy w drugim, nasuwają przypuszczenie, że mogły one pełnić funkcję pieniądza przedmiotowego w kontaktach osiedli rzemieślniczo-handlowych z lokalnymi społecznościami. Taką możliwość potwierdzają odkrycia paciorków szklanych w ciałopalnych grobach jamowych, pochodzących z młodszych faz użytkowania cmentarzysk skupiska elbląskiego (IX–XI wiek), które badano w końcu XIX i pierwszej połowie XX wieku¹³⁹. Jednakże faktyczna frekwencja tych zabytków w grobach nie może być zadowalająco określona, z uwagi na wycinkowość publikacji oraz stosowane wówczas metody badawcze.

Truso – chronologia

Wśród olbrzymiej liczby zabytków odkrytych w trakcie badań wykopaliskowych duża część ma bezpośrednie analogie na dobrze udokumentowanych chronologicznie innych stanowiskach. Ta grupa zabytków posłużyła do wstępnego opracowania podstaw chronologii osady Truso – datowania wydzielonych warstw i obiektów, a w konsekwencji określenia faz jej rozwoju (ryc. 16; 17; 18).

Dla końca VII i początku VIII w. charakterystyczne są m.in.: zapinki równoramienne wykonane w stylistyce Vendel (ryc. 18, poz. 14 od góry), następnie brązowa zapinka tarczowata (nawiązująca bardzo wyraźnie do

¹³⁷ Zob. w tej kwestii: W. Duczko, op. cit., s. 23 n.

¹³⁸ Można tu wskazać m.in. znaleziska z Robit (M. Jonakowski, op. cit., s. 116, poz. 242), czy z Elbląga-Kępy Północnej (zob. wyżej przypis 44, grób nr 96).

¹³⁹ Np. paciorek szklany odkryty w grobie nr 96 na cmentarzysku Benkenstein-Freiwalde. Także stłuczka szklana występująca w grobach jamowych na tym cmentarzysku, może świadczyć o „pieniężnym” znaczeniu takich przedmiotów – np. grób nr 63.

znalezisk z cmentarzyska na Srebrnej Górze w Łęczu) i 2 brązowe okucia pasa o kształcie i stylistyce zachodnioeuropejskiej (fryzyjsko-karolińskiej).

Dla pierwszej połowy IX wieku wskazać można równoramienne zapinki typu JP 58 – Ljones (ryc. 18, poz. 2) oraz równoramienną zapinkę typu JP 80 – Tanumtypen (tamże, poz. 16). Wyjątkowym przedmiotem znalezionym w warstwie datowanej na połowę IX wieku jest fragment krzyżyka bursztynowego?¹⁴⁰ (ryc. 18, poz. 5).

Ogólnie dla IX w. typowe są: zapinki owalne JP 22 (tamże poz. 12), które zaliczyć można do grupy D stylistyki Berdal; trzyczęściowe srebrne okucia pasa zdobione ornamentem palmet (poz. 13); brązowe zapinki trójlistne w typie JP 92 (poz. 19) i kabłąk żelaznego naszyjnika (poz. 20).

Dla IX–X w. charakterystyczne są: grzebienie grupy IB, typu VII, odmiany 2c wg klasyfikacji Zofii Hilczerówny i Eugeniusza Cnotliwego¹⁴¹, które można skorelować z typem A2 wg klasyfikacji Kristiny Ambrosiani¹⁴² (ryc. 16, poz. 13 od góry); grzebienie grupy IB, VIII, 1–2 Cnotliwego; grzebienie typu A3 Ambrosiani (tamże, poz. 11); zapinki równoramienne JP 69/70 wykonane w stylu Borre, określanym też mianem „gripping beasts”¹⁴³ (ryc. 18, poz. 1); zapinki pierścieniowate typu FAC:US*sex:a Carlssona¹⁴⁴ (tamże, poz. 9); łańcuszki brązowe typu JP 204 (poz. 4); szpile JP 238 (poz. 7); paciorki srebrne JP 202 (poz. 10); zawieszki w postaci miniatur żelaznych młotków i młotków Thora (poz. 20), brązowe odważniki kubooktaedryczne typu „A” Heiko Steuera¹⁴⁵ (ryc. 16, poz. 9); krzesi-

¹⁴⁰ W przypadku takiej interpretacji można by go łączyć z próbą penetracji misyjnej ze strony świata chrześcijańskiego. Jednakże mamy tu do czynienia tylko z pojedynczym i fragmentarycznym znaleziskiem. Zbieżność czasowa akcji misyjnych na terenie Skandynawii (830–831 r., 852 r. – wyprawy biskupa Ansgara do szwedzkiej Birki, a także jego działalność na terenie Danii w Hedeby i Ribe) nie może być tu czynnikiem decydującym. Znaleziony fragment zawieszki bursztynowej można także interpretować jako młot Thora, na co wskazywać może umieszczony poniżej ramion „krzyża” otwór (uprzejma informacja W. Duczki). Taka forma byłaby zatem próbą „adaptacji” ideologii chrześcijańskiej w środowisku wikingim.

¹⁴¹ E. Cnotliwy, *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Wrocław 1973.

¹⁴² K. Ambrosiani, *Viking combs, comb making and comb makers in the light of finds from Birka and Ribe*, Stockholm 1981.

¹⁴³ Określenie to odnosi się do często występującego na tego typu zapinkach motywu głowy ludzkiej i dotykających (chwytających) ją rąk (bestii?); zob.: E. Roesdahl, J. Graham-Campbell, P. Connor, K. Person, *The Vikings in England and In their Danish homeland*, Kent 1981, s. 34, B-38; M. F. Jagodziński, *Katalog*, [w:] *Pacifica terra...*, s. 99, poz. 168.

¹⁴⁴ A. Carlsson, *Vikngatida ringspänen fran Gotland. Text och katalog*, Stockholm Studies in Archaeology, 8, Stockholm 1988.

¹⁴⁵ H. Steuer, *Waagen und Gewichte aus dem mittelalterlichen Schleswig: Funde des 11. bis 13. Jahrhunderts aus Europa als Quellen zur Handels- und Währungsgeschichte*, Köln 1997, s. 44–45.

wa żelazne z brązowymi, ażurowymi okuciami; żelazne groty strzał typów 1a, 1b, 2 i 5 wg klasyfikacji Torstena Kempke¹⁴⁶ (ryc. 17, poz. 4, 6–8); żelazne ostrogi z haczykowatymi zaczepami (tamże, poz. 10); klucze do zamków o konstrukcji zatrzaskowej i obrotowej (poz. 1–3). Dla pierwszej połowy lub połowy X wieku właściwe jest brązowe okucie pasa z motywem równoramiennego krzyża wypełnionego emalią żłobkową (ryc. 18, poz. 17). Dla wieku X wskazać można grzebienie rogowe typu B1: 1, B1: 2 i B3 wg Ambrosiani (ryc. 16, poz. 14), srebrną zapinkę z wyobrażeniem Walkirii z koniem (ryc. 18, poz. 18) oraz brązowe aplikacje z wyobrażeniem głów ludzkich (tamże, poz. 15). W drugiej połowie X wieku pojawiają się odważniki kubooktaedryczne wykonane z żelaza posiadające brązową powłokę¹⁴⁷.

Dla X–XI wieku wymienić należy srebrną zawieszkę tarczową¹⁴⁸ (tamże, poz. 6), miecz typu X (poz. 11), ostrogi z długimi bodźcami typu I wg Hilczerówny¹⁴⁹ (ryc. 17, poz. 9), odważniki kuliste z płaszczyznami – typ B1 forma średnia (ryc. 17, poz. 2) i typ B2 Steuera¹⁵⁰ (tamże, poz. 3).

Mniej przydatne dla ustaleń chronologicznych na obecnym etapie badań, są znaleziska paciorków szklanych – mam tu na myśli paciorki typu G 002¹⁵¹ i G 050¹⁵² według klasyfikacji Johana Callmera¹⁵³ – głównie z uwagi na różne możliwości zaszeregowania czasowego tych zabytków oraz istotny w tym przypadku stan zachowania i stopień rozpoznawalności poszczególnych nawarstwień osady, w których je odkryto. Tym niemniej, warto przytoczyć propozycje chronologiczne Callmera, gdyż mogą być one istotne dla prowadzonych obecnie prób kompilacyjnej oceny

¹⁴⁶ T. Kempke, *Zur überregionalen Verbreitung der Pfeilspitzentypen des 8.–12. Jahrhunderts aus Starigard/Oldenburger*, Bericht der Römisch-Germanischen Kommission, 1988, Bd. 69, s. 292–306.

¹⁴⁷ M. F. Jagodziński, *Katalog*, [w:] *Pacifica terra...*, s. 102, poz. 179.

¹⁴⁸ W. Duczko, *Runde Silberblechanhänger mit punzierten Muster*, [w:] *Birka II: 3, Systematische Analysen der Gräberfunde*, Stockholm 1989, s. 9–18.

¹⁴⁹ Z. Hilczerówna, *Ostrogi polskie z X–XIII w.*, Poznań. 1956.

¹⁵⁰ W końcu IX i przez cały wiek X dominuje starsza forma ciężarków typu B1. Forma średnia tego typu pojawia się w końcowej fazie X stulecia i jest charakterystyczna zwłaszcza dla XI w., podobnie jak typ B2. Odważniki te pojawiają się początkowo na południowych, słowiańskich wybrzeżach Bałtyku, rozprzestrzeniając się później w całej strefie bałtyckiej. Uznaje się je za jeden z przejawów zaawansowanego stadium gospodarki wagowo-pieniężnej, charakterystycznej dla XI w., zob.: H. Steuer, *Waagen und Gewichte*, s. 45–51.

¹⁵¹ Por.: M. F. Jagodziński, *Katalog*, [w:] *Pacifica terra...*, s. 104, poz. 186.

¹⁵² *Ibidem*, s. 105, poz. 187.

¹⁵³ J. Callmer, *Trade beads and bead Trade in Scandinavia ca. 800–1000 A.D.*, Acta Archaeologica Lundensia, Malmö 1977, series in 4°, nr 11, s. 89–90.

chronologii Truso¹⁵⁴. Paciorki Typu G 002 posiadają ściśle nawiązania do znalezisk ze Skandynawii, północno-zachodnich Niemiec i Holandii. W Europie Centralnej dotychczas nienotowane. Jako miejsce ich produkcji można wskazać region Marsylii lub północne Włochy – nawiązania do klasycznych technik i tradycji millefiori jest tu niezaprzeczalne. Paciorki te, zaliczone do grupy „G a.”, są reprezentatywne zwłaszcza dla okresu BP (bead period) I – lata 790–820 i BP II – ok. 820–845 rok. W okresie BP III (ok. 845–860 r.) ilość paciorków drastycznie się zmniejsza, po czym następuje sukcesywne zwiększenie się ich ilości, zwłaszcza w okresie BP VII (885–915 r.), ale już poza okresem BP IX (960–980 r.) nie zanotowano żadnego znaleziska tego typu¹⁵⁵. Nieco inaczej określono chronologię występowania paciorków typu G 050, należących do grupy „G H J a.”. Posiadają one ściśle nawiązania do szklanych płytek produkowanych w centralnej części Kalifatu (Irak). Ten typ paciorków nie jest kontynuacją (czy też powrotem) do tradycji z okresu rzymskiego i stanowi niewątpliwie nową jakość, która pojawia się w VIII lub końcu VII wieku. Paciorki tej grupy są reprezentatywne głównie dla BP II (ok. 820–845 r.), ponownie pojawiają się w okresie BP VIII (915–950 r.); BP IX (960–980 r.) i BP XII (980–990 r. oraz ok. roku 1000), ale już w niewielkich ilościach¹⁵⁶.

Podsumowując przedstawiony powyżej zarys podstaw datowania na przykładzie wybranych zabytków, należy stwierdzić, że zdecydowana większość z nich jest charakterystyczna dla przedziału czasowego od początku IX do końca X w. Występują też formy charakterystyczne tylko dla VII/VIII, a także początków XI w. Konfrontując te ustalenia ze zidentyfikowanymi elementami przestrzennego rozplanowania osady oraz jej aspektami funkcjonalnymi, można podjąć próbę wydzielenia poszczególnych faz rozwoju Truso. Faza pierwsza (VII/VIII – początek IX w.), to okres funkcjonowania sezonowego punktu rzemiosła i wymiany handlowej (czego dowodem jest udokumentowanie prowadzonej w łodziach wymiany handlowej, oraz obróbki bursztynu i poroży, a być może także działalności jubilerskiej¹⁵⁷). Faza druga (początek IX – połowa IX w.) to

¹⁵⁴ Pobrano do badań metodą ¹⁴C próbki z poszczególnych poziomów nawarstwień kulturowych, a uzyskane daty będą konfrontowane z odkrytymi na tych poziomach zabytkami.

¹⁵⁵ J. Callmer, op. cit., s. 77, 89–90, 98–99.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 90, 99.

¹⁵⁷ M. Jagodziński, M. Kasprzycka, *Zarys problematyki badawczej wczesnośredniowiecznej osady rzemieślniczo-handlowej w Janowie Pomorskim (gmina Elbląg)*, Pomorania Antiqua, t. XIV, Wrocław 1990, s. 39; M. Jagodziński, M. Kasprzycka, *The early craft and commercial centre at Janów Pomorski near Elbląg on the South Baltic Coast*, Antiquity, Vol. 65, Nr 248, September 1991, s. 711–712; W. Łosiński, *W sprawie rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu w kontekście dziejów obrotu pieniężnego w strefie nadbałtyckiej. Część I*, Archeologia Polski, t. XXXV, z. 2, 1990 (1991), s. 297.

czas, w którym teren osady został przygotowany pod stałą, regularną zabudowę, m.in. podzielono go na poszczególne działki (w ich obrębie zaczęły powstawać budynki mieszkalno-rzemieśnicze i magazynowo-inwentarskie). Trzecia faza (połowa IX do końca X wieku), zaznaczyła się dalszym rozwojem zabudowy w obrębie wydzielonych działek, a prawdopodobnie także większymi inwestycjami urbanistycznymi – najpewniej w tym czasie wykonano prace związane z organizacją przestrzenną portu (naturalne obniżenia terenu wykorzystano przy budowie uregulowanych, pogłębianych basenów portowych), można przypuszczać, że powstał wówczas wał obronny otaczający osadę od strony lądu, a także zabezpieczenia palisadowe od strony wody¹⁵⁸. Kwestią otwartą jest status osady w X/XI w. Znajdowana w trakcie wykopalisk ceramika z tego okresu, czy też elementy uzbrojenia, a także brak jednoznacznych przykładów prowadzonej w tym okresie działalności rzemieślniczej i handlowej wskazują, że nastąpiła wówczas istotna zmiana jej charakteru.

Należy podkreślić, że jest to wciąż jeszcze wstępna propozycja etapów rozwoju osady Truso, w niektórych punktach być może dyskusyjna. Dalsze badania i analizy, jakie zaplanowano dla tego założenia, zweryfikują zapewne dotychczasowe ustalenia, które opierały się na wynikach badań niewielkiego jednak fragmentu osady¹⁵⁹.

Obok wychwyconych analogii dotyczących budownictwa i przestrzennego rozplanowania osady (Hedeby, Ribe), ważnym zagadnieniem jest także proveniencja opisanych powyżej zabytków. W przypadku grzebieni rogowych liczyć się tu należy z wpływami pracowni działających zarówno w skrajnie zachodniej części Bałtyku (Haithabu), środkowej Skandynawii (Birka), jak też u wybrzeży Morza Północnego (Fryzja – Dorrestad). Z podobną sytuacją spotykamy się, jeśli chodzi o wskazanie kierunków, z których mogły wywodzić swój rodowód przedmioty wykonane z brązu, srebra i żelaza. Także i w tym przypadku, należy się liczyć z kilkoma regionami, przy czym bardziej wyraźnie zaakcentowana jest tu południowo-zachodnia Skandynawia (Norwegia, południowa Szwecja, Bornholm i Półwysep Jutlandzki) oraz Nadrenia. Odnotować też należy czytelny kierunek północno-wschodni (Gotlandia, Finlandia), a także możliwość oddziaływań ze wschodu (Ruś oraz kraje bałtyjskie) i ziem położonych bezpośrednio na zachód (Pomorze). Należy też podkreślić, że wiele wyrobów jubilerskich i rogowych posiada cechy warsztatowe i stylistyczne charakterystyczne tylko dla Truso.

¹⁵⁸ M. F. Jagodziński, *Truso. Das frühmittelalterliche Hafen- und Handelszentrum im Ostseegebiet bei Elbing*, „Westpreußen-Jahrbuch”, Bd. 50, Münster 2000, s. 41–56; idem, *Czy Elbląg był kontynuacją...*, s. 97.

¹⁵⁹ Dotychczas przebadano ok. 21 arów powierzchni stanowiska.

W trakcie prac badawczych odkryto ponadto dużą liczbę srebrnych monet (por. ryc. 19; ryc. 20). Większość znalezisk to niewielkie fragmenty monet, które powstały w wyniku pokawałkowania całych egzemplarzy. Wyjątkowym znaleziskiem jest skarb odkryty w wykopie I, w skład którego wchodziło 11 całych i 5 fragmentów srebrnych monet¹⁶⁰. Łącznie, zbiór ten liczy obecnie 515 monet¹⁶¹. Kwestią otwartą jest określenie czasu użytkowania monet. Jak wiadomo, monety te związane są z pierwszą falą napływu srebra kufickiego na obszary nadbałtyckie¹⁶². Najmłodsze egzemplarze pochodzą z ok. 850 roku. Odkrywano je we wszystkich wydzielonych warstwach, które można skorelować z poszczególnymi fazami rozwojowymi osady. Biorąc pod uwagę fakt, że w wielu przypadkach monety odkrywano niemalże pod darnią, można przyjąć założenie, że pozostawały one w obiegu do końca istnienia osady. Nie zaobserwowano też różnicy w typach monet, które odkrywano w poszczególnych warstwach, np. monety sasanidzkie czy abbasydzkie znajdowano zarówno w spagu najstarszych nawarstwień, jak też bezpośrednio pod darnią. W wielu wypadkach obok monet, w tej samej warstwie lub wypełnisku obiektu, odkrywano dobrze datowane zabytki charakterystyczne dla X, a nawet początku XI wieku. Mimo dużych zniszczeń najmłodszych nawarstwień dokonanych przez głęboką orkę oraz czynniki przyrodnicze¹⁶³,

¹⁶⁰ M. Czapkiewicz, M. Jagodziński, A. Kmietowicz, *Arabische Münzen einer frühmittelalterlichen Handwerker- und Handelssiedlung in Janów Pomorski, Gem. Elbląg*, Folia Orientalia, t. XXV, 1988, s. 157–180; A. Bartczak, *Islamskie monety z Truso*, manuskrypt, MAH w Elblągu, 2003 r.

¹⁶¹ Liczba monet odkrytych do 2006 roku łącznie. Podobną funkcję (pieniądza kruszcowego) jak monety pełniły też zapewne pocięte naszyjniki i bransolety srebrne oraz niewielkie fragmenty srebrnych sztabek, których w Truso odkryto jednak znacznie mniej niż monet, bo tylko 21 fragmentów.

¹⁶² R. Kiersnowski, *Uwagi o znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych z ziem pruskich*, Wiadomości Numizmatyczne, z. 1–2, R. IV, 1960, s. 1–14; W. Łosiński, *Chronologia napływu najstarszej monety arabskiej na terytorium Europy*, Slavia Antiqua, 1, 31, 1988, s. 93–181. Zdaniem A. Bartczaka, (op. cit., s. 30–31), „nierównomierny dopływ, a czasem nawet przerwy strumienia dopływu monetarnego srebra z terenów Kalifatu na rynki lokalne krajów basenu Morza Bałtyckiego mogły powodować czasowe niedobory tego towaru, czego skutkiem z kolei musiało być utrzymanie się w obiegu starszych zasobów kruszcu. [...] Za przedłużonym okresem cyrkulacji oraz intensywnym użytkowaniem dirhamów i ułamków dirhamów z Janowa Pomorskiego oprócz stanu zachowania, przemawiałby także dość duży stopień fragmentaryzacji monet, który nie osiąga, co prawda, takiego poziomu, jak ułamki dirhamów odkrywane w skarbach wielkopolskich i śląskich z III ćwierci X w., niemniej jednak wart jest odnotowania”.

¹⁶³ Najbardziej „dotkliwym” procesem destrukcyjnym, mającym wpływ na zachowanie nawarstwień kulturowych, była gwałtowana ich kompresja związana z radykalnie zmienionymi warunkami wodnymi, spowodowanymi melioracją obszaru osady w latach 30-tych i 40-tych XIX wieku, która doprowadziła do kompletnej destrukcji wszelkich elementów organicznych, w tym bardzo istotnych w tym kontekście drewnianych elementów konstrukcyjnych domostw i łodzi.

pokażna część znalezisk jest dobrze pod tym względem udokumentowana. Przyjęto więc założenie, że monety były bardzo długo użytkowane i być może pozostawały w obiegu przez 150–200 lat?¹⁶⁴

Truso i fenomen pruski

Znaleziska monet arabskich powszechnie uważane są za przejaw aktywności handlowej kupców związanych z nowym modelem gospodarki towarowo-pieniężnej, jaki pojawił się na początku w IX wieku w basenie Morza Bałtyckiego. W przypadku ziem pruskich znaleziska te posiadają jednak wyjątkowy charakter. „Wykazują uderzającą zbieżność chronologiczną, jak gdyby wszystkie te depozyty pochodziły z jednej fali srebra muzułmańskiego, która dotarła tu ukrótce po 815–820 r. i nie znalazła już żadnej kontynuacji. (...); w naszym wypadku dopływ ten można próbować łączyć z działalnością emporium Truso, co jednak nie wyjaśnia jeszcze kwestii całkowitego jego ustania po r. mniej więcej 820”¹⁶⁵. Zacytowany powyżej fragment artykułu Ryszarda Kiersnowskiego, wprowadza nas w bardzo interesujące zagadnienie tzw. „fenomenu pruskiego”, czy też „enklawy pruskiej”¹⁶⁶, charakteryzującej się wyjątkowym nagromadzeniem znalezisk monetarnych związanych z wczesnym kontyngentem srebra muzułmańskiego, oraz brakiem kontynuacji napływu srebra na te tereny w drugiej połowie IX i X wieku (ryc. 21, ryc. 22). Zjawisko to, wielokrotnie już dyskutowane w literaturze przedmiotu¹⁶⁷, wciąż należy do zagadnień nierozwiązanych. Szukając przyczyn odrzucenia przez rynek pruski oferowanego modelu gospodarki towarowo-pieniężnej, zwrócono uwagę na relację Adama z Bremy, który określił Prusów jako ludzi „*za nic sobie mających złoto i srebro, a chętnie sprzedających swoje towary*,”

¹⁶⁴ A. Bartczak, M. F. Jagodziński, S. Suchodolski, *Monety z VIII i IX w. odkryte w Janowie Pomorskim, gm. Elbląg – dawnym Truso*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XLVIII, a. 1 (177), 2004, s. 27; zob. też w tej kwestii: S. Suchodolski, *O niektórych kontrowersjach archeologiczno-numizmatycznych, czyli czas obiegu monet we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Archeologia w teorii i praktyce*, red. A. Buko, P. Urbańczyk, Warszawa 2000, s. 235–236.

¹⁶⁵ R. Kiersnowski, *Zagadnienie obiegu pieniądza wczesnośredniowiecznego na obszarze Polski północno-wschodniej*, Acta Baltico-Slavica, 1, Pamiętnik I Konferencji Nauk Historycznych w Białymstoku, Białystok 1964, s. 90. Uwzględniając wyniki najnowszych badań Truso, należy stwierdzić, że całkowity zanik dopływu monet arabskich na omawiany teren nastąpił zapewne niedługo po 850 roku.

¹⁶⁶ Oba terminy wprowadził do literatury Ryszard Kiersnowski: R. Kiersnowski, *Uwagi o znaleziskach...*; idem, *Zagadnienie obiegu pieniądza...*

¹⁶⁷ Zob. zwłaszcza: R. Kiersnowski, *Uwagi o znaleziskach...*; W. Łosiński, *Chronologia...*; S. Brather, *Early Dirham Finds in the South-east Baltic. Chronological Problem in the Light of Finds from Janów Pomorski (Truso)*, [w:] *Transformatio mundi. The Transition from the Late Migration Period to the Early Viking Age in the East Baltic*, red. M. Bertašius, Kaunas University of Technology, 2006, s. 133–142.

*zwłaszcza futerka kunie, za tkaniny wełniane*¹⁶⁸. Zawarta w tym przekazie informacja o dużym znaczeniu futerek kunich w handlu, jest dobrze potwierdzona zwłaszcza dla Rusi, gdzie stały się one jednym z podstawowych środków pieniężnych w obrocie wewnętrznym¹⁶⁹. Czy podobna sytuacja istniała na terytorium Prus? Według Kiersnowskiego odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, zwłaszcza, że w tym przypadku można się liczyć tylko z „używaniem podobnych środków pieniężnych, bez ich przechodzenia w ekwiwalentne formy kruszcowe”. Z drugiej strony, badacz ten uznał za nieprawdopodobne, aby społeczności pruskie nie wykształciły żadnego rodzaju środków pieniężnych, zadowolając się wyłącznie wymianą naturalną¹⁷⁰. Co zatem mogło stanowić ekwiwalent pieniądza srebrnego u Prusów? Czy ekwiwalent taki rzeczywiście powstał? Tak sformułowane pytania wymagają przeprowadzenia wielokierunkowej, gruntownej analizy dotyczącej kulturowych i gospodarczych aspektów funkcjonowania społeczności pruskiej oraz struktury terytorialnej ziem pruskich¹⁷¹. W badaniach takich należałoby także uwzględnić Truso, a zwłaszcza zasady handlu i wymiany, jakie udało się zidentyfikować w tym emporium. Zagadnienie możliwości ich recepcji w środowisku pruskim tworzyłoby w takim przypadku, trzeci obszar badawczy. Jak wynika z powyższego, problematyka ta ma znacznie szerszy wymiar, nie wchodzący w zakres tematyczny niniejszego artykułu, dlatego odniosę się tylko do kwestii związanych z Truso oraz zapleczem tego centrum handlowo-rzemieślniczego¹⁷².

¹⁶⁸ Adam z Bremy, lib. IV, cap. 18.

¹⁶⁹ R. Kiersnowski, *Zagadnienie obiegu pieniądza*, s. 95 – ekwiwalentne im jednostki srebrne określano nazwą „kunij”.

¹⁷⁰ Ibidem.

¹⁷¹ Ważne informacje o strukturze bezpośredniego zaplecza osady Truso, które stanowiły w dużej części domeny estyjskie/pruskie, otrzymaliśmy dzięki przekazowi Wulfstana. Chodzi tu o wielokrotnie dyskutowany w literaturze przedmiotu staroangielski wyraz „burh” – powszechnie tłumaczony jako miasto. „*Kraj Estów jest bardzo duży i jest tam dużo miast, a w każdym mieście jest król. A jest tam dużo miodu i rybitwy. A król i najmężniejsi piją kobyłę mleko, ubodzy zaś i niewolnicy piją miód. Jest tam między nimi dużo wojen*” (fragment opisu kraju Estów według tłumaczenia G. Labudy [1961]. Moim zdaniem należałoby sprawdzić czy istnieje możliwość innego znaczenia słowa „burh” → „burgh”, które przytaczam tu za A. S. Horny, *Oxford Advanced learner's Dictionary of Current English*, A-K, Warszawa 1981, s. 96, 113: burgh → borough in Scotland → okręg (terytorium)? W przypadku takiej rekonstrukcji, zacytowany powyżej fragment relacji Wulfstana brzmiałby następująco: „Kraj Estów jest bardzo duży i jest tam dużo ziem i każda z nich posiada własnego króla [naczelnika]”. Na taką możliwość wskazywał Jan Powierski, analizując przekaz Wulfstana, a zwłaszcza zawarte w nim terminy „król” (*cyning*) i „miasto” (*burh*) – zob. J. Powierski, *Czynniki warunkujące rozwój polityczny ludów zachodniobałtyjskich*, Acta Baltico-Slavica XIX, 1990, s. 95–96.

¹⁷² Częściowo kwestie te poruszyłem w rozdziale: Truso – kwestia funkcji i statusu w regionie.

Badania wykopaliskowe prowadzone w Truso pozwoliły na określenie specyfiki i zasad wymiany handlowej stosowanej w tym emporium, która polegała prawdopodobnie na długim okresie użytkowania monet pochodzących z pierwszej fali napływu srebra arabskiego, (o czym była mowa wcześniej) oraz współwystępowania „w obiegu” z monetami, porównywalnej liczby odważników kubooktaedrycznych oraz kulistych z płaszczyznami (ryc. 23). W kwestii tej wypowiedział się ostatnio Heiko Steuer¹⁷³. Według jego ustaleń, pod koniec IX wieku, w dziesięcioleciach pomiędzy rokiem 870, a 890, dokonały się znaczące zmiany w strukturze i organizacji handlu nadbałtyckiej strefy gospodarczej. Dotyczyły one metod płatności i systemu płatniczego oraz ukierunkowania i zakresu przedmiotowego handlu. Do głównych elementów nowego systemu płatniczego należały: srebrne monety napływające na te tereny, srebro w postaci biżuterii wykonanej z przetopionych monet, srebro siekane (pokałkowane ozdoby i monety) oraz wagi i ciężarki wagowe. Podstawowe znaczenie według tej koncepcji miało wprowadzenie bardzo precyzyjnych wag, a także zestawów znormalizowanych odważników (kubooktaedrycznych wykonanych z brązu oraz kulistych z płaszczyznami posiadających żelazny rdzeń i brązową powłokę). Ponieważ nie było jeszcze wówczas w użyciu jednostek bezwzględnych, porównywalnych z kalibrowanymi odważnikami, istotne było względne położenie ciężarków w zestawie. Aby osiągnąć porozumienie w konkretnej transakcji, konieczne było odważenie wymaganej ilości srebra przez obu kupców, przy czym każdy używał własnego zestawu ciężarków.

Należy przypuszczać, że zmniejszony w tym czasie, czy też przerwany na niektórych obszarach dopływ srebra, spowodował konieczność odmiennego zagospodarowania istniejących zasobów. Znalazło to wyraz w rozdrabnianiu (cięciu) biżuterii srebrnej, pierścieni i sztabek jak również będących jeszcze w obiegu starych monet¹⁷⁴. W trakcie badań wy-

¹⁷³ H. Steuer, *Die Ostsee als Kernraum des 10. Jahrhunderts...*, s. 59–88; idem, *Principles of Trade and Exchange, and Trade Goods*, Seminar Wulfstan's Voyages – Wismar 24th–25th September 2004 (w druku).

¹⁷⁴ W tej kwestii zob. też: S. Suchodolski, *W sprawie intensywności wymiany lokalnej na ziemiach polskich w X–XI wieku*, „Archeologia Polski, t. XVI, z. 1/2, 1971, s. 503–515. Czytamy tam, że: „dzielenie przedmiotów ze względu na zapotrzebowanie na małe jednostki pieniężne używane bez pomocy wagi budzić może poważne wątpliwości. Chodzi tu głównie o możliwość oceny niejednorodnego kruszcu bez posłużenia się wagą” (ibidem, s. 508). Dalej w tej kwestii s. 511 – „Przyjmując, że tak wielkie rozdrobnienie monet, a może i przedmiotów srebrnych, nastąpiło głównie na skutek zawierania wielu małych transakcji bez pomocy wagi, nie twierdzimy bynajmniej, że jednocześnie nie uczestniczyły one w operacjach kontrolowanych wagą. Wręcz przeciwnie, tak duże rozczłonkowanie kruszcu powodowało, że ważenie stało się nieuniknione przy przeprowadzaniu transakcji nie tylko większych, ale nawet średnich. Obu sposobów oceniania ilości kruszcu, przy użyciu wagi oraz poprzez liczenie nie należy sobie przeciwstawiać, współwystępowały bowiem one nie tylko w X w., lecz także w XI i później, aż do późnego średniowiecza.” Profesor Stanisław

kopaliskowych prowadzonych w Truso, oraz innych obiektach tego typu, m.in. w szwedzkiej Birce czy duńskim Hedeby, odkryto bardzo dużą ilość, bardzo małych kawałków siekanego srebra, a także porównywalną liczbę małych odważników kubooktaedrycznych. Konieczność ważenia niewielkich porcji kruszcu srebrnego spowodowała pojawienie się znormalizowanych zestawów małych odważników – najmniejsze z nich, o ciężarze ok. 0,2 grama, odkryto w Truso i Hedeby. Jeszcze jedną konsekwencją braku dostatecznej ilości srebra, było przejście przez odważniki kubooktaedryczne i kuliste z płaszczyznami roli pieniądza¹⁷⁵ – odważniki gwarantowały reprezentowaną przez siebie wartość w srebrze i pełniły rolę swego rodzaju weksla potwierdzającego otrzymanie wypłaty w srebrze w momencie, kiedy będzie ono znów łatwo dostępne. Mówiąc bardziej obrazowo – za towary płacono srebrem odważanym w ilości odpowiadającej cenie, lub też przekazując same ciężarki, które później można było zamienić na odpowiednią ilość srebra¹⁷⁶.

Suchodolski zwrócił też uwagę na prawidłowość stopniowego zwiększania się liczby ułamków w skarbach zarówno „w miarę oddalania się od miejsca proveniencji, jak też w miarę upływu czasu. Wiadomo bowiem, iż w skarbach ukrytych w IX lub na początku X w. ułamki są bardzo nieliczne i nie spadają poniżej połówek lub wyjątkowo ćwiartek dirhemów. Liczba ich rośnie w depozytach z połowy X w., czemu towarzyszy jednocześnie zmniejszanie wielkości. Najmniejsze rozmiary osiągają ułamki w ostatniej ćwierci tego stulecia i na przełomie XI w.” (ibidem, s. 507–508).

¹⁷⁵ Funkcję pieniężną, jaką pełniły prawdopodobnie odważniki kubooktaedryczne i kuliste z płaszczyznami potwierdza przede wszystkim duża ilość znalezisk tego typu przedmiotów, porównywalna z ilością odkrywanych monet. Być może informację o takiej ich funkcji przekazał nam Ibn Fadlan w swojej relacji z podróży do Bagdadu w roku 992, gdzie opisując Chazarów zanotował: „*Właściciele kantorów sprzedają również kostki, baki i dirhemy*”. Jest wielce prawdopodobnie, że pod wyrazami „kostki” i „baki” mogą kryć się odważniki kubooktaedryczne i kuliste z płaszczyznami, tym bardziej, że zostały one wymienione razem z dirhemami. Zob.: H. Steuer, *Waagen und Gewichte*, s. 46. Warto też zwrócić uwagę na opis państw słowiańskich według Ibrahima ibn Jakuba w wersji al-Bekriego, gdzie znajdujemy interesującą w kontekście powyższych rozważań informację dotyczącą kraju Mieszka: „*A co się tyczy kraju Mieszko, to [jest] on najrozleglejszy z ich krajów. Obfituje on w żywność, mięso, miód i rolę orną. Pobierane przez niego podatki [stanowią] odważniki handlowe. [Idą] one [na] żółd jego piechurów. Co miesiąc [przypada] każdemu oznaczona ilość z nich.*” Cytat za G. Labuda, *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*, Poznań 1999, s. 148; tłumaczenie T. Kowalski – *Ibrahima ibn Jakuba, Relacja z podróży do krajów słowiańskich w przekładzie al-Bekriego*: wydał i przetłumaczył T. Kowalski, Monumenta Poloniae Historica, series nova, t. I, Kraków 1946, s. 48 i n. Istotne jest tu sprawdzenie oryginalnego słowa arabskiego, które w przytoczonej tu wersji, przetłumaczono jako odważnik.

¹⁷⁶ W tej kwestii zob. też: O. Kyhlberg, *Vikt och Värde Arkeologiska studiem i värdeermätning, betalningsmedel och metrologi under yngre järnålder. I Helgö. II Birka*, Stockholm Studiem In Archaeology 1. Stockholm 1980, Chapter 6.5., Summary s. 328 – „Niektóre z tak zwanych odważników spośród znalezisk z Helgo, w rzeczywistości nie były odważnikami we współczesnym sensie znaczenia tego słowa, ale specjalnie uformowanymi metalowymi kawałkami, których używano do płacenia w obrębie

Przypuszcza się, że ten nowy sposób płatności działający w ramach systemu płatniczego opartego na wadze, ewoluował wewnątrz zbiorowości kupieckiej, a czynnikami sprzyjającymi jego powstaniu były: polepszona komunikacja, pojawienie się większej liczby kupców oraz fakt, że coraz większa część populacji ludzkich zamieszkujących pobrzeża Bałtyku stała się aktywnym jego uczestnikiem. Ze zmianą systemu płatniczego wiązała się też zmiana przedmiotu handlu. Widać to zwłaszcza w rozszerzeniu funkcji emporiów, ośrodków portowo-handlowych, centrów handlowych i targowisk. W wielu tego typu miejscach, w tym również w Truso, stwierdzono dominację handlu towarami codziennego użytku nad obrotem przedmiotami luksusowymi¹⁷⁷. Można więc powiedzieć, że obok miejsc spotkań kupców zajmujących się handlem dalekosiężnym, pełniły one również istotną rolę w wymianie lokalnej.

Shukając analogii dla opisanego powyżej sposobu płatności, warto odnieść się do wiadomości o szczegółach wymiany handlowej w krajach arabskich. Jak zauważył to Maurice Gaudefroy-Demombynes, język arabski z VII wieku nie rozróżniał wymiany produktów od sprzedaży za pieniądze, mimo iż w handlu ówczesnym posługiwano się zarówno złotymi i srebrnymi monetami oraz wagami. Znana była zwłaszcza klasyczna waga rzymska (*kistas*, *mizan*), jak też produkowany w Harranie i Jasribie przyrząd używany do ważenia (*wazana*). Koran przytacza nazwy wielu miar wagi: „*miskal* oznaczał lekki odważnik, ziarnkiem gorczycy ważono drogie perły i leki, a miało ono wartość dinara lub rzymskiego solidusa. *Kintar*, to ciężki odważnik, pochodzący z Syrii. Nazwa jednostki monetarnej w złocie, dinar, pochodzi od łacińskiej – *denarius*. Dirham, perskie *direm*, greckie *drachme*, wymienia Koran jako monetę podrzędną”¹⁷⁸. U ludów o pierwotnej gospodarce ekonomicznej, funkcję pieniądza pełniły różnego rodzaju dobra powszechnie uznawane za jego ekwiwalent, m.in. tkaniny¹⁷⁹.

Na terytorium Egiptu i Hiszpanii oraz w Bagdadzie, w celu uproszczenia operacji handlowych, a także dla bezpieczeństwa, stosowano listy kredytowe – tzw. *suftadża*. W Babilonii funkcję weksla (czeku) pełnił

lokalnego rynku” (tłumaczenie autora); zob. też: H. Steuer, W. B. Stern, G. Goldenberg, *Der Wechsel von der Münzgeld- zur Gewichtsgeldwirtschaft in Haithabu um 900 und die Herkunft des Münzsilbers im 9. und 10. Jahrhundert*, [w:] *Haithabu und die frühe Stadtentwicklung im nördlichen Europa*, Schriften des archäologischen Landesmuseums, hrsg. von K. Brandt, M. Müller-Wille, Chr. Radtke, Bd. 8, Neumünster 2002, s. 133–167.

¹⁷⁷ M. Czapkiewicz, M. Jagodziński, A. Kmietowicz, *Arabishe Münzen...*, s. 159.

¹⁷⁸ M. Gaudefroy-Demombynes, *Narodziny islamu*, Warszawa 1988, s. 425.

¹⁷⁹ Ibidem: „W roku 1183 pielgrzymi z Syrii przynoszą jeszcze z sobą na hadżdż kawałki tkanin, gdyż wiedzą, że one im posłużą za pieniądź w drodze powrotnej”.

sakk. Przy korzystaniu z czeku podstawową rolę odgrywali bankierzy (*sajrafi*). Stosowano też zaświadczenia (*ruka*), które były podstawą dokonywania wypłat. Za wszystkie te operacje bankierzy pobierali opłaty – zwykle za każdy dinar odliczali dirhama, tzn. około 10 % należnej sumy. W Basrze, portowym mieście położonym na granicy między Farsem a Babilonią, które było miejscem kontaktów i spotkań Basryjczyków, Persów z Farsu i Arabów z południa Półwyspu Arabskiego, „każdy kupiec miał swój depozyt u bankiera i na bazarze płacił jedynie czekami wystawianymi na niego (*chatt-i saffar*). Było to największe udoskonalenie systemu pieniężnego w całym imperium muzułmańskim”¹⁸⁰.

Podsumowując przedstawione powyżej główne zasady handlu, które rozwinęły się w świecie muzułmańskim, można postawić tezę, że opisane wcześniej metody płatności stosowane w Truso, były swego rodzaju odmianą lub adaptacją na potrzeby nadbałtyckiej strefy gospodarczej arabskiego systemu czekowego.

Ciekawie przedstawia się też wykaz artykułów eksportowych z różnych miast podany przez al-Maqdisiego: mydło, dywany, lampy miedziane, naczynia cynowe, płaszcze wołkowe, futra, bursztyn, miód, sokoły, nożyce, igły, noże, miecze, łuki, różne gatunki mięsa, niewolnicy słowiańscy i tureccy itd.¹⁸¹. Natomiast towary sprowadzane z innych regionów Europy wymienia Adam Mez¹⁸²: „morskimi kupcami nazywano jeszcze prowansalskich Żydów, którzy we Francji wsiadali na statki razem z eunuchami, niewolnicami i niewolnikami, zabierając brokat, skórki bobrowe, z kun i inne futra oraz miecze. [...] Przybywali do portów Mekki i Medyny, a potem dalej przez Zatokę Perską udawali się do Indii i Chin. [...] Mówili po persku, rumijsku, frankońsku, hiszpańsku i słowiańsku”. Ważną rolę w handlu pełnili też szwedzcy Waregowie – „z najodleglejszych rejonów kraju Słowian przywożą oni nad morze greckie skórki bobrów, i futra czarnych lisów, a także miecze”¹⁸³.

Jak wynika z podanej powyżej listy towarów, pewną część z nich można byłoby powiązać z ziemiami pruskimi, m.in. bursztyn, miód, futra i skórki zwierzęce. Uwzględniając listę towarów przeznaczonych na handel oferowaną przez funkcjonujące na pograniczu słowiańsko-pruskim Truso, można dodać jeszcze noże, a być może miecze. Najbardziej jednak poszukiwanym „towarem”, przynoszącym największe zyski, był człowiek – niewolnik. Jak zauważył to R. Kiersnowski, prawdopodobnie „niedosta-

¹⁸⁰ A. Mez, *Renesans islamu*, Warszawa 1981, s. 439.

¹⁸¹ P. K. Hitti, *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969, s. 286.

¹⁸² A. Mez, op. cit., s. 434.

¹⁸³ Ibn Churdazbih, *Kitab al-masalik wa-al-mamalik*, s. 154, Ibn al-Fakih, *Kitab al-buldan*, s. 271; za A. Mez, op. cit., s. 434.

tek przeznaczonych na sprzedaż niewolników” był przyczyną, która spowodowała wyłączenie terytorium pruskiego z orbity formującej się w basenie Morza Bałtyckiego strefy gospodarczej, a podstaw tego zjawiska należałoby upatrywać w odmiennym „rozwój stosunków społecznych ludów prusko-litewskich”¹⁸⁴. Idąc tym tokiem rozumowania, należałoby odnieść się do roli Truso w tym procesie.

Truso jako znaczący ośrodek centralny, usytuowany na zachodniej rubieży osadnictwa estyjskiego, posiadało niewątpliwie szersze zaplecze terytorialne powiązane z nim gospodarczo – można tu wskazać omówioną wcześniej funkcję zaopatrzenia oraz zbytu. Wielkość tego zaplecza określa nam bez wątpienia zasięg występowania dirhamów arabskich¹⁸⁵ (ryc. 21), a na jego polietniczny charakter wskazują znajdujące się na tym obszarze cmentarzyska, osady (ryc. 15) oraz znaleziska luźne broni (ryc. 11).

Kwestią wciąż jeszcze niezbyt jasno rysującą się w krajobrazie gospodarczo-handlowych powiązań Truso z zapleczem jest wskazanie, co w rzeczywistości było przedmiotem handlu i między kim ten handel się odbywał. Przedstawiona wcześniej próba wytypowania czytelnych w materiale archeologicznym „towarów”, które mogły być przedmiotem handlu, nie wyczerpuje zapewne faktycznej listy takich dóbr¹⁸⁶. Trudności sprawia też rozpoznanie znaczenia wymiany barterowej i handlu przy

¹⁸⁴ R. Kiersnowski, *Zagadnienie obiegu pieniądza ...*, s. 97.

¹⁸⁵ Ważny jest tu także charakter tych znalezisk – w dużej mierze są to znaleziska pojedynczych monet lub fragmentów monet. Z obszaru tego pochodzą też skarby, ale jest ich znacznie mniej i w większości można je zaliczyć do depozytów małych – zawierających od kilkunastu do kilkudziesięciu monet. Zdaniem wielu badaczy, nie wielkość skarbów odzwierciedla samodzielny i intensywny handel, lecz liczebność i różnorodność znalezisk. W przypadku ziem pruskich, dowodem faktycznie zawieranych transakcji handlowych są zapewne licznie notowane tu znaleziska pojedynczych monet i ich fragmentów.

¹⁸⁶ Jako przykład można wskazać znormalizowane sztabki żelazne, których kilkadziesiąt odkryto w Truso podczas badań strefy rzemieślniczo-handlowej (M. Jagodziński, *Truso w świetle nowych odkryć. Uwagi na marginesie badań wczesnośredniowiecznej osady rzemieślniczo-handlowej w Janowie Pomorskim (gmina Elbląg)*, Archeologia Bałtyjska, Olsztyn 1991, s. 148, ryc. 11-l; s. 151, ryc. 13-h; s. 152, ryc. 14- b-f) oraz duże prawdopodobieństwo handlu solą, na co zwrócili uwagę historycy i językoznawcy, wywodząc nazwę Truso od soli – m.in. lit. *druskà* – zob. w tej kwestii: J. Potocki, *Essay sur l'histoire universelle et recherches sur celle de la Sarmatie*, Varsovie, t. V, 1792 (Truso – druske – sól); G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen*, Berlin-Leipzig 1922, s. 31, (Droskyn – druska); G. Labuda, *Źródła sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski*, Warszawa 1961, s. 81-82, przypis 188, tam dalsza literatura; idem, *Źródła skandynawskie...*, s. 111, przypis 151 (Truso – druska – solanka – sól), jako przykład podaje Druskienniki; J. Żak, *Kwestia skandynawskiej faktorii w Druso*, „Roczniki Historyczne”, t. XXVII, Poznań 1961, s. 141 (druske – sól); S. Mielczarski, *Truso*, „Rocznik Elbląski” t. II, Gdynia 1963, s. 34 (druske – sól); J. Okulicz-Kozaryn, *Różne aspekty koncepcji pomezkańskiej misji pruskiej Św. Wojciecha*, [w:] *Pogranicze polsko-pruskie*, s. 138 (Truso – prus. truskas i lit. druskas = sól, a więc odp. nazwie Solec); M. F. Jagodziński, *Podstawy źródłowe...*, s. 30.

użyciu srebra. Na przykładzie dużej liczby monet pochodzących z VIII i pierwszej połowy IX wieku odkrytych w Truso oraz licznych znalezisk wczesnego kontyngentu monet z obszaru ziem pruskich należy wnioskować, że prawdopodobnie w drugiej połowie IX, a najpewniej w końcu tego wieku (zob. o tym poniżej), zmienił się charakter handlu z prostej wymiany towarowej na system oparty o pieniądz kruszcowy i znormalizowane ciężarki wagowe. Kupowanie i sprzedawanie odbywało się zatem przy użyciu odważanych ilości srebra.

Dla Truso można wykazać dwie fazy użytkowania srebra arabskiego. W fazie pierwszej, datowanej na IX wiek, w obrocie uczestniczyły całe monety arabskie, był to zatem system polegający na liczeniu monet. W fazie drugiej, datowanej na wiek X, dominują pokawałkowane monety, które były ważone w znormalizowanych porcjach¹⁸⁷.

Badania wykopaliskowe wykazały, że początki działalności Truso (od przełomu VII/VIII do połowy IX wieku) należy łączyć z oddziaływaniami zachodnioeuropejskimi. Poświadczają to zwłaszcza monety anglosasko-fryzjskie (por. ryc. 19; ryc. 20)¹⁸⁸ oraz ceramika typu Badorf i nadreńskie naczynia szklane.

U schyłku IX wieku, ma miejsce niewyjaśniona dotychczas recesja monet typu KG¹⁸⁹ oraz obserwowane w całej Europie zakłócenie w dopływie arabskich dirhamów. Zjawiska te zdaniem H. Steuera mają związek z wprowadzeniem systemu płatniczego opartego na precyzyjnych wagach szalkowych i znormalizowanych zestawach ciężarków¹⁹⁰. Około 900 roku następuje też istotna zmiana kierunku handlu – uaktywniają się kontakty ze wschodem i Rusią. Bjorn Ambrosiani analizował te zmiany na przykładzie powiązań handlowych Birki z Dorestad i Europą Zachodnią, które pod koniec IX wieku znacznie osłabły. Jednocześnie nawiązane zostały nowe stosunki handlowe ze wschodem¹⁹¹. Od połowy IX wieku dominują przedmioty i towary przywiezione ze wschodnich szlaków handlowych, natomiast prawie nie znajduje się przedmiotów pochodzących z terenów położonych nad Morzem Północnym.

¹⁸⁷ B. Hårdh, *Silver In the Viking Age. A regional-economic study*, Lund 1996; idem, *Silber in der Wikingerzeit. Ökonomie, Politik und Fernbeziehungen*, Staecker 2004, s. 211–220; H. Steuer, *Die Ostsee als Kernraum des 10. Jahrhunderts...*, s. 69.

¹⁸⁸ A. Bartczak, M. F. Jagodziński, S. Suchodolski, *Monety z VIII i IX w. ...*, s. 38–42

¹⁸⁹ B. Malmer, *Münzprägung und frühe Stadtbildung in Nordeneuropa*, [w:] Haithabu und die frühe Stadtentwicklung im nördlichen Europa, s. 122.

¹⁹⁰ H. Steuer, *Principles of Trade and Exchange, and Trade Goods...* (w druku).

¹⁹¹ B. Ambrosiani, *Osten und Western im Ostseehandel zur Wikingerzeit*, [w:] Haithabu und die frühe Stadtentwicklung im nördlichen Europa, s. 339–348.

Wraz z końcem fazy pierwszej, w okresie od schyłku IX do końca X wieku, Truso przeżywało swój znaczący rozwój jako ważna metropolia handlowa przy ujściu Wisły, na granicy między Słowianami a Prusami. Jest to okres, w którym obszar położony na wschód od Łaby został włączony do islamskiego obszaru gospodarczego. W całym basenie Morza Bałtyckiego wprowadzony został wówczas, opisany wyżej system wymiany opierający się na znormalizowanych ciężarkach wagowych. W centralnych miejscach handlowych, a więc także w Truso, wytwarzano według wzorca arabskiego wagi szalkowe oraz znormalizowane zestawy ciężarków – kubooktaedrycznych dla ważenia mniejszych porcji srebra i kulistych z płaszczyznami (sferycznych) dla porcji większych (por. ryc. 23, nr 2, nr 96). System ten stworzyli mobilni i działający na dużych obszarach kupcy, oni też byli odpowiedzialni za wzorce normalizujące na całym tym obszarze¹⁹². Na przełomie X i XI wieku, na skutek politycznych zawirowań w Azji Średniej, w konsekwencji których definitywnie przerwany został dopływ srebra arabskiego, ponownie wprowadzony został model zachodnioeuropejski¹⁹³. Równoległe do tej zmiany, powstawały bądź też wzmacniały swą władzę królestwa skandynawskie (duńskie, norweskie i szwedzkie), w Europie Środkowo-Wschodniej Wielka Marchia, a po jej upadku państwo czeskie i polskie.

Terytoria bałtyjskie, w tym zachodnio-pruskie były w tym czasie poza pierwszą linią oddziaływania gospodarczo-politycznego głównych nurtów europejskich przemian, mimo iż wcześniej był to atrakcyjny obszar wypraw i kontaktów handlowych. Spowodowało to z jednej strony brak zainteresowania „inwestycyjnego” Prusów/Estów dla opisanego powyżej zakresu przemian, z drugiej zaś doprowadziło do pewnej izolacji tych obszarów. Dla samych Prusów, owo zamknięcie miało zapewne wymiar kontynuacji, tworzyło swego rodzaju ostoję, punkt odniesienia sprawiający poczucie stabilizacji. Terytoria pruskie, czy też patrząc szerzej bałtyjskie, z punktu widzenia zachodzących w Europie przemian, położone były w tzw. strefie „ważnej i nieważnej” – na pograniczu ówczesnych, żywiołowo rozwijających i zmieniających się światów. Moim zdaniem położenie to, a także specyfika wierzeniowo-ideologiczna¹⁹⁴, oraz w pewnym wymiarze ekspansja Słowian spowodowały, że w momencie kryzysu nadbałtyckiej strefy gospodarczej, Prusowie zamknęli swe „granice” i podjęli próbę przeforsowania własnej drogi do nowej epoki.

Jak w zakreślonym powyżej tle można sytuować Truso? Czy kres międzynarodowej działalności tej osady był naturalną konsekwencją

¹⁹² H. Steuer, *Die Ostsee als Kernraum des 10. Jahrhunderts...*, s. 78.

¹⁹³ Ibidem, s. 64-65.

¹⁹⁴ Por. zwłaszcza: J. Powierski, *Czynniki warunkujące rozwój...*, s. 93-143.

zmieniających się uwarunkowań geopolitycznych? Odpowiedź na te pytania nie jest prosta. Odkryta w dużej części wykopów intensywna warstwa pożarowa oraz znajdowane w niej fragmenty uzbrojenia, m.in. groty strzał, mogą świadczyć o gwałtownych, dramatycznych wydarzeniach kończących jej istnienie. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że obok gotowych grotów odkryto liczne półprodukty tych przedmiotów. Z warstwy tej pochodzi też duża liczba, niejednokrotnie bardzo cennych dla ówczesnych mieszkańców przedmiotów, takich jak narzędzia, ozdoby z brązu, srebra i szkła, a przede wszystkim liczne monety i ciężarki wagowe. Wskazywać to może raczej na pożar, który wybuchł w trakcie prosperity tego emporium i niekoniecznie musimy go łączyć z „pirackim” napadem. Biorąc pod uwagę datowanie odkrytych w pogorzelisku zabytków, m.in. brązowego okucia pasa zdobionego motywem równoramiennego krzyża, srebrnej zawieszki tarczowatej, głowicy miecza typu X oraz ostróg z długimi bodźcami typu I, zdarzenie to mogło mieć miejsce pod koniec X wieku. Czy po tym kataklizmie Truso wróciło do swego pierwotnego znaczenia? Czy funkcjonowało jeszcze w X/XI wieku? Co prawda posiadamy zabytki wskazujące na dalsze użytkowanie terenu osady, świadczy o tym materiał ceramiczny, wśród którego w dość dużym odsetku występują formy całkowicie obtaczane, pochodzące z młodszych faz wczesnego średniowiecza, które datować można nawet na wiek XI/XII, ale charakter istniejącego tam w okresie późniejszym osadnictwa zasadniczo różnił się od charakteru i funkcji osady z VII/VIII–X wieku. W czasie misji pruskiej św. Wojciecha, która miała miejsce prawdopodobnie na pograniczu słowiańsko-estyjskim w 997 roku¹⁹⁵, nie może być raczej mowy o aktywnej działalności tu Skandynawów czy Słowian. Terytoria pruskie otwarte jeszcze w IX wieku dla obcych przybyszów, stają się w następnych stuleciach coraz bardziej hermetyczne i zamknięte na jakiegokolwiek migracje z zewnątrz. Potwierdza to zwłaszcza brak znalezisk monet oraz innych importów z tego okresu, które musiałyby tu dotrzeć gdyby funkcjonował na tym obszarze znaczący ośrodek handlowy. Niewątpliwie funkcję taką dla rejonu ujścia Wisły pełnił już wówczas piastowski Gdańsk.

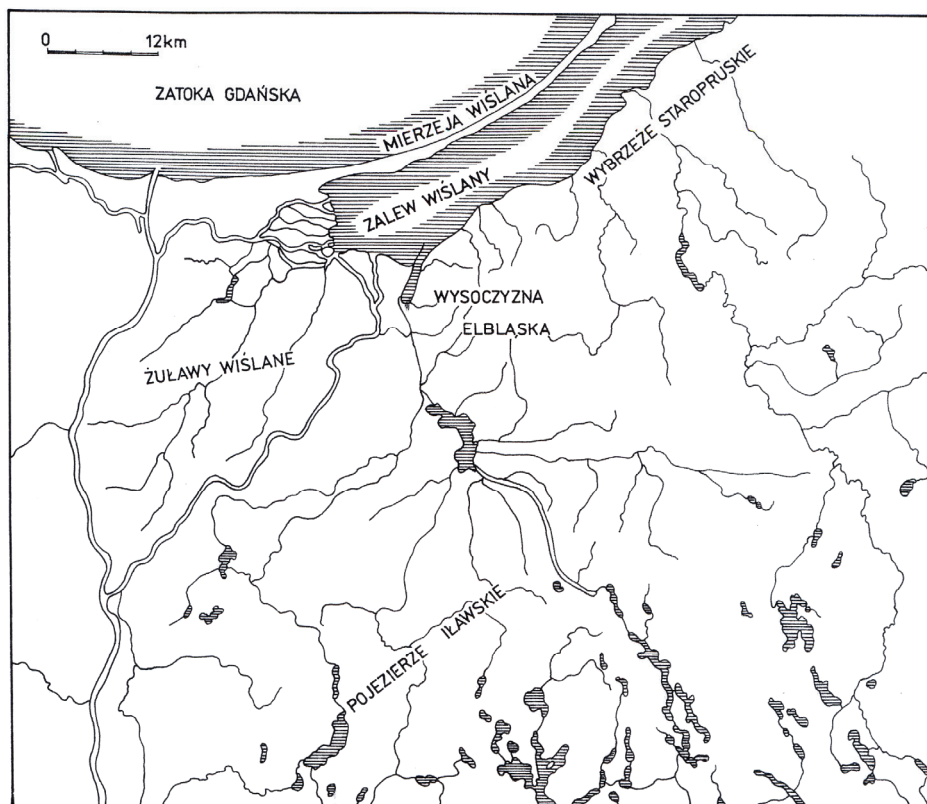
¹⁹⁵ M. F. Jagodziński, *Rejon ujścia Wisły we wczesnym średniowieczu...*, s. 61–65.

DAS PROBLEM DER ANWESENHEIT DER SKANDINAVIER IM WEICHSELMÜNDUNGSGEBIET IM FRÜHEN MITTELALTER

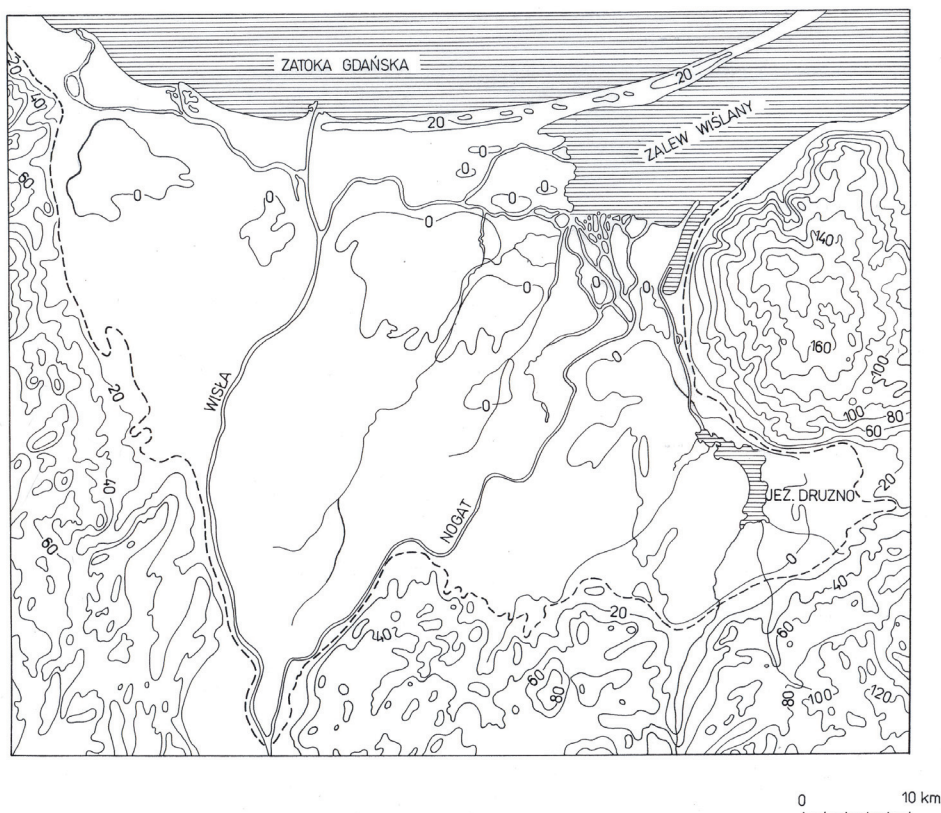
Zusammenfassung

Der Artikel behandelte die Frage der skandinavisch-preußischen Kontakte sowie die Interpretation der Spuren skandinavischer Siedlung im westlichen Grenzsaum Preußens. Die grundlegende Quellenbasis bilden die fragmentarisch veröffentlichten Ergebnisse der Grabungen, die von deutschen Archäologen vom Ende des 19. Jahrhunderts bis in die 40^{er} Jahre des 20. Jahrhunderts durchgeführt wurden sowie die Resultate der Grabung der Siedlung Truso. Die eingehende Analyse des zugänglichen Materials zeigte, daß man seit dem sechsten Jahrhundert von intensiven balto-skandinavischen Kontakten sprechen kann, die ihren Höhepunkt im Zeitraum vom Ende des achten Jahrhunderts bis mindestens Mitte des zehnten Jahrhunderts hatten. In dieser Zeit entsteht und entwickelt seine Tätigkeit das skandinavische Emporium Truso. Die anderen zahlreich nachgewiesenen Spuren skandinavischer Anwesenheit in diesem Zeitraum, u. a. Wikingergräber auf preußischen Friedhöfen, Waffenfunde, arabische Münzen (die im Allgemeinen als Indiz der Handelsaktivitäten skandinavischer Kaufleute gelten) oder auch skandinavische Elemente in der materiellen Kultur, die in den bislang untersuchten preußischen Siedlungen gefunden wurden, deuten auf den preußisch-skandinavischen Charakter der sich hier entwickelnden Besiedlung – u. a. wird das Ausmaß dieser Kohabitation sowohl im wirtschaftlichen als auch im kulturellen Bereich gezeigt.

ANEKS



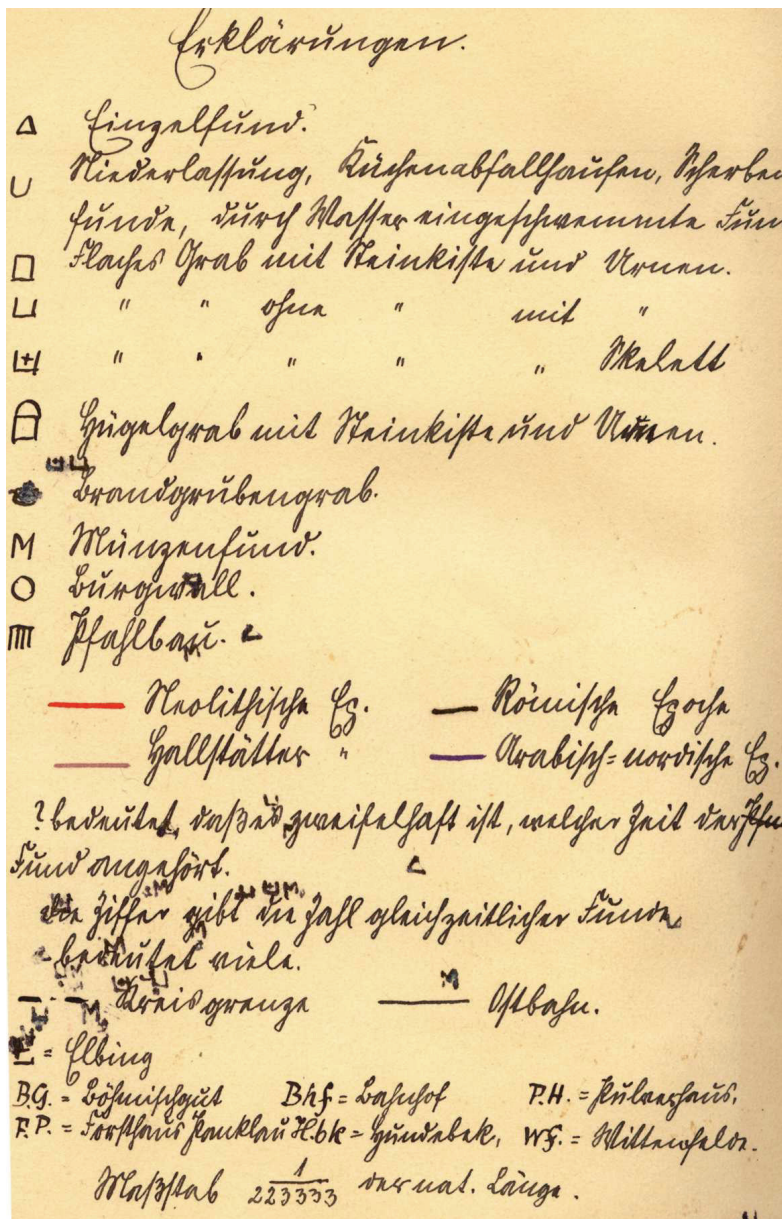
Ryc. 1. Zróżnicowanie morfologiczne obszaru położonego między Wisłą a Pasłęką – oprac. M. F. Jagodziński



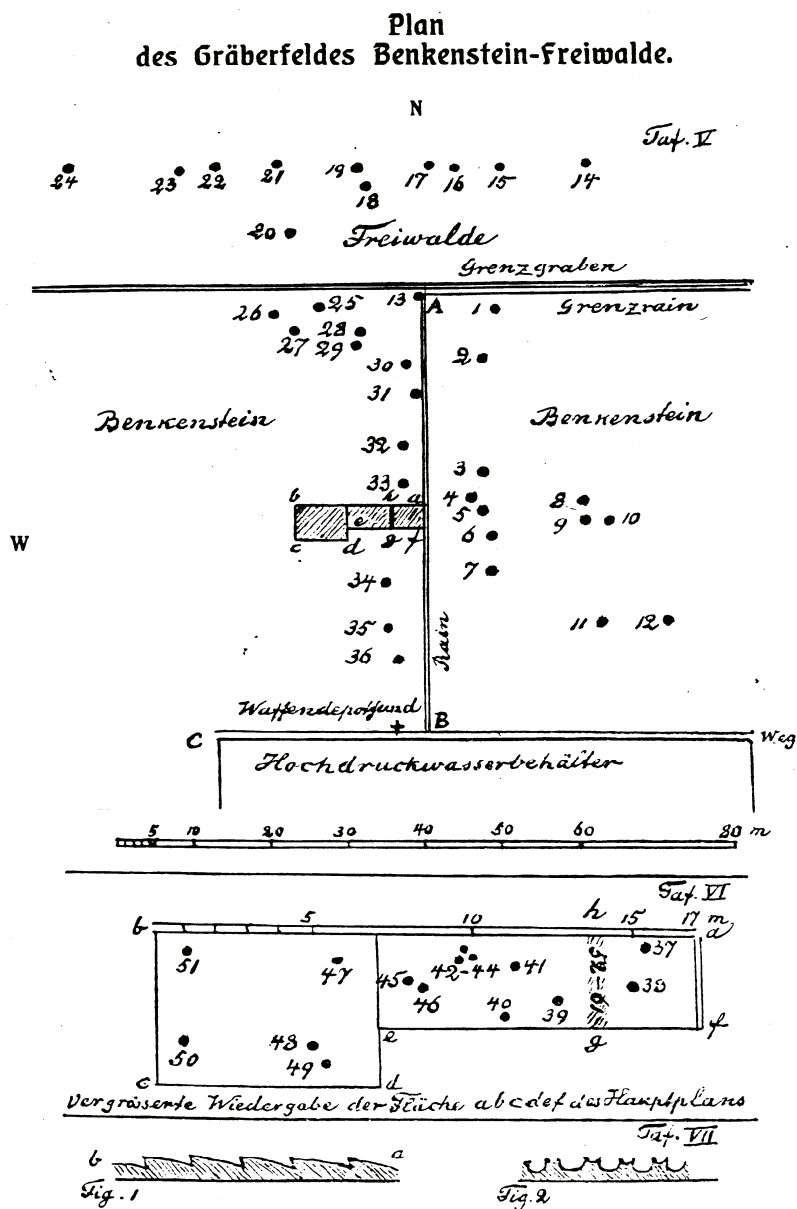
Ryc. 2. Mapa hipsometryczna Żuław Wiślanych i Wysoczyzny Elbląskiej –
oprac. M. F. Jagodziński



Ryc. 3. Rękopis mapy stanowisk archeologicznych autorstwa R. Dorra, zamieszczony w: R. Dorr, *Uebersicht über die prähistorischen Funde im Stadt- und Landkreise Elbing*, Beilage zum Programm des Elbinger Real-Gymnasiums, Elbing 1893, II Theil, 1894



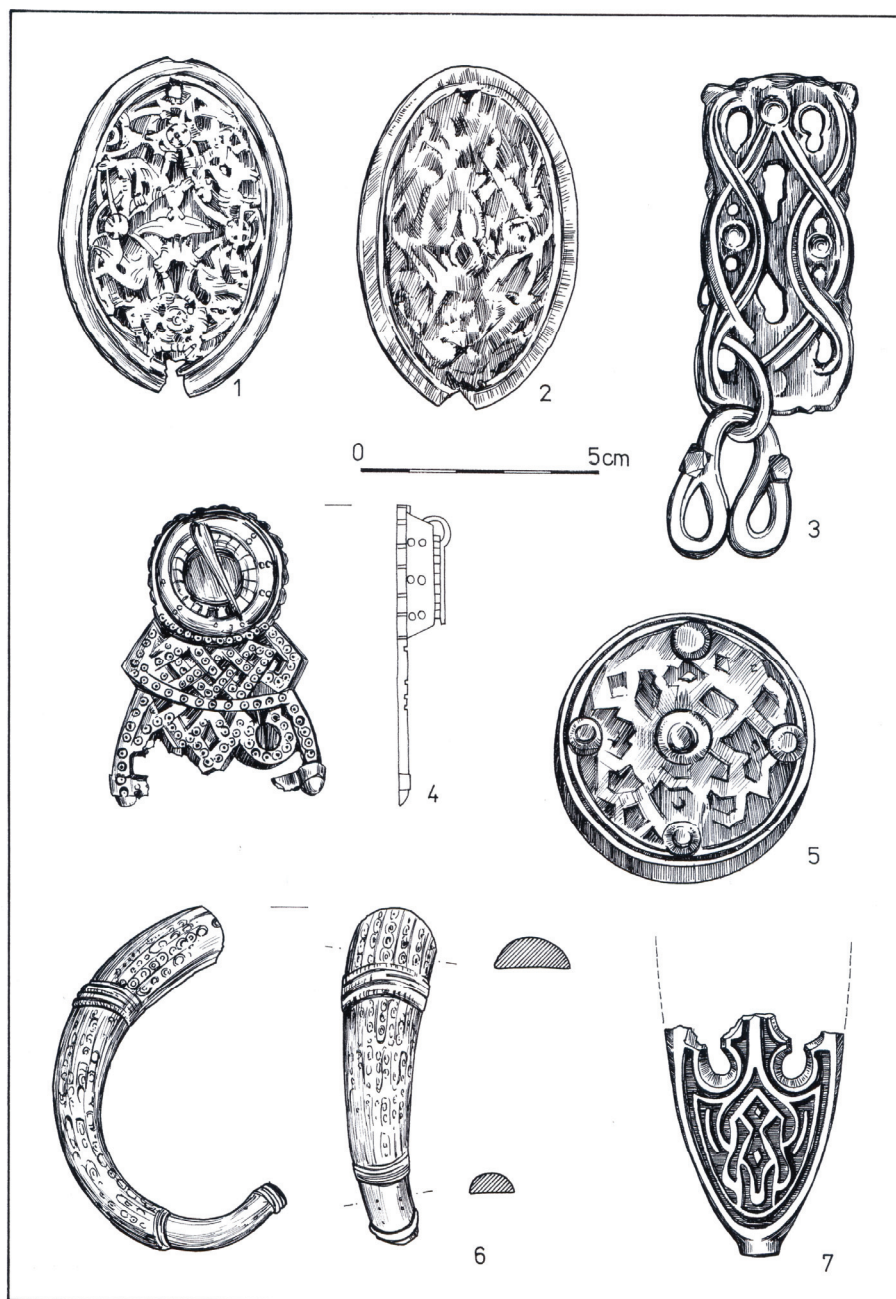
Ryc. 4. Rękopis legendy do mapy stanowisk archeologicznych autorstwa R. Dorra, zamieszczony w: R. Dorr, *Uebersicht über die prähistorischen Funde im Stadt- und Landkreise Elbing*, Beilage zum Programm des Elbinger Real-Gymnasiums, Elbing 1893, II Theil, 1894



Ryc. 5. Plan cmentarzyska Benkenstein-Freiwalde wg.: R. Dorr, *Das Vorgeschichtliche Gräberfeld von Benkenstein-Freiwalde, Kr. Elbing (700-1150 n.Chr.)*, Mittelungen des Coppersnicus Vereins für Wiss., und Kunst zu Thorn, H. 22, 1914, s. 24



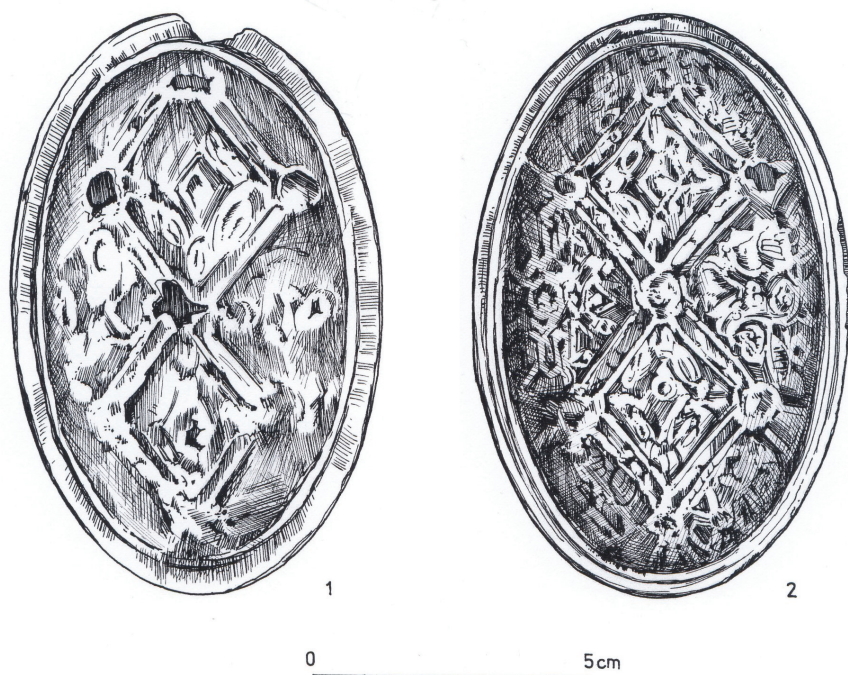
Ryc. 6. Elbląg-Pole Nowomiejskie, wyposażenie grobu nr 7 (wg W. Neugebauer, *Das wikingische Gräberfeld in Elbing*, Altpreußen-Vierteljahresschrift für Vorgeschichte und Volkskunde, Jg. 3, H. 1, 1938, s. 3, Abb. 4)



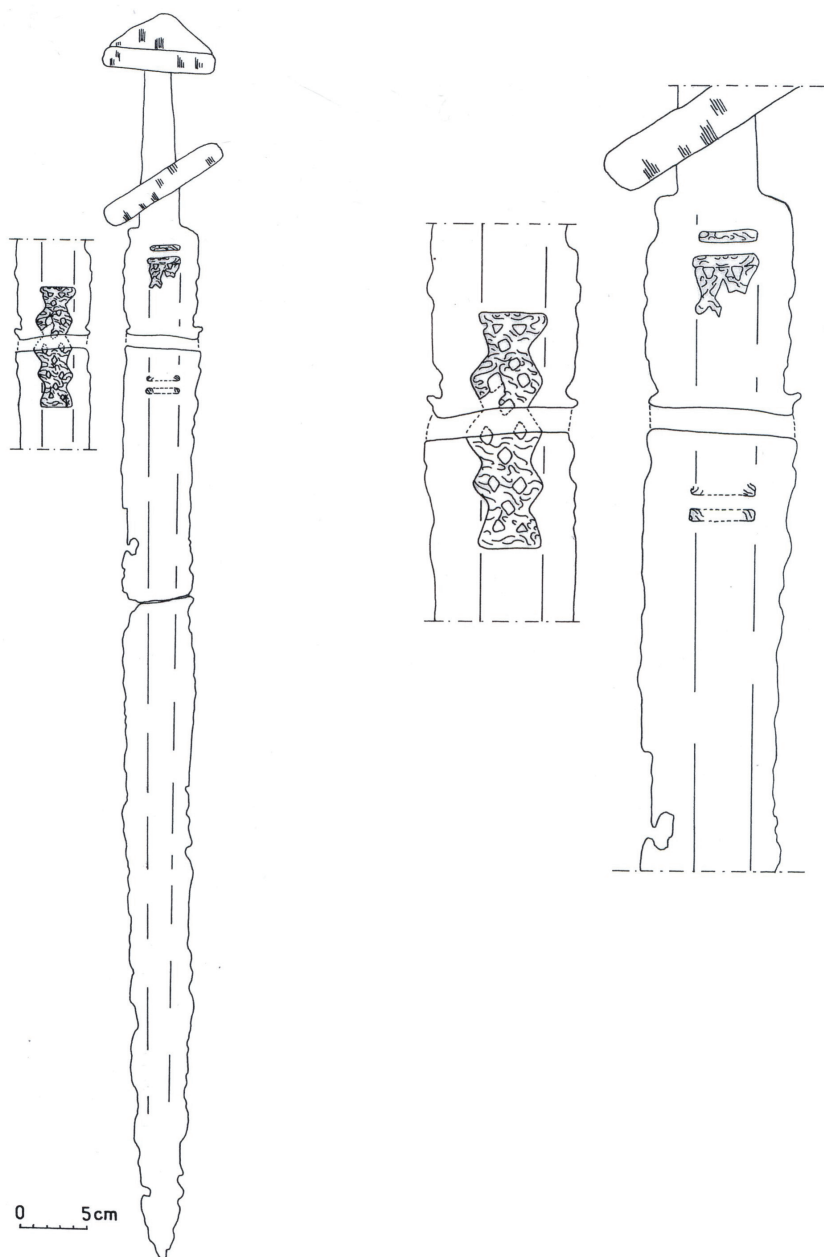
Ryc. 7. Zabytki wikingińskie z cmentarzyska na Polu Nowomiejskim w Elblągu pochodzące ze zniszczonych grobów (1-6); okucie pochwy miecza z Myślecina (7) – oprac. M. F. Jagodziński



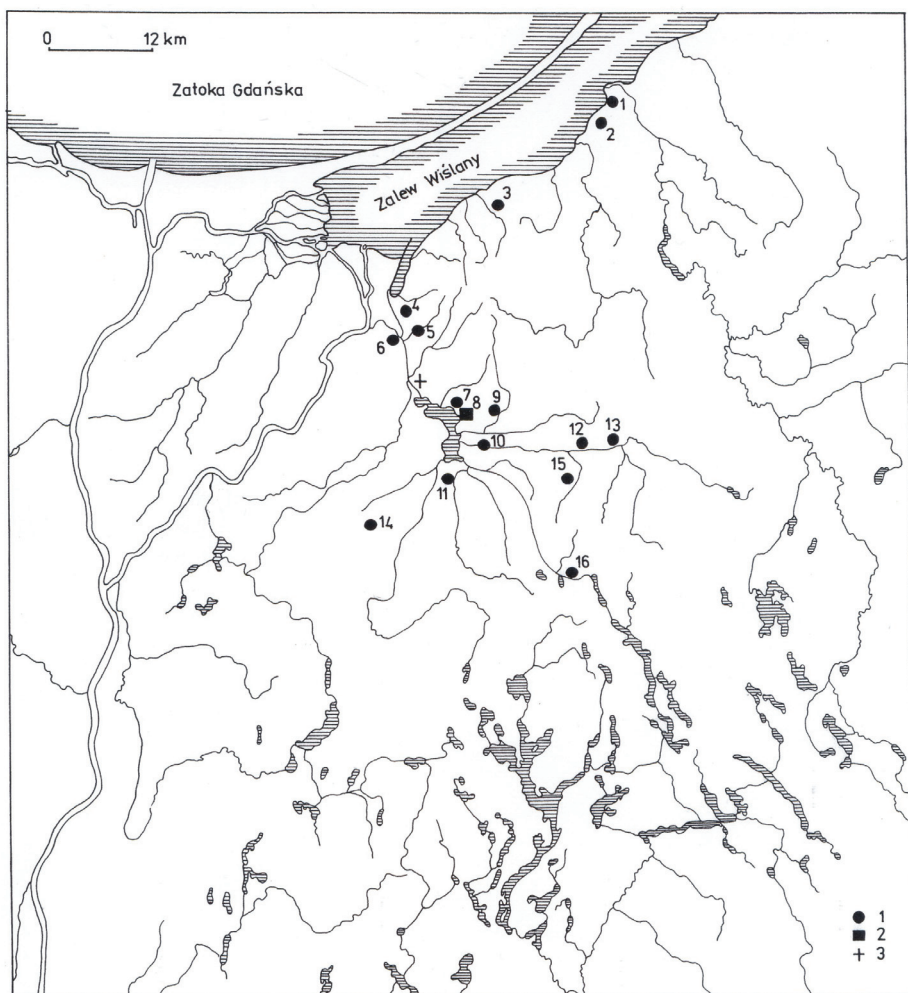
Ryc. 8. Zabytki wikingińskie z cmentarzyska na Polu Nowomiejskim w Elblągu pochodzące z grobu nr 41 – oprac. M. F. Jagodziński



Ryc. 9. Zapinki owalne pochodzące ze zniszczonego grobu z cmentarzyska na Polu Nowomiejskim w Elblągu – oprac. M. F. Jagodziński



Ryc. 10. Miecz żelazny typu H znaleziony na Polu Nowomiejskim w Elblągu. Rysunkowa rekonstrukcja wielkości oraz ozdobnego znaku (cechy) wytwórcy-kowala tej broni – A. N. Kirpičnikov

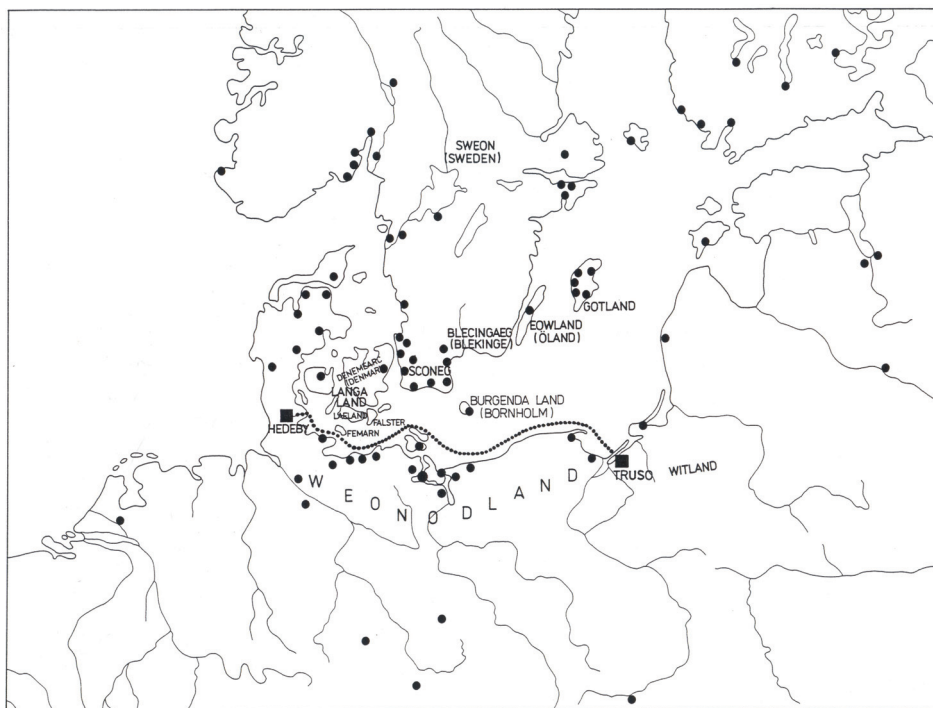


Ryc. 11. Rozmieszczenie znalezisk uzbrojenia wczesnośredniowiecznego między Wisłą a Pasłęką (w kwestii szczegółowych informacji dotyczących znalezisk broni zob.: M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk*, „Adalbertus” t. 3, Warszawa 1997). Oprac. M. F. Jagodziński

Legenda: 1 – Miejsca odkrycia uzbrojenia; 2 – Truso; 3 – Elbląga-Pole Nowomiejskie – cmentarzysko wczesnośredniowieczne, z którego pochodzi miecz żelazny typu „H”. Lista stanowisk pokazanych na mapce: 1. Braniewo – żelazny grot włóczni lub miecz żelazny nieznanego typu (wikiński?); 2. Sądkowo, gm. Frombork – miecz żelazny typu wikińskiego; 3. Tolkmicko – dwa wikińskie topory znalezione na grodzisku (m.in. typu III)¹⁹⁶; 4. Elbląg – żelazny grot włóczni typu „E” Petersena¹⁹⁷; 5. Elbląg – żelazny grot

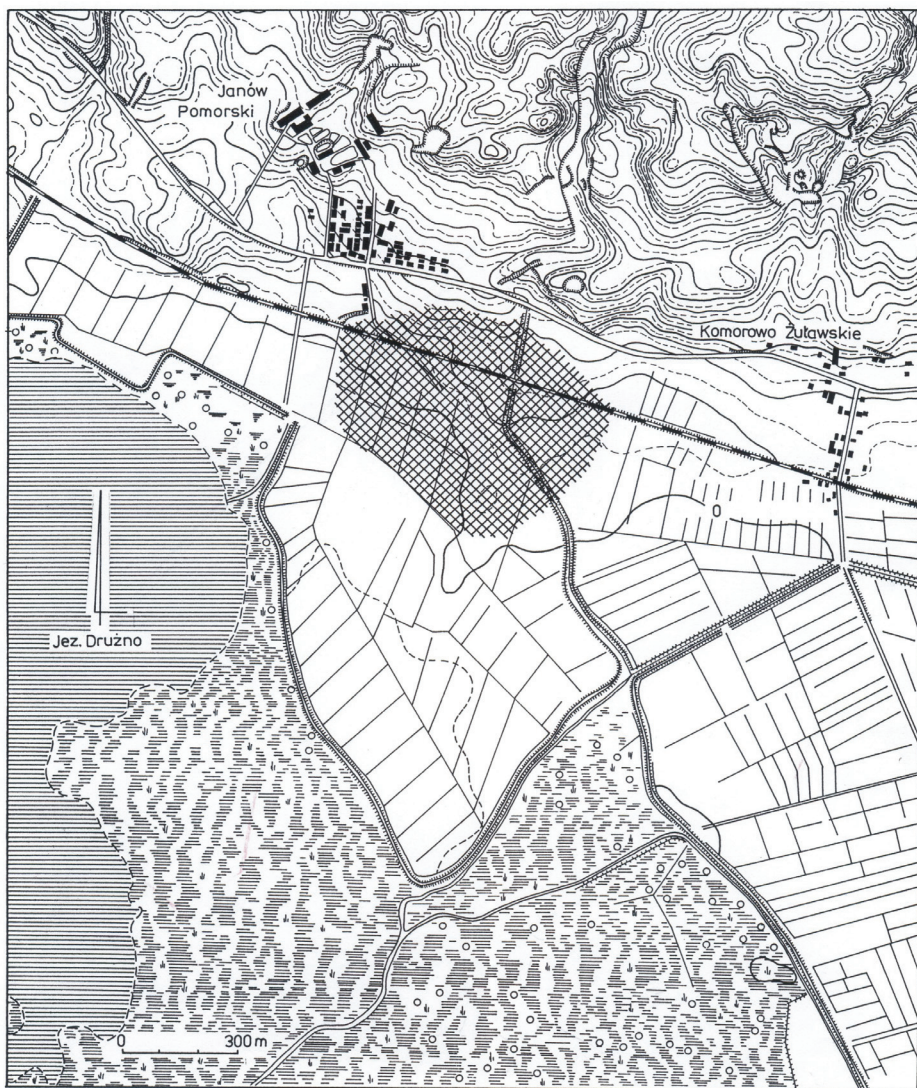
¹⁹⁶ A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź 1954

włóczni typu „E” Petersena; 6. Elbląg – żelazny grot włóczni typu „B” Petersena; 7. Janów Pomorski – topór żelazny typu III Nadolskiego; 8. Janów Pomorski/Truso – głowica miecza typu „X” Petersena; głowica miecza typu „H” Petersena; liczne żelazne groty strzał; 9. Myślecin, gm. Elbląg – okucie pochwy miecza (trzewik) XI w.; 10. Wężina, gm. Elbląg – miecz żelazny typu „a” Nadolskiego; 11. Studzianki, gm. Markusy – miecz żelazny typu „I” Nadolskiego; 12. Robity, gm. Pasłęk – kościana głowica miecza zdobiona ornamentem w kształcie rozety, XI w.; 13. Kupin, gm. Pasłęk – żelazny grot włóczni typu „E” Petersena; 14. Jasna, gm. Dzierżgoń – miecz żelazny X-XI w.; 15. Pasłęk – 2 groty włóczni, wczesne średniowiecze; 16. Awajki, gm. Pasłęk – miecz żelazny typu „T” Petersena z inskrypcją na głowni „Ulfber(ht)”.

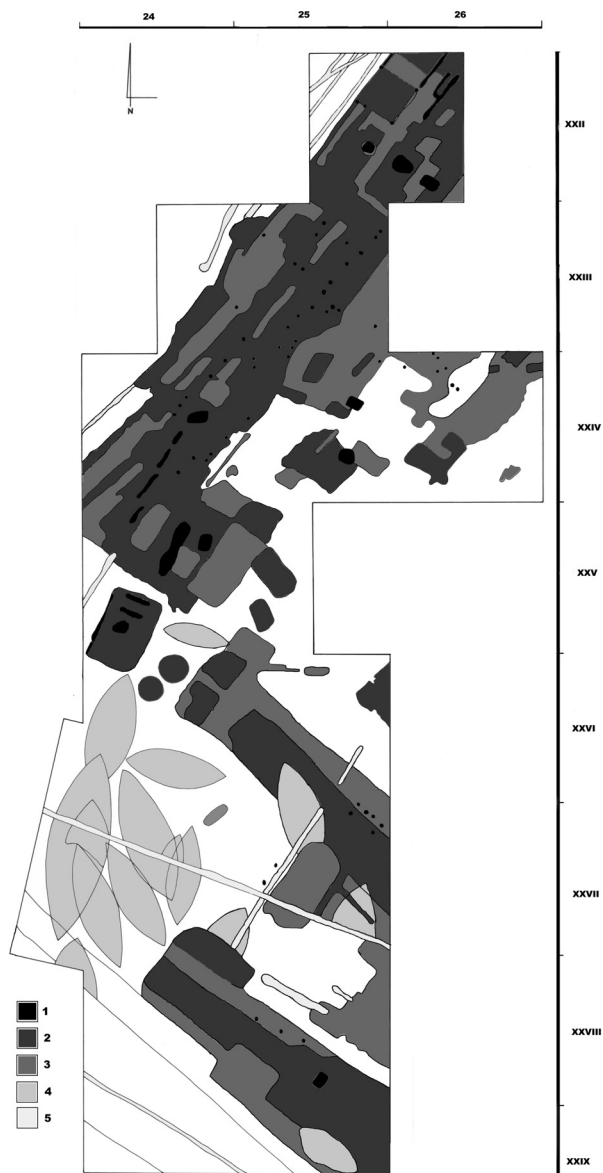


Ryc. 12. Przypuszczalna trasa podróży Wulfstana z Hedeby do Truso z nazwami ziem i portów wymienionych w sprawozdaniu (wg N. Lund, *Two voyagers at the court of King Alfred. The ventures of Ohthere and Wulfstan together with the Description of Northern Europe from the Old English Orosius*, edited by Niels Lund, York 1984, s. 40)

¹⁹⁷ Petersen J., *De norske vikingesverd. En typologisk-kronologisk studie oper vikingetidens vaaben*, Krystiania 1919.

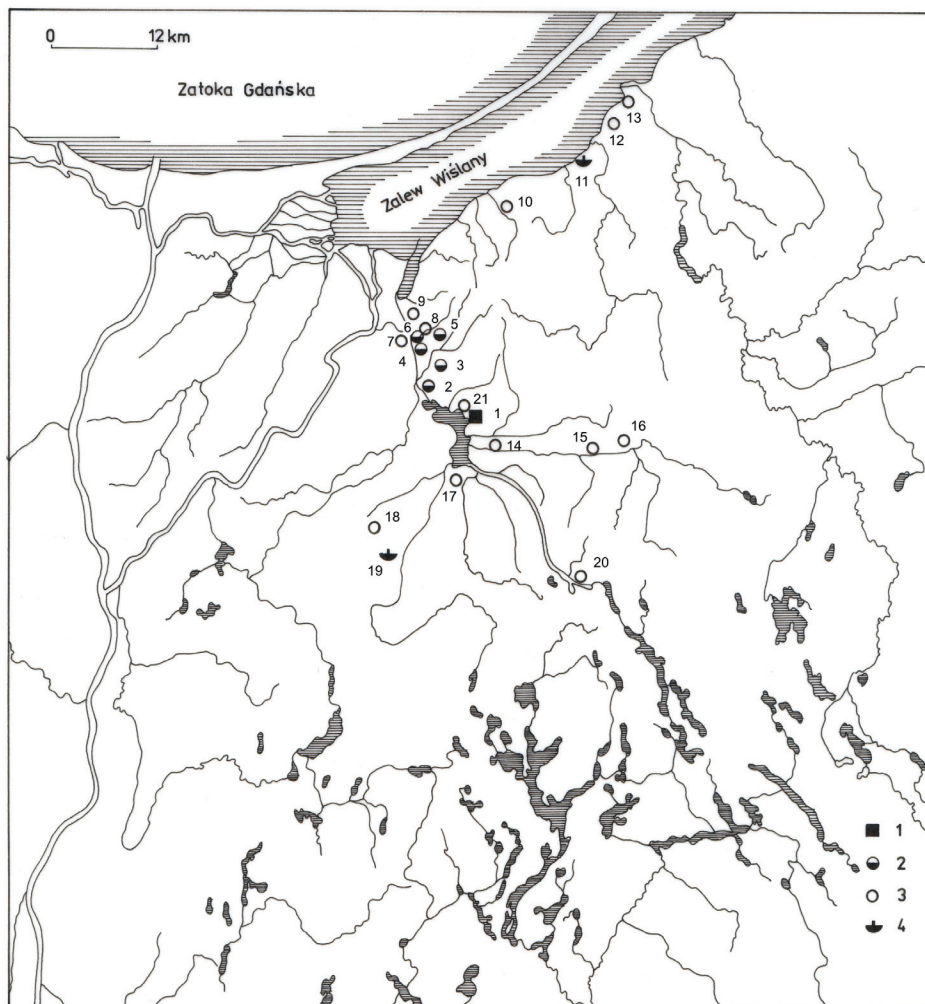


Ryc. 13. Położenie osady Truso na tle mapy geodezyjnej w skali 1:10 000. Ukośną kratką zaznaczono obszar, na którym występują zabytki i nawarstwienia kulturowe – oprac. M. F. Jagodziński



Ryc. 14. Truso – blok wykopów arowych ze schematycznie zaznaczonymi pozostałościami budynków oraz łodzi – oprac. M. F. Jagodziński

Legenda: 1 – paleniska, fragmenty spalonych belek, ślady po słupach; 2 – intensywnie użytkowane fragmenty wnętrzbudynków – miejsca koncentracji życia codziennego, działalności rzemieślniczej i handlowej; 3 – fragmenty wnętrzbudynków o innym przeznaczeniu – ławy drewniano-ziemne, pomieszczenia magazynowe; 4 – pozostałości łodzi klepkowych; 5 – rowy wyznaczające zasięgi działek.

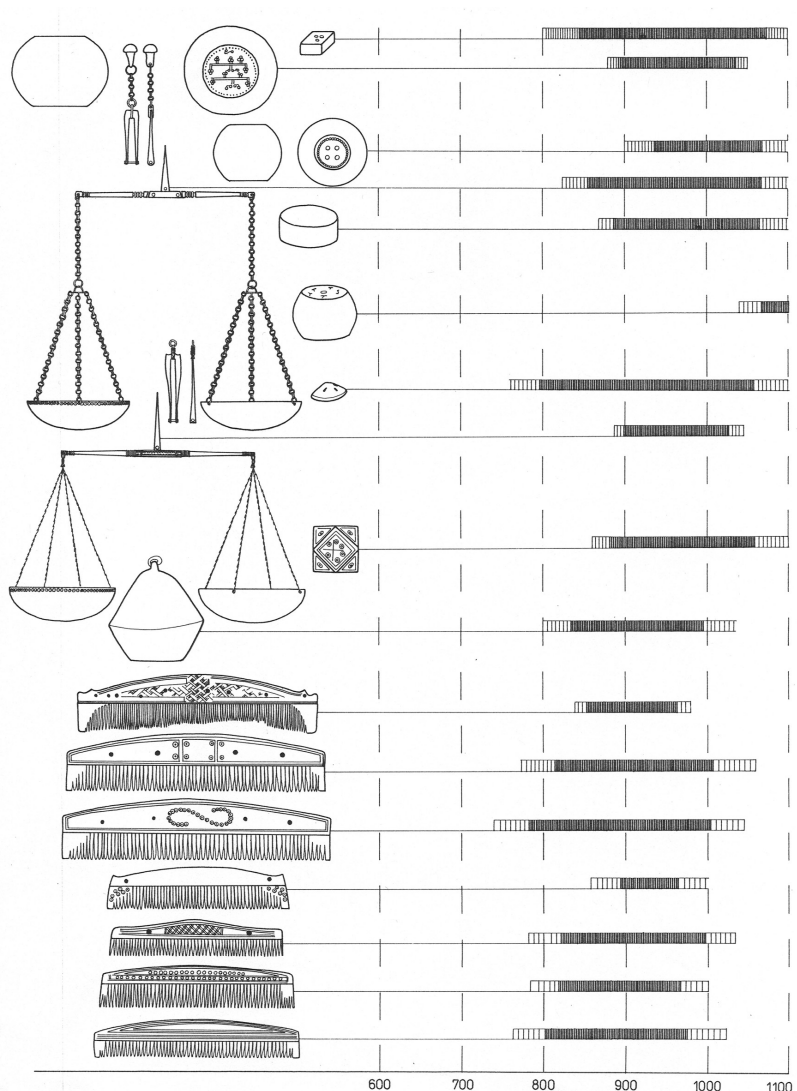


Ryc. 15. Ślady osadnictwa i penetracji skandynawskiej w okolicy jeziora Drusko i nad Zalewem Wiślany – oprac. M. F. Jagodziński

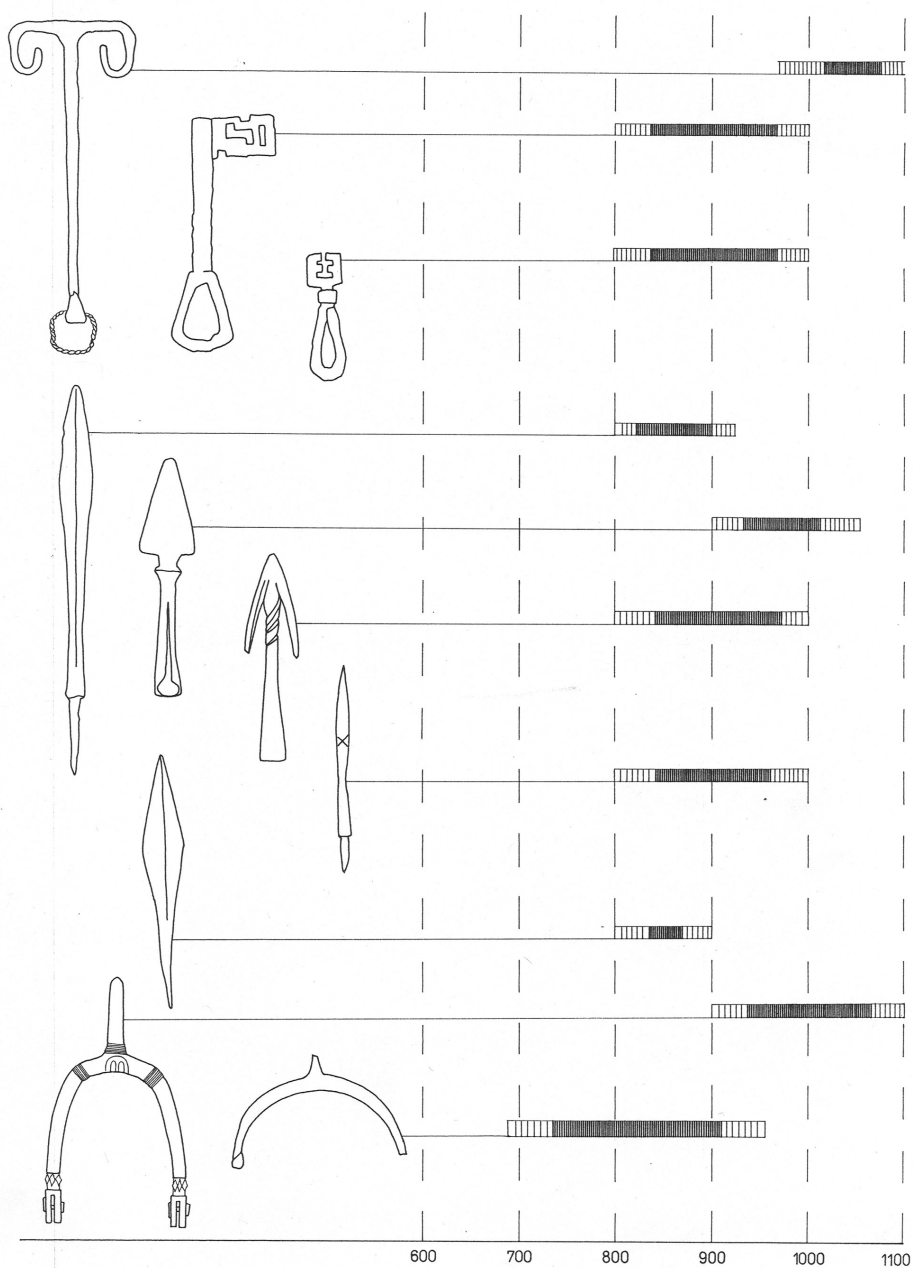
Legenda: 1 – Truso; 2 – cmentarzyska z grobami skandynawskimi; 3 – broń, ozdoby i przedmioty użytkowe pochodzenia skandynawskiego znalezione luźno oraz pochodzące z badanych wykopaliskowo osad lub grodzisk; 4 – wraki łodzi interpretowane jako skandynawskie.

Lista stanowisk pokazanych na mapce: 1. Janów Pomorski/Truso; 2. Elbląg-Pole Nowomiejskie (Neustädterfeld); 3. Elbląg-Winnica (Weingarten); 4. Elbląg-Kępa Północna (Kämmerei-Sandland); 5. Elbląg Kamionka-Żytno (Benkenstein-Freiwalde); 6. Elbląg-Zawada (Pangritz-Colonie); 7. Rzeka Elbląg – żelazny grot włóczni typu „B” Petersena; 8. Rzeka Elbląg, między dawną stoczną a odgałęzieniem kanału Jagiellońskiego – żelazny grot włóczni typu „E” Petersena; 9. Rzeka Elbląg – żelazny grot włóczni typu „E” Petersena; 10. Tolkmicko (grodzisko) – ozdoby i broń pochodzenia skandynawskiego; 11. Frombork – wrak łodzi klepkowej; 12. Sądkowo – miecz wikiński; 13. Bra-

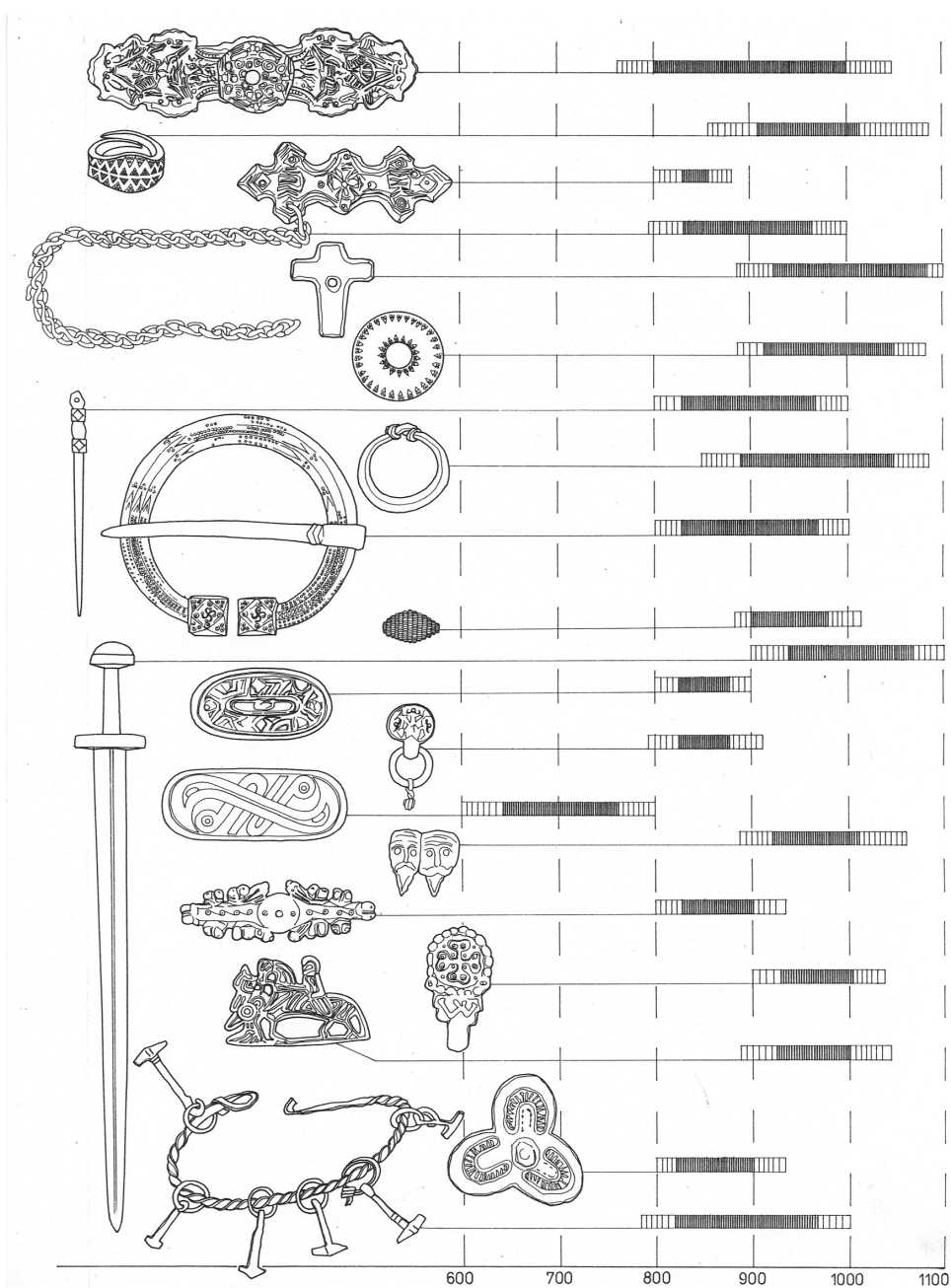
niewo (ujście Pasłęki do Zalewu Wiślanego) – grot żelazny lub miecz pochodzenia wikińskiego?; 14. Wężina – miecz żelazny typu „a” Nadolskiego; 15. Kupin – żelazny grot włóczni typu wikińskiego; 16. Robity (osada) – elementy broni, ozdoby i przedmioty użytkowe pochodzenia skandynawskiego; 17. Studzianki (rzeka Dzierzgoń) – miecz żelazny typu I Nadolskiego; 18. Jasna – miecz żelazny; 19. Bągart – 2 łódzie klepkowe; 20. Awajki (cmentarzysko?) – miecz żelazny z inskrypcją na głowni Ulfber(ht); 21. Janów Pomorski (okolice osady Truso) – topór żelazny typu III Nadolskiego.



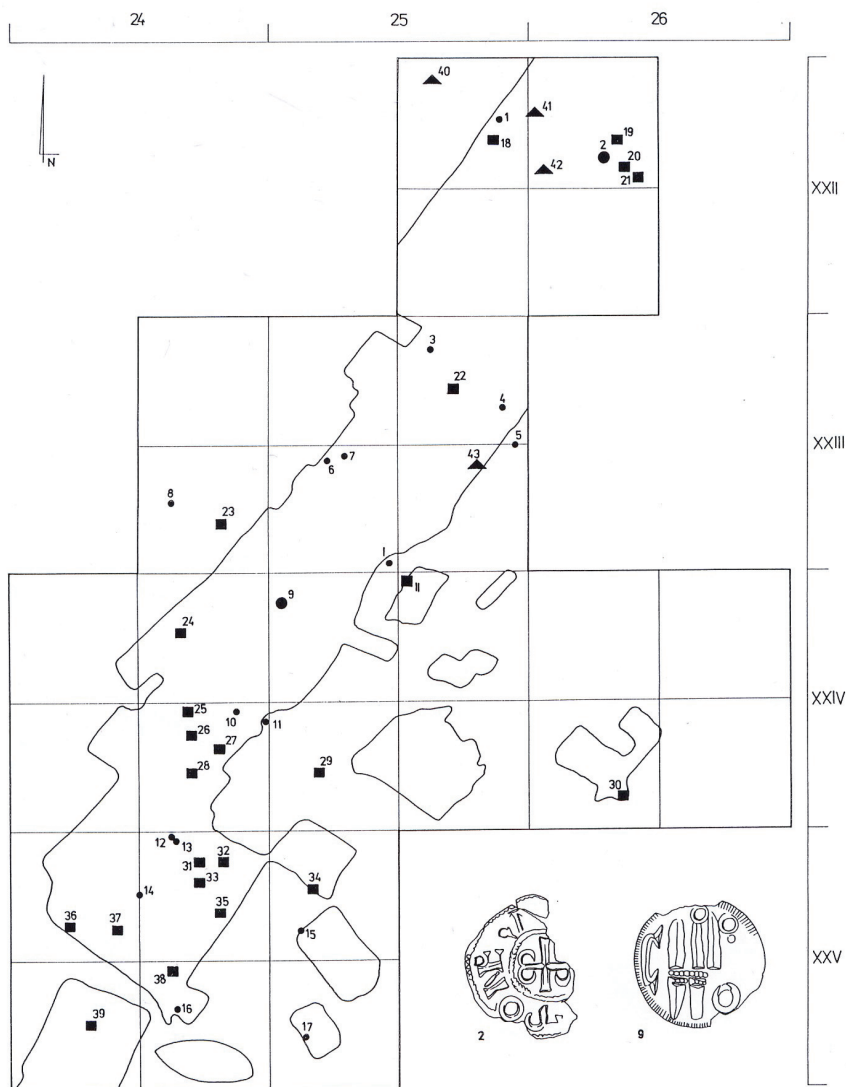
Ryc. 16. Tabela chronologiczna wybranych zabytków Truso – odważniki, wagi, grzebienie – oprac. M. F. Jagodziński



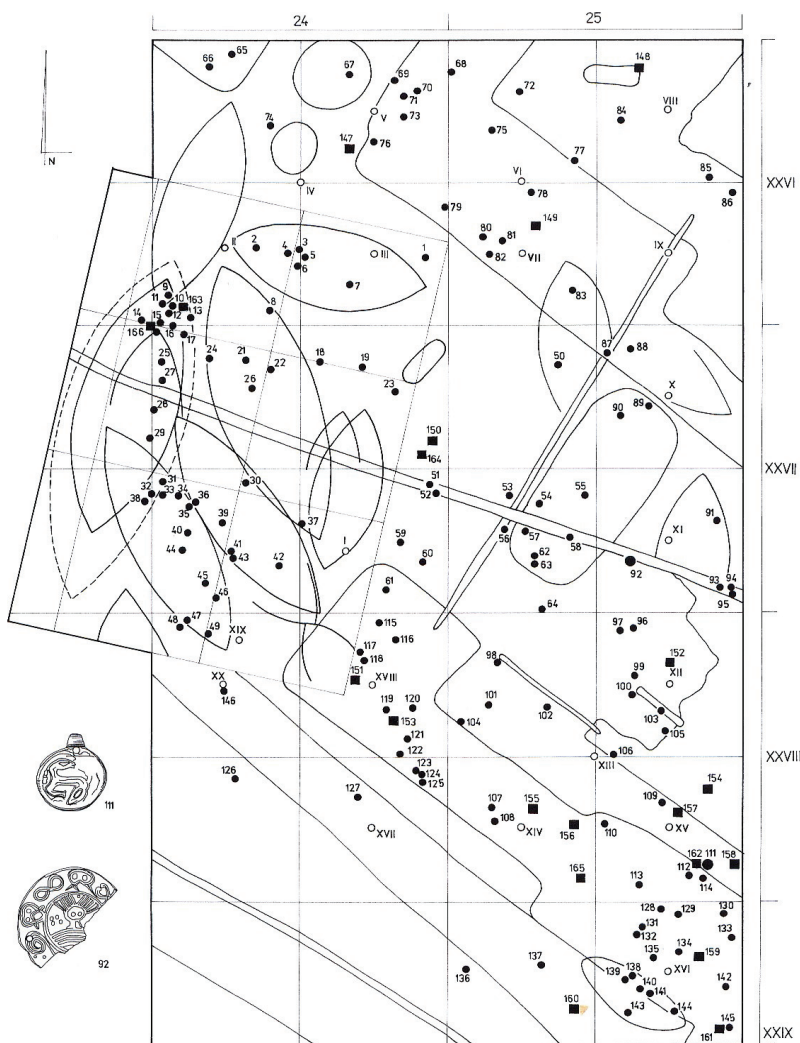
Ryc. 17. Tabela chronologiczna wybranych zabytków Truso – klucze, grotty strzał, ostrogi – oprac. M. F. Jagodziński



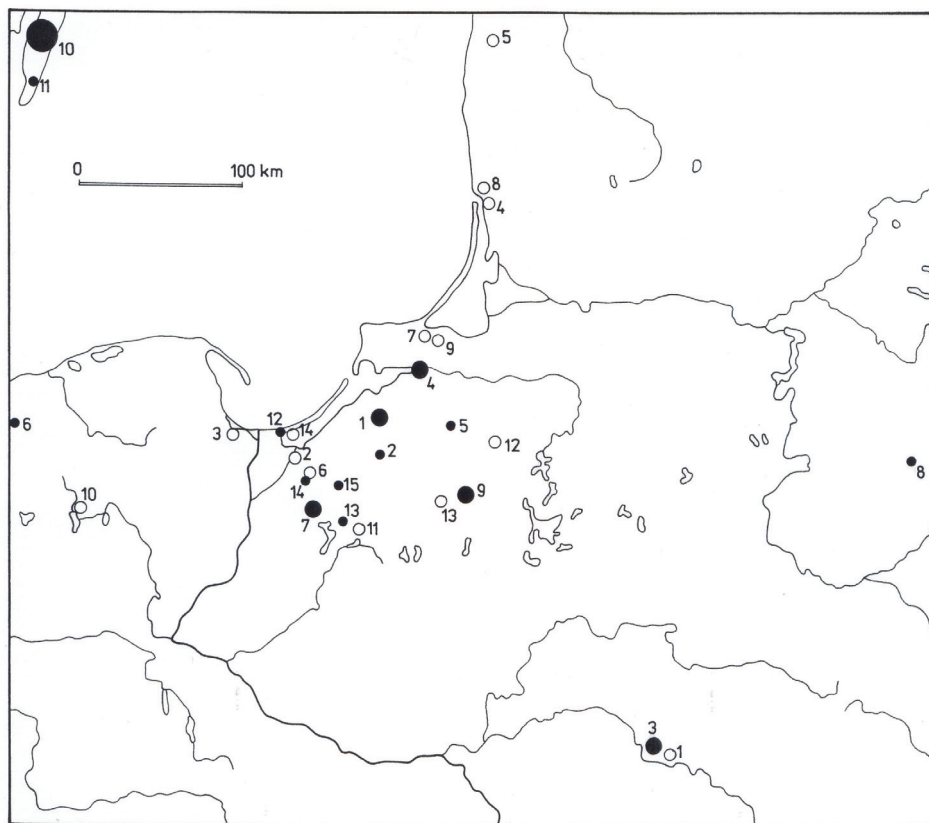
Ryc. 18. Tabela chronologiczna wybranych zabytków Truso – ozdoby z brązu, srebra, bursztynu i żelaza (miecz typu X; naszyjnik z zawieszkami w kształcie młotków Thora i młotków kowalskich) – oprac. M. F. Jagodziński



Ryc. 19. Truso – blok wykopów arowych (część północna) z zaznaczonymi znaleziskami monet, odważników oraz pierścieni – oprac. M. F. Jagodziński. Objasnienia: nr 1, 3-8, 10-17 – monety arabskie; nr 2 pens – Ethelwulfa; nr 9 – moneta KG 3; nr 18-39 – odważniki; nr 40 – pierścień brązowy; nr 41 – pociorek srebrny; nr 42 – pierścień srebrny; nr 43 – srebrne okucie pasa



Ryc. 20. Truso – blok wykopów arowych (część południowa) z zaznaczonymi znaleziskami monet, sztabek srebrnych oraz pierścieni – oprac. M. F. Jagodziński. Objasnienia: nr 1-91; 93-94; 96-105; 107-110 – monety arabskie; nr 92 – denar typu jelen/głowa w promieniach („Strålans”, „Wodan” – KG5); 95 – odcięty fr. denara Marka Aureliusza dla Kommodusa; 106, 135 – drachmy sāsānidzkie; 111 – sketta typu Wodan – Monster; 148, 154, 156, 159, 161 – brązowe pierścienie; 149 – depozyt: elementy krzesiwa (brązowe okładziny i rdzeń żelazny) oraz paciorek bursztynowy; 150 – srebrna sztabka; 153 – fragment tygła z podtopionymi kawałkami srebrnych monet; 151, 152, 155 – srebrne pierścienie; 157, 160, 162 – fragmenty naszyjników srebrnych; 163 – srebrna zawieszka tarczowata; 158 – depozyt: sztabka żelazna oraz paciorek szklany; 164 – fragment srebrnej ozdoby, Walkiria z koniem; 165 – srebrny paciorek; 166 – srebrne okucie monety



Ryc. 21. Znajdźiska dirhamów emitowanych przed 900 rokiem na południowo-wschodnim wybrzeżu Bałtyku według S. Brathera (2006, s. 134, fig. 1) z uzupełnieniami autora. Lista stanowisk na mapce zob. Brather 2006, s. 140–141. Uzupełnienia:

Skarby

14 – Janów Pomorski/Truso: skarb monet 11 + 5, (Czapkiewicz, Jagodziński, Kmietowicz 1988, s. 165–168).

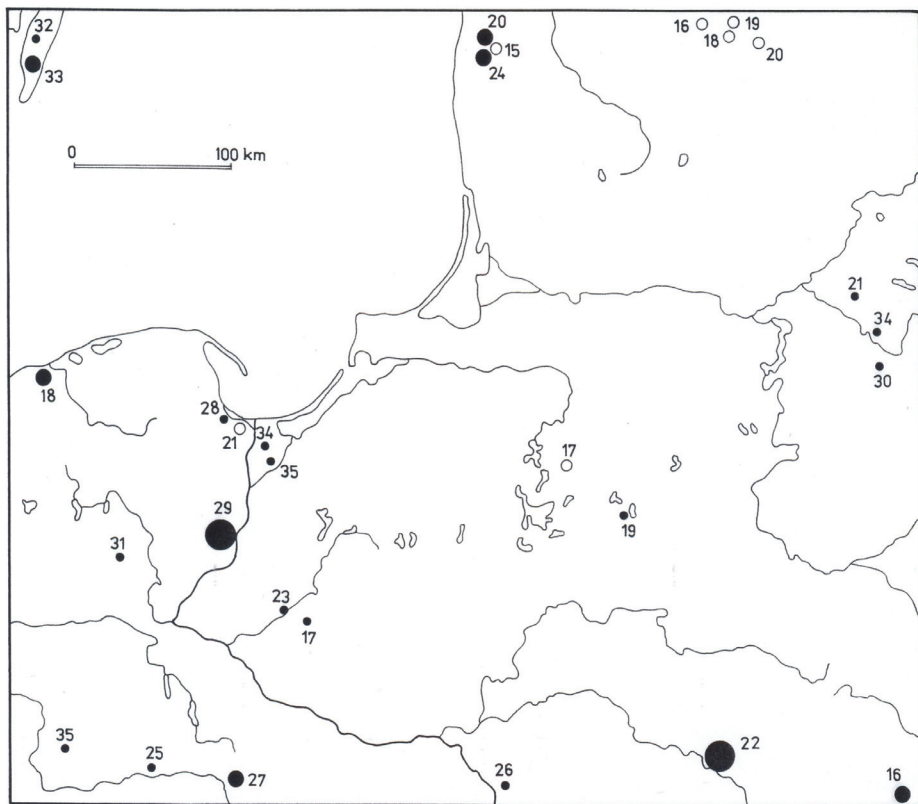
15 – Aniołowo gm. Elbląg: ½ monety omajjadzkiej ze 111 H = 729 A.D.; ½ monety wczesnoabbasydzkiej, Al-Mansur?, Bagdad?, 150–158 H = 767–775 A.D.? Określenie: M. Bogucki – prawdopodobnie część skarbu.

Znajdźiska pojedyncze

13 – Olsztyn¹⁹⁰: 1 + 2 ćwiartki dirhamów; cała moneta to zapewne al-Mahdi 162 AH (778/79 AD), bita w Madinat as-Salam (określenie autora).

14 – Stegna: dirham al Mustaina, bity w Samarkandzie w 862 lub 863 r. Określenie: D. Malajczyk.

¹⁹⁰ Olsztyn, st. CIV, Las Miejski AZP 23–61/46, osada wczesnośredniowieczna, badania M. Hoffmann, A. Koperkiewicz 2006 r. SNAP Olsztyn.

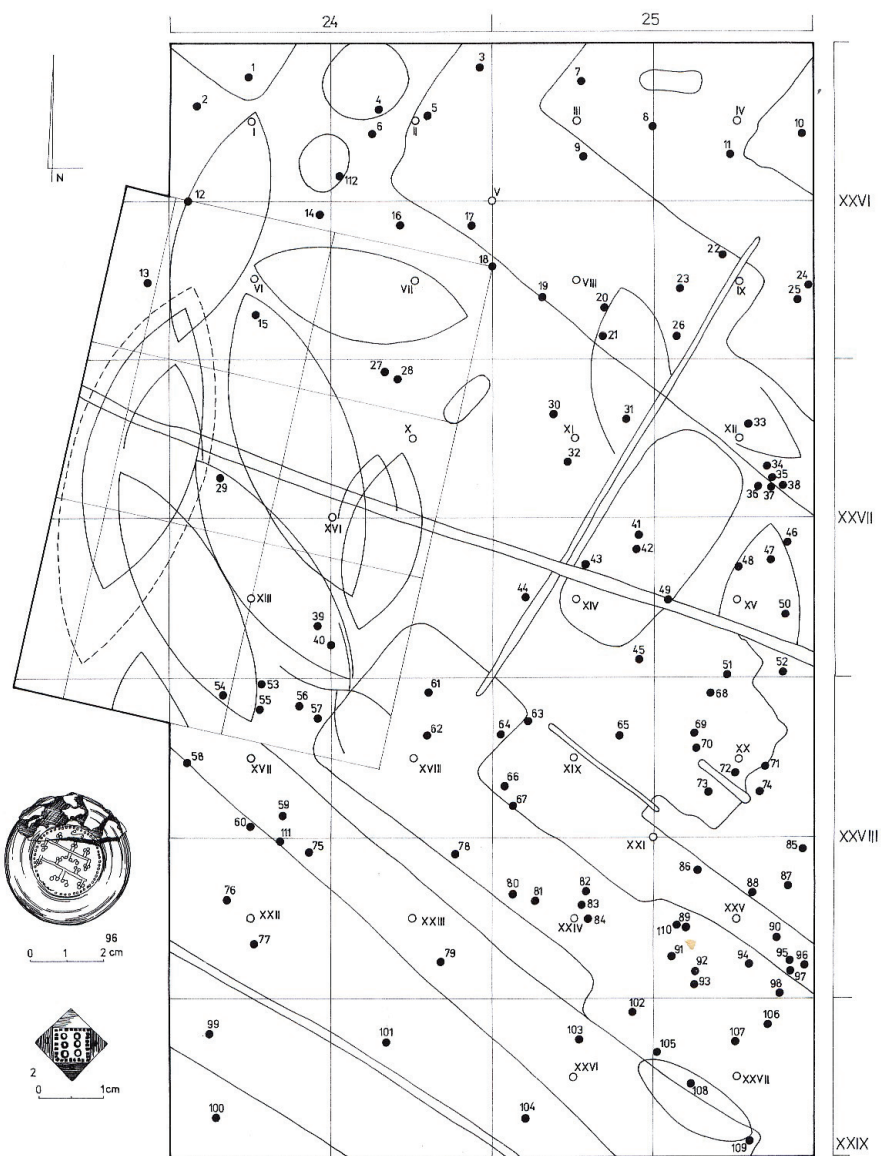


Ryc. 22. Znaleziska dirhamów emitowanych pomiędzy rokiem 900 a 970 na południowo-wschodnim wybrzeżu Bałtyku według S. Brathera (2006, s. 134, fig. 3) z uzupełnieniami autora. Lista stanowisk na mapce zob. Brather 2006, s. 140–141 – należy uwzględnić nową numerację związaną z uzupełnieniami.

Uzupełnienia:

34 – Stawiec, gm. Nowy Dwór Gdański, st.1/1: skarb monet arabskich i prawdopodobnie zachodnioeuropejskich (Jagodziński 1997, s. 49, poz. 100).

35 – Łaski, gm. Nowy Staw, st. 1/12: skarb monet arabskich i prawdopodobnie zachodnioeuropejskich (Jagodziński 1997, s. 63–64, poz. 137).



Ryc. 23. Truso – blok wykopów arowych (część południowa) z zaznaczonymi znaleziskami odważników, z których prawie 80 % to formy kubooktaedryczne – oprac. M. F. Jagodziński. Objasnienia: Nr 2 odważnik kubooktaedryczny (typ A), pola kwadratowe oznakowane sześcioma (2x3) puncowanymi kółeczkami z punktami w środku i obwiedzione punktowaną linią, pola trójkątne nieoznakowane, brąz waga 4,21 g; Nr 96 odważnik kulisty z płaszczyznami typB1 (34 +34), rdzeń żelazny kryty płaszczem mosiężnym, bieguny oznakowane małymi kółeczkami, połączone poziomymi i pionowymi liniami, płaszcz mosiężny rozerwany korozją żelaznego rdzenia, waga 120,32 g.

PRUTHENIA

Tom IV

Towarzystwo Pruthenia
Ośrodek Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Olsztyn 2009

PRUTHENIA

Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim

Rada Naukowa: Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grążawski,
Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski

Redagują: Grzegorz Białuński (redaktor), Mirosław J. Hoffmann,
Marek Pacholec (sekretarz), Bogdan Radzicki (zastępca redaktora),
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan

Tłumaczenie streszczeń i spisu treści: Joachim Stephan

Przygotowanie do druku i projekt okładki: Marek Pacholec

ISSN 1897-0915

Towarzystwo Pruthenia

Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Adres Redakcji: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87, Dom Polski

PRUTHENIA

Band IV

Zeitschrift für Geschichte und Kultur der Preußen
und der baltischen Völker

Verein „Pruthenia“

Wojciech-Kętrzyński-Forschungszentrum in Olsztyn

Wissenschaftlicher Beirat: Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grązański,
Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski

Redigiert von: Grzegorz Białuński (Redakteur), Mirosław J. Hoffmann,
Marek Pacholec (Sekretär), Bogdan Radzicki (stellvertretender Redakteur),
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan

Übersetzung der Zusammenfassungen
und des Inhaltsverzeichnisses: Joachim Stephan

Vorbereitung zum Druck und Umschlagentwurf: Marek Pacholec

Olsztyn 2009

INHALTSVERZEICHNIS

Bogdan Radzicki, <i>Von der Redaktion</i>	5
--	---

I. Studien und Artikel

Jerzy Kolendo, <i>Die Gebiete im südöstlichen Ostseeraum in antiken Quellen</i>	11
Wojciech Nowakowski, <i>Aus der Problematik der baltisch-skandinavischen Kontakte in der Epoche der römischen Einflüsse</i>	43
Adam Cieśliński, <i>Die Wielbark-Kultur an Alle, Passarge und oberer Drewenz</i>	87
Marek F. Jagodziński, <i>Das Problem der Anwesenheit der Skandinavier im Weichselmündungsgebiet im frühen Mittelalter</i>	117
Rafał Simiński, <i>Die preußischen Lande im Licht ausgewählter Denkmäler der mittelalterlichen dänischen Historiographie (bis zu Beginn des 14. Jh.)</i>	193

II. Materialien und Quellen

Robert Klimek, <i>Das Auftreten von Dirhams und ein Versuch der Rekonstruktion der Wege ihrer Verbreitung auf dem Gebiet der preußischen Stämme im 8.-10. Jh.</i>	215
Jerzy Marek Łapo, <i>Zur Schwedenschanze. Echos der Schwedenkriege in den historischen Volkserzählungen und die Flurnamen in den ehemaligen preußischen Gebieten</i>	241

III. Polemiken und Diskussionen

Grzegorz Białuński, <i>Über die Besiedlung des Löbauer Landes in der Vorordenszeit im Lichte der toponomastischen und schriftlichen Quellen</i>	289
--	-----

IV. Rezensionen und Besprechungen

- Pogranicze trzech światów. Kontakty kultury przeworskiej, wielbarskiej i bogaczewskiej w świetle materiałów z badań i poszukiwań archeologicznych [Grenzgebiet dreier Welten. Kontakte der Przeworsk-, Wielbark und Bogaczewo-Kultur im Licht der Forschungsmaterialien und der archäologischen Untersuchungen]* (Jerzy M. Łapo). 323
- Kultura bogaczewska w 20 lat później [Die Bogaczewo-Kultur nach 20 Jahren]* (Cezary Sobczak). 327
- Baltija w epohu Wikingow [Das Baltikum in der Wikingerzeit]* (Marek Pacholec). 331

V. Berichte und Ankündigungen

- A. Dobrosielska, S. Szczepański, *Bericht über die wissenschaftliche Konferenz „Interdisziplinäre Begegnungen mit der Geschichte und Kultur der Balten – Colloquia Baltica III“, Allenstein-Elbing 8.–10. Oktober 2008.* 339

S P I S T R E Ś C I

Bogdan Radzicki, <i>Od redakcji</i>	5
I. Studia i artykuły	
Jerzy Kolendo, <i>Ziemie u południowo-wschodnich wybrzeży Bałtyku w źródłach antycznych</i>	11
Wojciech Nowakowski, <i>Z problematyki kontaktów bałtyjsko-skandynawskich w okresie wpływów rzymskim</i>	43
Adam Cieśliński, <i>Kultura wielbarska nad Łyną, Pasłęką i górną Drwęcą</i>	87
Marek F. Jagodziński, <i>Zagadnienie obecności Skandynawów w rejonie ujścia Wisły we wczesnym średniowieczu</i>	117
Rafał Simiński, <i>Ziemie pruskie w świetle wybranych zabytków średniowiecznej historiografii duńskiej (do początku XIV wieku)</i>	193
II. Materiały i źródła	
Robert Klimek, <i>Występowanie dirhamów oraz próba rekonstrukcji dróg ich rozprzestrzeniania się na obszarze plemion pruskich w VIII-X wieku</i>	215
Jerzy Marek Łapo, <i>Wokół szwedzkiego szańca. Echa wojen szwedzkich w ludowych podaniach historycznych i mikrotoponimii na obszarze dawnych ziem pruskich</i>	241
III. Polemiki i dyskusje	
Grzegorz Białuński, <i>O zasiedleniu ziemi lubawskiej w okresie przedchrześcijańskim w świetle źródeł pisanych i toponomastycznych</i>	289
IV. Recenzje i omówienia	
<i>Pogranicze trzech światów. Kontakty kultury przeworskiej, wielbarskiej i bogaczewskiej w świetle materiałów z badań i poszukiwań archeologicznych</i> (Jerzy M. Łapo)	323
<i>Kultura bogaczewska w 20 lat później</i> (Cezary Sobczak)	327
<i>Baltija w epohu Wikingow</i> (Marek Pacholec)	331

V. Sprawozdania i komunikaty

- Alicja Dobrosielska, Seweryn Szczepański, *Sprawozdanie z konferencji naukowej: „Interdyscyplinarne Spotkania z Historią i Kulturą Bałtów – Colloquia Baltica III”, Olsztyn-Elbląg 8–10 października 2008 roku.* 339